

W NUMERZE

GIMNAZJALISTKA WYPADŁA PRZEZ OKNO

TRAGEDIA STR. 3

Uczennica gimnazjum w Białej wypadła przez okno w szkole. Według ustaleń policji dziewczyna sama wyskoczyła z okna. Co było przyczyną desperackiego czynu?

ZA DUŻO KIBICÓW

BEZPIECZEŃSTWO STR. 5

Paradoksalnie duża liczba kibiców może być problemem dla sportowego klubu. Inie tylko dla niego. W Prudniku hala przy ul. Łucnicznej, gdzie odbywają się mecze II-ligowej koszykówki nie jest przystosowana do pomieszczenia widowni liczącej więcej niż 600 osób.

CHCIELI ZMIAN

WYWIAD STR. 8

Nowy wójt gminy Lubrza Stanisław Jędrusik nie jest zadowolony z zastanego stanu finansowego gminy.

ŚMIERĆ ANNY DROHOMIRECKIEJ

Prudniccy lekarze przed sądem



Trzej lekarze, w tym dwoje z prudnickiej przychodni „Optima”, zasiądzie przed sądem na ławie oskarżonych w sprawie śmierci Anny Drohomireckiej. Według opinii biegłych lekarze nie dopełnili swoich obowiązków, czego konsekwencją miał być zgon prudniczanki.

CZYTAJ NA STR. 7

ISSN 1231-904 X

TYGODNIK LOKALNY

ogłoszenia drobne **55**

RATY

WIKING
Sprzedaż-Usługi-Budowlane

BLACHODACHÓWKA

24⁰⁰
zł / m² BRUTTO

POKRYCIA DACHOWE

Hurtownia: 48-200 Prudnik, ul. Prążyńska 17
tel./fax (077) 436 10 71, 0 665 054 152

SKŁAD OPAŁU
GŁUCHOŁĄZY

ul. Powstańców Śl. 7
(kierunek Konradów)

TANIO RATY

TEL. 600 238 127

Zapraszamy

VTO-DEKOR Sp. z o.o.
ul. Fabryczna 4a 48-250 Głogówek
Sekretariat: (77) 438 00 00;
Fax: 438 00 01;
www.vtodekor.pl

VTO-DEKOR

VTO-Dekor Sp. z o.o. to istniejąca od 1999 roku firma produkcyjna z branży poligraficznej. Według rankingu WPROST najbardziej dynamicznych polskich średnich firm produkcyjnych zajęła 47 miejsce.

Obecnie poszukuje pracowników na stanowiska:

1. Kierownik Zmiany Produkcji,
2. Grafik Komputerowy,
3. Operatorzy Maszyny Drukarskiej,
4. Elektryk.

Miejsce pracy: Głogówek,
tel. kontaktowy: 77-438-00-04,
e-mail: ktrzebiatowska@vtodekor.pl

OGŁOSZENIA DROBNE
TYLKO U NAS
zapraszamy

SOLARIS Sp. z o.o.
PRODUCENT MEBLI

Już od lutego otwarcie nowego Salonu Meblowego

Cena od 1095 zł za komplet
Transport do 30 km gratis

w Głucholazach,
ul. Karola Miarki 1
(nad kantorem)

www.meble-solaris.pl
tel. 077 409 29 55 • fax 077 439 36 13

KOMFORT
48-200 Prudnik
ul. Prążyńska 17

RABAT DO 35%

- okna, parapety
- drzwi
- bramy
- grzejniki
- piece co
- rolety zew/wew
- akcesoria

ZAPRASZAMY

FARBY LATEKSOWE
matowe, odporne
na szorowanie i zmywanie

MERKURY
MATERIAŁY BUDOWLANE

Prudnik
ul. Powstańców Śl. 2
tel. 077 406 72 77
fax. 077 406 72 75

99⁸⁰ zł / 10L
69⁹⁹ zł / 10L

www.merkury.opole.pl

MSI
48-200 Prudnik
ul. Dąbrowska 17
Tel. (0-77) 4366-000 www.mercury.pl

Jaki system jest najlepszy dla Ciebie?

Microsoft
Partner Handlowy

TYGODNIK PRUDNICKI



Nowy numer w każdą środę w kioskach i sklepach ziemi prudnickiej.



Czekamy na sygnały, pomysły i informacje od Czytelników.

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ

48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a



TELEFONY

077 436 28 77, 077 436 91 74

FAX

077 436 28 77

INTERNET

www.tygodnikprudnicki.pl
www.aneks.com.pl

E-MAIL

redakcja@tygodnikprudnicki.pl

REDAKTOR NACZELNY

Andrzej DEREŃ

andrzej.deren@tygodnikprudnicki.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Grzegorz WEIGT

PUBLICYŚCI

Damian WICHER

Maciej ZAWADZKI

WSPÓŁPRACA

Daniela DŁUGOSZ-PENCA

Mieczysław MATCZAK

Franciszek DENDIEWICZ

Józef BARGIEŁ

Janusz WISZNIEWSKI

Ryszard NOWAK

Adam LUTOGNIIEWSKI

PROJEKT GRAFICZNY

Tomasz WEŁNA

SKŁAD KOMPUTEROWY

Andrzej DĄBROWSKI

Jarosław TOMASZEWICZ

REKLAMA

Grzegorz SOKOŁOWSKI

reklama@tygodnikprudnicki.pl

WYDAWCA

Spółka Wydawnicza ANEKS

48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a

KONTO BANKOWE

Bank Zachodni WBK 1 PRUDNIK

84 1090 2226 0000 0005 7401 1084

DRUK

Drukarnia PRO MEDIA Sp. z o.o.

45-125 Opole, ul. Składowa 4

tel. 077 442 80 08, fax 453 74 96

Redakcja zastrzega sobie prawo do skarcenia nadesłanych materiałów prasowych i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.

BIURO OGŁOSZEŃ
CZYNNE OD 8.15 DO 16.00

PRENUMERATA W RUCHU

Województwo opolskie

tel. 077 457 42 85

Kraj

tel. 071 325 64 24

prenumerata.ruch.com.pl

PRENUMERATA NA POCZTĘ

POCZTA POLSKA

(Urzędy Pocztowe)

Biała (tel. 077 438 76 01)

Głogówek (tel. 077 437 34 45)

Gostomia (tel. 077 437 61 20)

Lubrza (tel. 077 437 62 20)

Łącznik (tel. 077 437 63 60)

Prudnik (tel. 077 406 85 65)

Twardawa (tel. 077 437 10 20)

Jarnołtówek (tel. 077 439 75 20)

Zamówienia można składać również u listonosza. Prenumerata pocztowa obejmuje zasięgiem powiat prudnicki oraz sołectwa Jarnołtówek i Pokrzywna w gminie Glucholazy.

NAKŁAD: 3150 egz.

FOTOGRAFIA NUMERU



Prudnik, Rynek (18 stycznia, godz. 21.00). Straż pożarna zabezpiecza fragment placu, na który spadają dachówki podczas silnej wichury.

KURSY WALUT

	Stanisław Szozda Prudnik, Rynek 5		Aleksandra Rabsztyn Prudnik, Rynek 21		Jerzy Mochnik Prudnik, Sobieskiego 24		NBP	
DOLAR	2,94	3,01	2,93	3,00	2,93	3,00	2,94	3,00
EURO	3,82	3,90	3,81	3,89	3,82	3,89	3,80	3,88
FUNT	5,81	5,89	5,80	5,88	5,81	5,88	5,81	5,93
KORONA CZ. (ZA 100)	13,80	14,10	13,80	14,10	13,75	14,05	13,67	13,95

CENY PALIW

	„Statoil” Prudnik, Wiejska	„Kwiat-Tank” Prudnik, Nyska 10	„Orlen” Prudnik, Powstańców	„Slovnaft” STW Prudnik, Przemysłowa
LPG	1,89	-	1,89	-
ON	3,47	3,47	3,47	3,44
95	3,65	3,67	3,65	3,57

Stan: 16 stycznia, godz. 11.00 zebrał DAMIAN WICHER

POGODA

NA WEEKEND

PRZYSŁOWIE
LUDOWE

” CZASEM STYCZEŃ ZIMNEM DO KOŚCI
PRZENIKA, CZASEM W BŁOCIE UTYKA”

POCHMURNO Z PRZEJAŚNIENIAMI,
OKRESAMI Z OPADAMI ŚNIEGU
- DROGI ŚLISKIE I, WIATR Z KIERUN-
KÓW PÓLNOCNÝCH, UMIARKOWA-
NY, OKRESAMI SILNIEJSZY I

Rysunkowy
komentarz

Rysował:
Grzegorz Weigt

SONDA TYGODNIKA

Czy Prudnik ma szansę w przyszłości stać się miastem częściowo turystycznym?

DAMIAN WICHER



Pani Marianna: Jest taka możliwość, tylko należy logicznie zagospodarować poszczególne miejsca. Mamy jezioro, znajdujące się za „gajem”, które można uczynić atrakcyjnym. Widzę potrzebę budowy hali sportowo-widowiskowej. Mam dzieci, które mieszkają poza Prudnikiem i za każdym razem, gdy tutaj przyjeżdżają, chwalą nasze okolice. Musimy wykorzystać swoją szansę.



Pan Stanisław: Myślę, że tak, ale trzeba w tym kierunku bardzo dużo zrobić, przede wszystkim rozwinąć bazę turystyczną. Jest Biskupia Kopa, Jarnołtówek, Pokrzywna – rowery, spacer. Turystyka to kierunek, w którym powinniśmy iść. Szansę widzę poprzez dotacje unijne.



Pan Piotr: Tak, tylko brakuje tu infrastruktury typu hotelarskiej. Może zamek w Łące Prudnickiej

temu posłuży. Trzeba wykorzystać góry. To jedyny ratunek, który Prudnik może ożywić, bo jeżeli nie, to połowa mieszkańców wyjedzie. Pod przemysł nie mamy odpowiednich terenów inwestycyjnych, dlatego stawiamy wyłączenie albo na agroturystykę albo na typową turystykę i pod tym kątem ciągle się rozwijamy. Czy się uda? Zależy od nas, przede wszystkim od tego kogo wybieramy do rady.



Pan Walenty: Szansa jest. Ale w to musi być zaangażowane dosyć dużo osób – z urzędu, z powiatu, z PTTK-u, z Euroregionu Pradziad czy z Dorzecza Osobłogi, w którym też jestem w zarządzie. Prudnik ma walory, choćby rejon „klastorka”, odzyskaliśmy ze spółki wodnej cały zbiornik retencyjny, są Niemysłowice. Przy gotówce i programach unijnych jesteśmy w stanie wiele zrobić w tym kierunku. W końcu jesteśmy stolicą Euroregionu Pradziad. Weźmy przykład z Czechów.

W NASTĘPNYM NUMERZE

Dealerzy są wśród nas

Prudnicka policja walczy z miejscowym światkiem narkotykowym. W 2006 r. zatrzymano 29 osób, które posiadały narkotyki. Część z nich handlowała środkami odurzającymi.

TRAGEDIA

Gimnazjalistka wypadła z okna

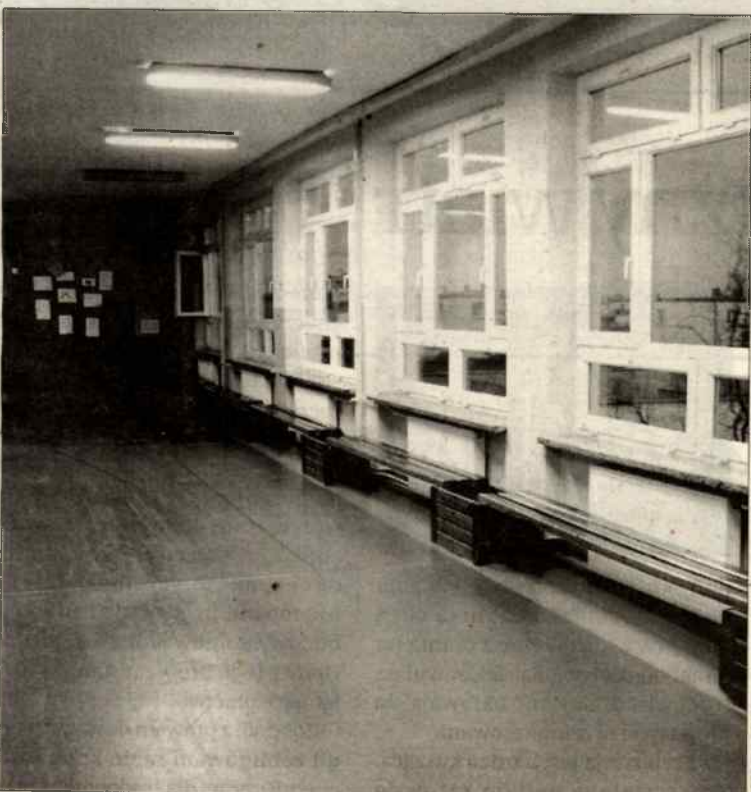
Uczennica bialskiego gimnazjum próbowała rozwiązać swoje problemy skacząc z okna szkolnego budynku – takie podejrzenia wysuwa policja prowadząca w tej sprawie dochodzenie.

DAMIAN WICHER

Karolina jest pogodną i wesołą nastolatką, choć jak mówią jej koleżanki, ostatnio trochę oddaliła się od rówieśników. Rankiem feralnego dnia, 18 stycznia, nic nie wskazywało, że po godzinie 15.00 na terenie Zespołu Szkół w Białej rozegrają się dramatyczne sceny. Jedynym świadkiem zdarzenia była szkolna sprzątaczką. To właśnie ona widziała jak piętnastoletnia gimnazjalista staje na parapecie okna korytarza na pierwszym piętrze budynku i wyskakując przez nie upada na ziemię. Szczęście w nieszczęściu, że wysokość nie była duża – około 6 metrów. Nastolatka błyskawicznie została przewieziona do szpitala w Prudniku, gdzie po zdiagnozowaniu okazało się, że nie doznała poważniejszych obrażeń poza ogólnymi potłuczeniami. Pozostawiono ją jednak na obserwacji.



Z tego okna wypadła nastolatka. Jak informuje policja, szkolna sprzątaczką widziała jak dziewczyna wyskoczyła przez okno.



Feralne okno znajduje się na szkolnym korytarzu

Zdarzenie to wywołało poruszenie wśród grona pedagogicznego i młodzieży bialskiej placówki. Następnego dnia wszyscy zadawali to samo pytanie – co takiego było przyczyną, że młoda osoba, która w tym wieku powinna tryskać energią, nagle zatraciła sens życia.

- Przeprowadzone czynności w tej sprawie, przede wszystkim na podstawie rozmów z nauczycielami, pedagogami oraz koleżanką poszkodowanej, dały obraz motywu jakim mogła kierować się nieletnia popełniając ten dramatyczny czyn. Trudna sytuacja rodzinna, niepowodzenia w szkole – zagrożona oceną niedostateczną z trzech przedmiotów, w końcu zawód miłosny i brak kontaktu z rówieśnikami. Z pewnością wszystkie te elementy przyczyniły się do podjęcia tak desperackiego kroku. - mówi kom. Piotr Kulczyk z zespołu prasowego KP Policji w Prudniku.

Marek Struk, dyrektor szkoły, w rozmowie z „Tygodnikiem Prudnickim” nie bardzo wiedział, który kierunek obrać. Najpierw usłyszeliśmy, że powodem mogły być sprawy rodzinne, a po chwili, że uczennica nie wyskoczyła przez okno celowo lecz wychyliła się za daleko i po prostu wypadła.

- Z Karoliną nigdy nie było problemów. Jest pogodną, uzdolnioną tanecznie dziewczyną. Gdy tylko powróci do szkoły, otrzyma od nas należyte wsparcie. Jestem przekonany, że na wysokości zadania stanie również młodzież. Na podstawie wizyty w szpitalu mogę stwierdzić, że obecnie jest w dobrej kondycji psychicznej.

Policja kategorycznie odrzuca hipotezę stawianą przez dyrektora, że mógł to być wypadek.

- Dziewczyna zrobiła to świadomie. Może nie z myślą samobójczą lecz chciała zwrócić na siebie uwagę, na swoje problemy, którymi nikt dotąd nie interesował się. - dodaje Piotr Kulczyk.

Skontaktowaliśmy się z rodziną Karoliny, ale ta nie chciała komentować tragicznego dla niej zdarzenia.

- Nie będę odpowiadać na żadne pytania. Do widzenia - usłyszeliśmy w słuchawce telefonu.

15-lątka interesuje się poezją i pisze własne wiersze. Jej dalszy los leży w rękach rodziców, psychologa i szkolnych pedagogów. □

BIT

COMPUTER

OPTIMUS

Twój technologiczny świat

Zestaw PROMOCYJNY
-Optimus Smart D 600

Procesor Intel® Core™ 2 Duo E6300
Pamięć: 512MB DDR2
Nagrywarka: DVD-RW +/- DL
Dysk twardy: 160 GB
Karta graficzna: GeForce 6600 256MB 128bit TV

Monitor Optiview LCD 19"

2999 zł brutto

SALON OPTIMUS
Prudnik, ul. Farny 5
tel. (077) 436 52 48
e-mail: prudnik@bitcomputer.com.pl

Intel
Core 2
DUO

Dwa rdzenie.
Możesz więcej.

REKLAMA

ANOMALIE PRZYRODY

Martwe nietoperze

15 stycznia prudnicka policja poinformowana została o znalezieniu 16 „porozrzucanych” wzdłuż drogi ciałach... nietoperzy.

PIOTR KULCZYK

Po godzinie 16.00, tego dnia, zatroskany mieszkaniec Prudnika powiadomił policję o znalezieniu kilkunastu ciał nietoperzy. Przybyły na miejsce patrol pośród liści i trawy przy zapadającym zmroku odnalazł 16 zwierzątek. Dwa z nich leżały niemal na środku ul. Sportowej (rejon stadionu OSiR). W związku z brakiem doświadczenia w tego rodzaju interwencjach na miejsce skierowany został Powiatowy Lekarz Weterynarii, który zabrał do swojej lecznicy małe ssaki.

W chwili zabierania zwierzęta sprawiały wrażenie nieżywych, jednak jak potwierdził lekarz Franciszek Kobylański, mogły być one w stanie zimowego uśpienia. Niestety okazało się, że zwierzęta były jednak martwe.

W Polsce stwierdzono 22 gatunki nietoperzy. Prudnickie to prawdopodobnie gatunek mroczka późnego – jeden z największych nietoperzy w Polsce. Najliczniej występuje na terenach zabudowanych.



PIOTR KULCZYK

To prawdopodobnie nietypowa sytuacja pogodowa sprawiła, że zwierzęta wyszły ze swych zimowych ukryć.

Autor artykułu pracuje w zespole prasowym Komendy Powiatowej Policji w Prudniku

INTERWENCJE

Ciemna Soboty

Ponad 200 właścicieli garaży przemierza teren miejski w egipskich ciemnościach. Warunki jakie panują przy prudnickiej ulicy Soboty, bo o niej mowa, sprzyjają przestępczości.

DAMIAN WICHER

Ulica Soboty jest opuszczona przez Boga i władze miasta – mówi zbulwersowany Eugeniusz Miller. Nasz rozmówca ma na myśli teren, na którym zlokalizowany jest kompleks garaży na odcinku równoległym do ulicy Jesionkowej. Stan drogi należącej od ubiegłego roku do gminy wola o pomstę do nieba. Wertepy, dziura na dziurze, a wszystko posypane szlaką. Jak się okazuje nie tylko „droga” spędza sen z powiek mieszkańców. Zdecydowanie większą bolączką tego miejsca jest brak oświetlenia, w związku z czym każdego dnia ponad dwustu właścicieli garaży może stać się ofiarą przestępstwa.

- Teren jest przygotowany pod oświetlenie, a mimo to ciągle panują tu ciemności. Jest to miejsce kryminogenne, w którym odnotowano już liczne kradzieże. Wszyscy płacimy podatki, a nasze żądania chyba nie są wygórowane. Może nowa władza pomoże? – dodaje pan Eugeniusz, który z takim stanem rzeczy ma do czynienia już od ponad 20 lat.

No właśnie, co na to nowa władza? Wiceburmistrz Prudnika Stanisława Hawron temat zna, bo sam przed laty postawił w tym miejscu garaż. W rozmowie z nami obiecał, że sprawę będzie pilotował. Nie potrafi jednak odpowiedzieć na pytanie, czy poprawa stanu nawierzchni drogi, a przede wszystkim bezpieczeństwa przy ulicy Soboty nastąpi jeszcze w tym roku.

- Światło w tym miejscu powinno być i co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości. Może się okazać, że na tym terenie problem rozwiąza 2-3 latami. Czy w tym roku? Budżet został przygotowany w większości nie przez nas. Teraz pewne rzeczy mogą być skorygowane, np. w temacie dróg, oświetlenia, dlatego musimy dokładnie się temu przyjrzeć.

Stan drogi także musi ulec zmianie. Komisja budownictwa właśnie zbiera dane o wszystkich drogach z terenu gminy co do pilności wykonania. Jeśli sytuacja finansowa nie pozwoli nam wykonać ulicy Soboty tak, jakbyśmy tego chcieli, to przynajmniej na pewno nie będzie dziur. - podkreśla Stanisław Hawron.



Eugeniusz Miller wskazuje kryminogenne tereny

INICJATYWY

Energetyczny wiatr

Zagraniczny inwestor kusi gminę Prudnik elektrowniami

DAMIAN WICHER

Z taką propozycją do władz Prudnika zwróciła się firma ze Szczecina, pośrednicząca w biznesie Hiszpanów. Na terenie, na którym pola mają rolnicy z Rudziczki, Szybowic, Mieszkowic i Niemysłowic, miałyby stanąć 30 wiatraków. Pierwszy z nich na przestrzeni roku i posłużyłby do badań



nad skutecznością pozyskiwania energii. Władze Prudnika chcą najpierw zapoznać się z opinią na temat oddziaływania elektrowni na środowisko, choć nie ukrywają, że propozycją są zainteresowani.

- Propozycja jest bardzo kusząca. Skorzystałaby na tym zarówno gmina jak i sami rolnicy. Podatki,

które zasilałyby nasz budżet byłyby znaczne. Rolnicy zaś mieliby spore profity z dzierżawy swoich gruntów – szacując wstępnie nawet 12 tys. zł rocznie od jednego wiatraka – mówi wiceburmistrz Stanisław Hawron. - Musimy jednak poznać odpowiedź na pytanie, jaki to będzie miało wpływ na środowisko i ludzi. W odległości 500 metrów od obrzeży terenu, na którym staną wiatraki, nie można prowadzić inwestycji budowy domów jednorodzinnych. Oprócz tego problem stanowi przelatujące ptactwo.

Zgodnie z prawem dostawcy energii zobligowani są do kupowania energii czystej dla środowiska, a taką oferują elektrownie wiatrowe.

TYGODNIK PRUDNICKI

Życie Głucholaz

Spółka Wydawnicza ANEKS w Prudniku
wydawca „Tygodnika Prudnickiego”,
„Naszego Życia Głucholaz”
i „Ziemi Prudnickiej”

poszukuje kandydata na stanowisko

DZIENNIKARZ

teren działania – powiat prudnicki

Wymagania niezbędne:

- Wykształcenie średnie
- Obsługa edytora tekstu, Internet
- Chęć rozwijania się w zawodzie dziennikarza
- Dociekliwość
- Kreatywność
- Samodzielność i rzetelność
- Łatwość w nawiązywaniu kontaktów
- Dyspozycyjność

Mile widziane:

- Wykształcenie wyższe
- Znajomość języka niemieckiego

Oferujemy:

Stalą i ciekawą pracę w młodym zespole, na samodzielnym stanowisku na pełny etat; kursy dziennikarskie.

OFERTY ZAWIERAJĄCE:

- CV
- Zdjęcie
- List motywacyjny
- Kontakt telefoniczny kandydata

prosimy składać w siedzibie wydawnictwa:
Spółka Wydawnicza ANEKS, ul. Kościuszki 13a, 48-200 Prudnik

Zastrzegamy sobie prawo do skontaktowania się z wybranymi osobami.

Do oferty prosimy dopisać następującą klauzulę: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.97 r. o Ochronie Danych Osobowych Dz. Ust. Nr 133, poz. 883)”

Oferty bez powyższej klauzuli nie będą brane pod uwagę.



BEZPIECZEŃSTWO

Za dużo kibiców

Zdaniem policji widowiska drugoligowej Pogoni nie są w odpowiedni sposób zabezpieczone

DAMIAN WICHER

Koszykarze Pogoni Prudnik swoją dobrą grą przyciągają do hali już ponad tysiąc kibiców. Spotkanie na szczycie z MKKS Rybnik według różnych danych zgromadziło na trybunach od 1300 do 1500 osób. O takiej frekwencji marzą kluby nawet pierwszoligowe. Wydawać by się mogło, że działaczom Pogoni nie pozostało nic innego jak zacierać ręce. Paradoksalnie, rosnąca liczba kibiców stanowi problem.

Po ostatnim meczu prudnicka policja zwróciła się do burmistrza Prudnika o zweryfikowanie pozwolenia na organizację imprez, które wydane zostało Pogoni w październiku. Stanowi ono iż mecze naszego drugoligowca może oglądać nie więcej niż 600 osób. Ale to nie jedyna kwestia, w której głos zabiera policja.

Jakie predyspozycje do ochrony mają osoby, które są wskazane przez klub na liście, czy mają doświadczenie, czy ktoś przeprowadza z nimi odprawę i wyznacza zadania dla każdego z nich – pyta kom. Piotr Kulczyk z KP Policji w Prudniku. Zdaniem szefa prewencji, osoby które pełnią rolę służb



Okazuje się, że duża liczba kibiców to problem, a nie powód do dumy lokalnej społeczności

porządkowych podczas spotkań Pogoni są przypadkowe. -Kierownikiem do spraw ochrony jest Piotr Kranczoch. To on odpowiada za bezpieczeństwo w trakcie meczu i to on powinien sporządzić plan zabezpieczenia imprezy, ustalając podział ról. Działacze Pogoni zapewniali mnie, że mecz z Rybnikiem ochraniać będzie profesjonalna firma. - dodaje Kulczyk.

Dyrektor Pogoni Piotr Kranczoch stanowczo odpycha zarzuty, przyznając się tylko do tego, że błędem było wypuszczenie tylu kibiców.

Choć należy zadać pytanie, co zrobilibyśmy z osobami, które nie dostałyby się do hali. Nie mamy pewności jakby się one zachowały przed obiektem. Czy ze złości nie wszczęłyby awantur i nie doszłyby do utarczek z policją?

Co do profesjonalnej firmy ochroniarskiej, to na nią nas po prostu nie stać. Kwota, którą zażyczyli sobie za ochronę meczu z Rybnikiem, przerasta nasze możliwości.

Zaprzecza jakoby osoby, które ochraniają mecze Pogoni, były przypadkowe. One doskonale wiedzą co mają robić w razie zagrożenia, są odpowiednio przeszkolone. Chcę zaznaczyć, że na naszych me-

czach od wielu lat nie dochodzi do żadnych incydentów – komentuje całą sprawę Piotr Kranczoch.

To jednak nie przekonuje policji.

My jesteśmy nastawieni na te czarne scenariusze. Nie jesteśmy przeciwni imprezom, bo zaraz ktoś tak to może odebrać. Mecze Pogoni może obserwować nawet 5 tys. kibiców, ale pod warunkiem, że będą one w odpowiedni sposób zabezpieczone. Osoba, która zakupuje bilet, w jego cenie oprócz widowiska ma mieć także zagwarantowane bezpieczeństwo, a służba porządkowa, którą obecnie dysponuje Pogoni, tego nie gwarantuje – twierdzi Piotr Kulczyk, który zwraca uwagę na jeszcze jeden fakt. – Opuszczanie hali przez zawodników i tłum kibiców tym samym wyjściem rodzi pewne ryzyko.

W momencie kiedy coś się stanie to nikt z nikim nie będzie dyskutował, dlatego musi być zapewnione bezpieczeństwo i nie ma co dyskutować. - mówi wiceburmistrz Stanisław Hawron. - Myślę, że był to ostatni sygnał nieprawidłowości i na ten temat więcej rozmawiać nie będziemy.

Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie burmistrz Franciszek Fejdych. Zarząd Pogoni zamierza zwrócić się do niego z wnioskiem o wydanie pozwolenia na organizację imprez masowych dla około 1000 osób. □

KOMENTARZ



DAMIAN WICHER

Władze Pogoni muszą stać przed dylematem, czy na mecz cieszący się dużym zainteresowaniem wpuścić 600, 800, a może 1000 kibiców. Nasza drużyna swoje spotkania rozgrywa w przestarzałym obiekcie – wybudowanym pod potrzeby luczników

– którego żywotność zbliża się chyba ku końcowi. Prudnikowi niezwłocznie potrzebna jest hala z prawdziwego zdarzenia, w której treningi odbywać będą w komfortowych warunkach przedstawiciele wszystkich dyscyplin. Przed wyborami głośno było o kompleksie sportowym na osiedlu Jasionowe Wzgórze. Projekt, który kosztował gminę blisko 80 tys. zł, zakłada, że pojemność hali ma wynieść około 1000 osób – miejsca siedzące i stojące. Oczywiście chcieliby się aby obiekt był bardziej okazały, bo jak za coś się zabierać, to raz a porządnie. W ostatnim czasie dochodzą jednak niepokojące głosy. Nowa władza

rozważa wariant, czy halę w ogóle budować. Na styczniowej sesji burmistrz Franciszek Fejdych stwierdził, że nie zna szczegółów projektu, obarczając za to winą Edwarda Sankóla z wydziału oświaty. Burmistrz wydał wstępny opinię, że obiekt o

Hala - kiełbasą przedwyborczą

którym mowa nie jest funkcjonalny – za duży dla szkoły (PSP 1) a z kolei za mały, by spełniał rolę obiektu typowo sportowo-widowiskowego. Burmistrz także nie jest do końca przekonany, czy gmina podoła temu zadaniu finansowo.

Radny Zbigniew Kosiński stwier-

dził, że za te same pieniądze można wybudować 5-6 sal szkolnych. Zgoda, są one potrzebne, ale to nie rozwiązuje problemu, o którym tyle się mówiło, a tylko spycha go na bok. W dalszym ciągu pozostanie dylemat – co z klubami sportowymi. Jeśli "sypnie" się hala

Obuwnika, a wiele do tego nie brakuje, to występującemu w rozgrywkach centralnych zespołowi Pogoni nie pozostanie nic innego tylko wycofać się z ligi, albo rozgrywać mecze mistrzowskie w sąsiednich miejscowościach. Na tym szczeblu obowiązują określone standardy, których nie sposób przeskoczyć. To

nie C klasa piłki nożnej, gdzie do rozegrania meczu o punkty wystarczy pastwisko, czy pagórki pomiędzy uprawami.

Zobaczmy jaką decyzję nabawem podejmie burmistrz. Jeśli okaże się, że temat hali zostanie odłożony na lata kolejne, to niewątpliwie nie jeden wyborca będzie miał prawo poczuć się oszukany.

Przypomnijmy, że pod wnioskiem dotyczącym budowy hali podpisało się 18 radnych ubiegłej kadencji, a inicjatorem był m.in. wiceprzewodniczący Edward Mazur. Grunty pod budowę obiektu przekazała gminie Spółdzielnia Mieszkaniowa. □

SAMORZĄD

Prudnicka podstrefa ekonomiczna

DAMIAN WICHER

Wojewoda Opolski – Bogdan Tomaszek, marszałek województwa – Józef Sebesta, ich zastępcy, władze wszystkich gmin powiatu prudnickiego oraz starostwa zasiedli przy jednym stole, aby podyskutować o najważniejszych sprawach do rozwiązania na naszej ziemi. Przedstawiciele władz

wojewódzkich takie spotkania przeprowadzają we wszystkich powiatach, a efektem końcowym ma być jak najlepsze spożytkowanie środków unijnych. Pod koniec lutego wszyscy samorządowcy w sprawach projektów zbiorą się w stolicy województwa. W latach 2007-2013 województwo opolskie może skorzystać nawet z 427 milionów euro.

Największą bolączką powiatu prudnickiego jest fatalny stan dróg, co zgod-

nie podkreśliła większość uczestników. Burmistrz Franciszek Fejdych wspominał o chęci utworzenia podstrefy ekonomicznej. Z ust starosty Radosława Roszkowskiego padły słowa m.in. o potrzebie parku przemysłowego czy giełdy rolno-spożywczej. Nieco pesymistycznie wyrażał się burmistrz Białej Arnold Hinderer, który stwierdził, że mieszkańcy nie mają co liczyć na poprawę stanu dróg dzięki środkom unijnym. □



Wojewoda opolski wysłuchał propozycji i planów samorządowców ziemi prudnickiej. Czy coś z tego wyniknie, czas pokaże.

PRAWIE NA SERIO

Precz z aparatchykami

ANDRZEJ DEREN



I kto powiedział, że saperzy odwalają brudną robotę? W takich Niemystowicach to właściciel posesji powyciągał ze swojego szamba pociski i granaty, a dopiero później wezwał policję. Brzescy saperzy przyjechali praktycznie na gotowe. Pozbierali z trawniczka śmiercionośny złom i pojechali do siebie.



Prudnickie markety powinny założyć klub poszkodowanych przedsiębiorców. Nie dość, że ich klienci ciągle okradają (np. jeden usiłował zabrać 350 płyt DVD, oczywiście nie płacąc za nie) to jeszcze przeszkadzają i włączają alarmy przeciwpożarowe. To fakty stwierdzone przez prudnicką policję. A może to celowe działanie antyglobalistów, którzy zabierają bogatym i rozdają biednym?



W końcu znalazł się odważny samorządowiec, który słusznie stwierdził, że matych szkół nie należy likwidować. To Andrzej Kałamarz – burmistrz Głogówka. Panie burmistrzu, trzymamy za słowo, na całe cztery lata!



Kto powiedział, że studnia nie może być z kostki brukowej? Jest w Prudniku na Sobieskiego i jest na cmentarzu w Głogówku. Prawda, że ładnie?

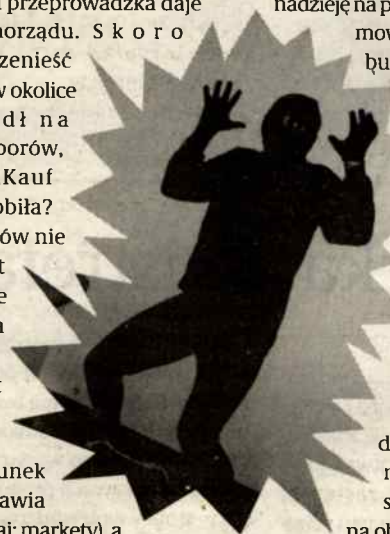


Pisaliśmy o tym, że jedyne oznakowanie świetlne w powiecie prudnickim, w stolicy przy ul. Kościuszki jest delikatnie pisząc „olewane” przez sporą część przechodniów. Drylują w tym zwłaszcza starsze osoby, dla których pasy to największa świętość i cała reszta jest podporządkowana aktowi przechodzenia przez nie, nawet „na czerwonym”. Niektórym, obytym z większymi miasteczkami od Prudnika może wydać się dziwne, ale może dobrym pomysłem byłoby wywieszenie przy pasach napisu: „Chcesz przejść, naciśnij guzik i poczekaj na zielone światło”? Najzwyczajniej w świecie niektórzy osoby po prostu nie wiedzą, że aby przejść teraz przez pasy tak właśnie trzeba zrobić.



Prezydent Pabianic Zbigniew Dychto ogłosił konkurs na swojego zastępcę. W upolitycznionej Polsce wywołało to spore zamieszanie, no bo jak tu słuchać prezydenta, który mówi, że jego „wicek” ma być „specjalistą”, a nie aparatczykiem”. Panie prezydencie! Co to za słownictwo, dlaczego tak od razu? Przecież wiadomo, że wiceszef gminy musi być „z układu”, aby dobrze się rządziło. Lojalność to cecha nadrzędna, a nie jakieś tam konkursy i szukanie zastępcy „z ulicy”. Żeby nie trzymać naszych włodarzy w niepewności, pan prezydent startował w wyborach ze swojego własnego komitetu, jako kandydat niezależny. Teraz już wszystko jasne.

Modne ostatnio stały się przenosiny. Najpierw Gmina Prudnik chce zrobić podwójną przeprowadzkę, biblioteki z Zamkowej do POK-u, a POK do Domu Włókniarza, a teraz Powiat planuje przenieść szkolne warsztaty z Młyńskiej, poradnię sprzed kościoła i szkołę specjalną, wszystko to do byłej szkoły przy ul. Prążyńskiej. Przynajmniej powiatowa przeprowadzka daje nadzieję na perspektywiczne oszczędności dla samorządu. Skoro mowa o przenosinach, przydałoby się przenieść dy, gdzieś w okolice rejonie Taborów, dziś stoi „Kauf by nie zarobiła? mieszkańcy nie a market spokojnie ugorze na dziś buduj jak market Ludzie, a tylko chole i wizerunek centrum stawia baraki (czytaj: markety), a nie w okazałych i ładnych obiektach. Przenosiny policji na Skowrońskiego nie mogą doczekać się już prudnicki złodzieje, prostytutki, wandalie i paserzy.



ŚMIERĆ ANNY DROHOMIRECKIEJ

Prudniccy lekarze przed sądem

Troje lekarzy, w tym dwoje z prudnickiej przychodni Optima, zasiądzie przed sądem na ławie oskarżonych. Grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.

DAMIAN WICHER

Sprawa dotyczy śmierci 27-letniej Anny Drohomireckiej we wrześniu 2005 roku. Prokuratura Rejonowa w Prudniku na podstawie opinii biegłych skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko dwojgu lekarzom z prudnickiej przychodni Optima – Renacie F. i Krzysztofowi W., radnemu obecnej kadencji Rady Miejskiej, oraz Sebastianowi C. z Opola.

– W trakcie postępowania zebraliśmy obszerną dokumentację lekarską, którą wraz z aktami wysłaliśmy do Katedry Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Jagiellońskiego. – mówi dla "Tygodnika Prudnickiego" Janusz Aniszewski, szef prudnickiej prokuratury. – Opinia biegłych była jednoznaczna: cała trójka nie dopełniła podstawowych obowiązków wskutek czego nastąpił zgon. Między innymi zwrócono uwagę, że lekarze ci nie zebrali wywiadu, nie przeprowadzili badania fizykalnego oraz nie wykonali podstawowych badań – morfologii krwi i ogólnego badania moczu.

Przypomnijmy, 26 września 2005 roku Anna Drohomirecka udała się do Opola na rutynowe badania.

Tam poczuła silny ból w okolicy prawej nerki.

Lekarz, do którego trafiła, stwierdził kolkę nerkową lecz bez dalszej diagnozy wypuścił ją do domu.

Następnego dnia prudniczanka z silnym bólem dwukrotnie trafiła do przychodni lekaarskiej "Optima", gdzie po rozpoznaniu kamicy nerkowej jedynie wystawiono jej zwolnienie lekarskie oraz podano środki przeciwbólowe. Te działały krótko. Około godz. 4.00 nad ranem do cierpiącej z powodu silnego bólu przyjechała karetka pogotowia. Lekarz "Falck" także podał środek, który miał uśmierzyć

Nr 41 (776)
12 października 2005 r.
Cena 1,70 zł
(z 10% PVN)

Redakcja:
ul. 1234 - 904 X
tel. 123456789
www.tygodnikprudnicki.pl

BIURETA LOKALNA GMIN: PRUDNIK • BIAŁA • GŁOGÓW • KORFANTÓW • LUBRZA • STRZELECZKI • WALCE

TYGODNIK PRUDNICKI

MERKURY
promocja
BOSCH
APARAT FOTOGRAFICZNY
z obiektywem
złoty
GRATIS

WYBORY PREZYDENCKIE I TURA
Poniżej prudnicki

TUSK
40,03%

KACZYŃSKI
28,72%

LEPPER
19,10%

TRAGICZNA ŚMIERĆ



str. 7

CZESKA LINIA MAGINOTA I HITLER W ZŁATYCH HORACH

12-13

NOWO OTWARTA HURTOWNIA SPOŻYWCZA "CARMEN"

KASY FISKALNE
OD 849,- NETTO

ZAPEWNIAMY AUTORYZOWANY SERWIS

WIKING
Dachówka ceramiczna **Roben**
27%
Porcelana dachowa

NAJTAŃSZE ZNICZE NA ŚWIĘTA KUPISZ U PRODUCENTA

PRES

Jasiona 31
tel. 436 18 82

Microsoft
Partner Handlowy

W ubiegłym roku opinią publiczną ziemi prudnickiej wstrząsnęła śmierć Anny Drohomireckiej. Rodzina uważała, że lekarze badający kilkakrotnie wcześniej chorą nie dopełnili swoich obowiązków, źle diagnozując objawy choroby. Brak zdecydowanych działań przyczynił się do śmierci Anny. Młoda kobieta osierociła kilkuletnią córkę.

ból oraz wypisał skierowanie na oddział wewnętrzny Prudnickiego Centrum Medycznego. Ból w dalszym ciągu jednak nie ustawał, kobieta z każdą upływającą minutą czuła się coraz gorzej.

– Synowa była opuchnięta i sina na twarzy. Po podaniu zastrzyku widoczna na pośladku była wybroczyna, z której sączyła się krew. Syn wręcz błagał, by Anię zabrano do szpitala. Bezskutecznie – opowiada pani Elżbieta, teściowa Ani.

O godzinie 9.00 Anna Drohomirecka prywatnym samochodem trafiła

do szpitala w Prudniku. W nim przebywała około 2 godzin.

– Pacjentka była w stanie ciężkim, w stanie wstrząsu, z nieoznakowanym ciśnieniem. Okazało się, że jest to wstrząs prawdopodobnie septycznego pochodzenia z rozwinętym zespołem wykrzepiania wewnątrznaczyniowego – powiedział wówczas „TP” Jerzy Ordysiński, ordynator chirurgii PCM.

27-latkę w stanie ciężkim przewieziono do Wojewódzkiego Centrum Medycznego w Opolu, gdzie

walka o jej życie została przegrana. Kobieta zmarła 29 września. Osierociła 6-letnią córkę.

Rodzina podejrzewając błąd któregoś z lekarzy złożyła kilka dni później doniesienie do prokuratury. Kluczowa dla całej sprawy jest opinia biegłych, która dotarła do prudnickiego organu śledczego po roku od złożenia dokumentacji. Pierwsza rozprawa odbędzie się 25 stycznia. Lekarzom: Renacie F., Krzysztofowi W. i Sebastianowi C. grozi do 5 lat więzienia. **U**

OSZUŚCI

Uwaga sklepikarze

DAMIAN WICHER

Prudnicka policja poszukuje oszustów (w wieku 25-35 i 23-35 lat), którzy płacąc przy kasie okradają drobnych sklepikarzy. Mężczyźni dają gotówkę za towar w postaci banknotu o dużym nominale po czym w momencie gdy sprzedawczyni wypłaca resztę oferują drobne. Powstaje zamieszkanie i koniec końców sprawcy wychodzą ze sklepu z banknotem, którym zapłacili na początku, jak i z resztą wydaną w związku z nim. Oszuści nieprzypadkowo wybierają godziny szczytu, kiedy w kolejce panuje pośpiech.

W minionym tygodniu ofiarą ich przestępczych działań padli trzej właściciele sklepów na terenie Prudnika.

ŚLADEM NASZYCH ARTYKUŁÓW

11 tysięcy uczennic w ciąży

DAMIAN WICHER

W poprzednim numerze przedstawiliśmy tekst dotyczący przypadków ciąży uczennic. Na wypełnienie ankiet dyrektorzy mieli czas do 13 stycznia. Dwa dni później statystyki z kuratoriów oświaty trafiły do ministerstwa edukacji. Dziś już wiemy, że w dwóch ostatnich latach szkolnych w ciąży zaszło około 11 tysięcy uczennic w całej Polsce, o ile wierzyć, że dyrekcje podeszły do tematu w sposób rzetelny. Ponad 30 przypadków dotyczy dziewczynek ze szkół podstawowych. Oznacza to, że z roku na rok zjawisko ciężarnych nastolatek przybiera na rozmiarze. Teraz w ministerstwie rozpoczną się prace nad specjalnym raportem, na podstawie którego Roman Giertych zapowiada pomoc takim uczennicom.

WOŚP

Ponad 20 tysięcy

Prudnicka Orkiestra Świątecznej Pomocy podsumowała tegoroczną zbiórkę pieniędzy. Zebrano dokładnie kwotę 20.235,11 zł. (d)

WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY
grajacej 14 I 2007

Prudnicku zebrała

KWOTA: 20.235,11,-
PRUDNIK 14 I 2007

Zatrudnię

mgr. i tech. farmacji
na bardzo korzystnych
warunkach finansowych
tel. 0 602 432 690

PLEBISCYT CZYTELNIKÓW

Wieża Woka

Do listy kandydatów Wieży Woka dodajemy Jarosława Janusza w kategorii Człowiek Roku. Kandydat zgłoszony został przed 10 stycznia, ale sprawy formalne przedłużyły termin publikacji.

Przypominamy, że do 19 lutego przyjmujemy kupony. W tym numerze aż dwie karty do głosowania, jedna to zaległa za poprzedni tydzień.

Jarosław Janusz

Prezes stowarzyszenia Biuro Bezpłatnej Pomocy Prawnej w Prudniku. Szefuje organizacji, która w ciągu kilku lat zdołała pomóc setkom osób, potrzebującym prawnego wsparcia. Co ważne, biuro – zgodnie z nazwą – nie pobiera z tego powodu żadnych opłat. Stowarzyszenie ma podpisane porozumienie z Rzecznikiem Praw Obywatelskich w sprawie udzielania merytorycznej pomocy prudniczanom. Zgłaszająca osoba zwróciła uwagę na profesjonalizm i wysoki poziom udzielonej jej pomocy przez Jarosława Janusza. Społeczna funkcja biura wobec osób, których nie stać na pomoc prawnika jest nieoceniona.

CZŁOWIEK 2006 ROKU

Zbigniew Dąbrowski
Jan Dolny
Ryszard Grajek

Jarosław Janusz
Piotr Kulczyk
Eryk Murlowski
Leszek Piątkowski

FIRMA 2006 ROKU

Gospodarstwo Pohlów
z Wierzchu
Nadleśnictwo Prudnik
VTO Decor z Głogówka

WYDARZENIE 2006 ROKU

830 lat Starych Kotkowic
Jarosław Kalinowski
u działkowców w Prudniku
700-lat Chrzelic
Rajd Maluchów najlepszy
w Polsce
Polska biega (Prudnik)
Prudnicka Grupa Fotograficzna
Złot Motocyklowy w Prudniku
Wybory samorządowe
Otwarcie Centrum Sportowego
w Niemysłowicach
Drezyny w Białej
Donald Tusk na ziemi
prudnickiej (Biała i Prudnik)
Remont Wieży Bramy Dolnej
Odkrycie fresków w Głogówku
Zamek w Łące
ma nowego właściciela
Wodowanie łodzi o. Antoniego
Prudnicki Klub
Fantastyki „Amulong”

WYWIAD

Jednym z trzech nowych włodarzy gminnych w powiecie prudnickim jest Stanisław Jędrusik – wójt gminy Lubrza.

ROZMAWIA DAMIAN WICHER

- Na początek proszę przybliżyć czytelnikom swoją osobę?

- Mam 58 lat. Skończyłem studia na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu. Właściwie przez całe życie pracowałem jako nauczyciel i dyrektor.

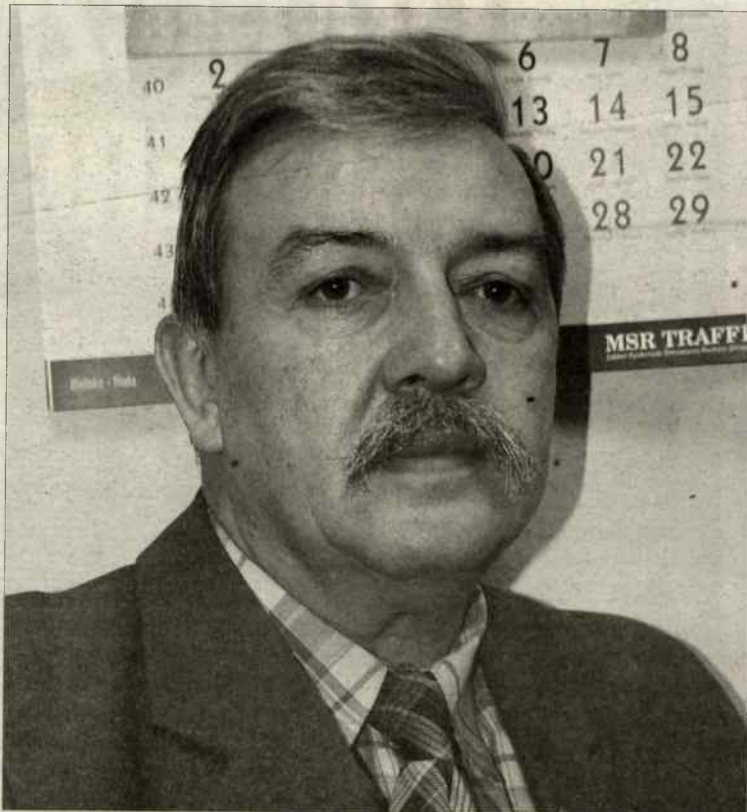
- Teraz przyszło panu zarządzać nie szkołą a gminą. Czy już od dawna pojawiały się takie myśli?

ków, kanalizacji czy domów kultury – szczególnie w Lubrzy i Trzebinie, oraz naprawa elektryczności. Powoli przymierzamy się do większych inwestycji. Przyłączenia Lubrzy do wodociągu w Skrzypcu, bo w tej chwili ciągniemy wodę z Olszynki, a jest ona kiepskiej jakości. Drugą sprawą jest droga w Trzebinie – od szkoły do drogi krajowej. Mamy nadzieję,

cił się do pana z propozycją ich przejęcia...

- Spotkałem się ze starostą, ale na ten temat nie rozmawialiśmy. Jak najbardziej, możemy przejąć te drogi, ale za tym muszą iść środki finansowe. Na terenie gminy Lubrza mamy prawie 38 km dróg powiatowych, z których na ten rok zaplanowane są dwie – Prudnik-Krzyżkowi-

Chcieli zmian



Nowy wójt gminy Lubrza nie jest zadowolony z zastanej sytuacji finansowej samorządu, którym zaczął kierować

- To nigdy nie było moim marzeniem. To znajomi namawiali mnie od jakiegoś czasu by wystartować, bo chcieli zmian. Początkowo nie chciałem się zgodzić, bo zdaje sobie sprawę jak duża jest to odpowiedzialność. Po silnych próbach skłonił mnie, zgodziłem się. Uważam, że ludzie mi zaufali, bo wiedzą, że jestem solidny, obowiązkowy i lubię dyscyplinę. Mieszkańcy chcieli zmian, dlatego mnie poprali.

- Kto zajął pana poprzednie stanowisko?

- Na razie obowiązki dyrektora szkoły pełni pani Bożena Ostrycharczyk, natomiast w maju odbędzie się konkurs.

- W jakim stanie zastał pan gminę Lubrza?

- Stan gminy jest nieciekawym. Jest duże zadłużenie, sięgające prawie półtora miliona złotych. Na ten rok przypadają pierwsze najwyższe spłaty kredytu, także nie jest dobrze.

- W tej sytuacji jaki obrał pan kierunek działania. Co należy do priorytetów nowego wójta?

- W tym roku będzie to normalna praca, podobna do poprzedniej, z tym że będę się starał zmniejszyć deficyt budżetowy o uzyskane kwoty z różnych źródeł.

Realizować będziemy drobne zadania, jak remonty dróg, chodni-

że nam się to uda zrobić, bo są już i projekty i dokumentacja. Czekamy tylko na uruchomienie programów, żebyśmy mogli złożyć wnioski do Urzędu Marszałkowskiego.

Obecnie jesteśmy na etapie opracowywania budżetu, ponieważ budżet, który był opracowany nie podobał się mi i radzie.

- A co ze sztucznym, suchym zbiornikiem?

- Budowa zbiornika w Jasionie jest planowana, ale na dalsze lata. Na pewno zbiornik rozwiązałyby problem. W razie potrzeby byłby napełniany, regulując poziom wody na rzece Prudnik.

- Ważne kwestie do rozwiązania są w Trzebinie, choćby sprawa parku.

- W Trzebinie jest sporo spraw do załatwienia. Opracowaliśmy dokumentację i na park i na odnowienie figury Nepomucena. Jest decyzja o rozbiórce sanatorium, ale koszt tego jest wysoki i w tym roku dokonamy tylko zabezpieczenia. Poprzednie władze zastanawiały się jak zagospodarować park, może wydzierżawić komuś, chociaż na razie żaden z inwestorów nie był zainteresowany.

- Bolączką wszystkich gmin są drogi, szczególnie te powiatowe. Gdyby starosta prudnicki zwró-

ce i Prudnik-Prężynka, ale też tylko remont a nie modernizacja.

- A jaką propozycję ma pan dla młodzieży?

- W planach jest budowa ośrodka sportowego z kompleksem boisk i salą przy szkole w Lubrzy. Początek prac był planowany na ten rok, ale nie uzyskano środków na to, w związku z czym przesunięto pomysł na lata 2010 i dalej. Na dzień dzisiejszy możemy zaoferować zajęcia prowadzone przez szkoły i GOKSiR i myślę, że młodzież wolny czas ma w jakiś sposób zagospodarowany.

- Wspomniał pan o oszczędnościach. Czy zdecyduje się pan np. na cięcia płac?

- Z chwilą przejścia na emeryturę skarbnika oraz pracownika z księgowości płace przyszłych pracowników nie będą tak wysokie, co wynika ze stażu. Coś więcej będę mógł powiedzieć za pół roku, kiedy będę znał wyniki analizy. Dopiero wtedy zdecyduje, czy zatrudnienie zostanie zredukowane. Póki co zwalniać nikogo nie będę.

- A co z panią Mieczysławą Salomon, pana kontrkandydatką w ostatnich wyborach samorządowych.

- Pani Salomon na dzień dzisiejszy w dalszym ciągu pełni funkcję sekretarza, a jak potoczą się jej dalsze losy, musimy z tym poczekać. Decyduje o tym wójt i rada.

- Przy realizacji inwestycji kluczowe znaczenie mają środki unijne. Czy w urzędzie jest osoba, która zajmuje się tylko tego typu sprawami?

- Jest pan Barwieniec, który oprócz tego, że jest kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego to jeszcze ma w swoim przydziale opracowywanie różnych projektów związanych ze środkami unijnymi. Pan Barwieniec trochę błędnie został zatrudniony. Praca w USC pochłania dużo czasu, a ponieważ jest dobrze przygotowany, uczestniczył m.in. w szkoleniach w Brukseli, to według mnie powinien zajmować się tylko projektami unijnymi.

- Pewnie spotkamy się za kilka miesięcy, kiedy już powstanie pan pewne sprawy, by porozmawiać nieco konkretniej. Na dzień dzisiejszy czego można życzyć nowemu wójtowi gminy Lubrza?

- Rada jest na poziomie, dlatego współpraca powinna układać się dobrze. Ja chcę zmian i widzę, że rada chce tego samego. Przykładem było poparcie dla budżetu.

- Dziękuję za rozmowę.

WIEŻA WOKA 2006

Człowiek

Firma

Wydarzenie

Najgorsze wydarzenie

**człowiek
firma
wydarzenie**

Imię i nazwisko uczestnika plebiscytu (nie trzeba wypełniać)

Kupon plebiscytowy należy przesłać na adres:
Tygodnik Prudnicki, ul. Kościuszki 13 A, 48-200 Prudnik

WIEŻA WOKA 2006

Człowiek

Firma

Wydarzenie

Najgorsze wydarzenie

**człowiek
firma
wydarzenie**

Imię i nazwisko uczestnika plebiscytu (nie trzeba wypełniać)

Kupon plebiscytowy należy przesłać na adres:
Tygodnik Prudnicki, ul. Kościuszki 13 A, 48-200 Prudnik

Krajobrazy

MAGAZYN WIEŚCI GMINNYCH

RZEPCZE

Uważajmy na drogach



JANUSZ WISZNIEWSKI

Groźny wypadek drogowy miał miejsce w poniedziałek 22 stycznia o godz. 7.15 na trasie Rzepcze – Nowy Dwór. W wypadku uszkodzone zostały trzy osoby. Prawdopodobną

przyczyną zdarzenia była nieostrożna jazda.

TRZEBINA

Śmieci do Polski

Funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej nie dopuścili do wwozu do Polski transportów z odpadami.

GRZEGORZ KLEJNOWSKI

Tym razem w Trzebinie do kontroli granicznej zgłosiły się 3 transporty z odpadami. W dwóch przypadkach były to dwa

samochody ciężarowe z blisko 80 m3 ściek korowych i jeden TIR z 22 tonami zmieszanych tworzyw sztucznych z polichloru winylu. Trans-

porty jechały z Czech a ich odbiorcami miały być polskie firmy. Żaden z nich nie miał zezwolenia Głównego Inspektora Ochrony Środowiska na transgraniczne przemieszczanie odpadów. Decyzję o nie wpuszczeniu transportów do Polski skonsultowano z Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska. Transporty zawrócono do nadawców.

Autor jest rzecznikiem prasowym Komendanta Śląskiego Oddziału Straży Granicznej w Raciborzu

CHRZELICE

Ponownie sołtysem

Danuta Roden w kolejnej kadencji będzie pełniła funkcję sołtysa Chrzelic. Decyzję taką podjęli mieszkańcy wsi 15 stycznia podczas zebrania wiejskiego z udziałem burmistrza Białej Arnolda Hindery. Tego dnia wybrano także skład Rady Sołeckiej, w której znaleźli się:

Norbert Ofiera, Bernadeta Kamionka, Renata Gregarek i Teresa Tarach. (d)

W ubiegłym roku sołtys Chrzelic Danuta Roden współorganizowała święto z okazji 700-lecia wsi oraz gminne dożynki



SPOTKANIA OPŁATKOWE

Burmistrz u siebie

Styczeń jest czasem, kiedy odbywa się niezliczona ilość spotkań opłatkowych. Także władze samorządowe, zwłaszcza nowo wybrane spotykają się na opłatku z różnymi grupami społecznymi, związkami, stowarzyszeniami itp., również mieszkańcami wszystkich gminnych miejscowości.

Dla nowego burmistrza Franciszka Fejdycha najprzyjemniejsze oficjalne wizyty odbyły się zapewne w Niemysłowicach i Czyżowicach. Opłatek z nowym burmistrzem zorganizowany przez Radę Parafialną w Niemysłowicach miał miejsce 7 stycznia w Centrum Sportowym. Uczestniczyło w nim 62 mieszkańców. Ks. proboszcz Piotr Opara pobłogosławił pokarmy przygotowane na tę okazję i po modlitwie wszyscy zasiedli do stołu. Panie z KGW przygotowały barszcz z uszkami oraz pierogi z kapustą i grzybami. Życzenia w imieniu Rady Parafialnej złożył sołtys Zbigniew

Kosiński, burmistrz Franciszek Fejdych podziękował wszystkim za wsparcie w czasie wyborów i życzył wszelkiej pomyślności.

Kolejne spotkanie odbyło się 14 stycznia w Wiejskim Domu Kultury w Czyżowicach. W miłej atmosferze wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Prudniku Edward Mazur grał na akordeonie, wszyscy, a było ok. 50 osób, śpiewali koledy i pieśni biesiadne. W spotkaniu zorganizowanym przez sołtys Alicję Zawisłak i mieszkańców wsi udział wzięli burmistrz Franciszek Fejdych z żoną Jadwigą i wiceburmistrz Stanisław Hawron. (g)

(<http://www.niemyslowice.pl/>)



Czyżowice



Niemysłowice

INFORMATOR

Pogotowia

Ratunkowe 999, 077 406 83 05
Straż Pożarna 998, 077 438 05 30
Policja 997, 077 406 88 03
Energetyczne 991
Gazowe 992

Wodno-Kanalizacyjne 994

>> Prudnik 077 436 25 56
>> Głogówek 077 437 35 78
Drogowe 981

Opiekuńcze 077 474 54 45
Straż Miejska 077 406 62 42
Telefon alarmowy 102
Nocna i świąteczna pomoc lekarska ul. Nyska 1, tel. 077 436 26 66

Apteki

Dyżury w porze nocnej, w niedziele, święta i inne dni wolne od pracy środa (24.01.) – wtorek (30.01.)

Prudnik

(zmiana dyżuru w piątek o godz. 19.00)

Śr, Cz, Pt

Apteka „Leonurus”,
Pl. Wolności 8,
tel. 077-436-33-52

Pt, So, Ni, Pn, Wt

Apteka „Alga”,
ul. Staszica 4,
tel. 077-436-68-88

Głogówek

(zmiana dyżuru w poniedziałek o godz. 8.00)

Śr, Cz, Pt, So, Ni, Pn

Apteka „Crategus”,
ul. Zamkowa 1,
tel. 077-437-37-96

Pn, Wt

Apteka „Świętojańska”,
Pl. Wolności 6,
tel. 077-437-20-66

Biała

(zmiana dyżuru w czwartek o godz. 8.00)

Śr, Cz

Apteka im. św. Kamila,
ul. Rynek 14, tel. 077-438-71-21

Cz, Pt, So, Ni, Pn, Wt

Apteka „Pod Lwem”,
ul. 1 maja 18, tel. 077-438-70-22

Łącznik

(pogotowie rozpoczyna od godz. 8.00)

Apteka

ul. Skowrońskiego 4,
tel. 077-437-63-68

Korfantów

Apteka „Aloes”,
ul. Wyzwolenia 16,
tel. 077-431-90-27

Strzeleczyki

Apteka „Sub-Sole”,
ul. Prudnicka 43,
tel. 077-466-82-00

Wałce

Apteka,
ul. Mickiewicza 7,
tel. 077-466-01-23

Ważne telefony

Prudnik
Informacja PKP,
tel. 077 437 65 94
Informacja PKS,
tel. 077 436 21 15
Urząd Skarbowy,
ul. Kopernika 1a, tel. 077 436 99 00

Biuro Bezpłatnej Pomocy Prawnej

Punkt Porad Prawnych, Prudnik,
Pl. Wolności 4/1, czynne:
Sobota 9⁰⁰-14⁰⁰

KONKURS PLASTYCZNY

Bezpieczne ferie

Komenda Powiatowa Policji w Prudniku wspólnie z Prudnickim Ośrodkiem Kultury ogłaszają konkurs plastyczny pod nazwą „Moje bezpieczne ferie”. Konkurs przeznaczony jest dla dzieci w wieku 7-12 lat.

Prace należy przekazać do biura Prudnickiego Ośrodka Kultury w terminie do 9 lutego. Uroczyste wręczenie nagród oraz wernisaż prac plastycznych odbędą się w POK-u 15 lutego o godz. 17.00. Jedną z prac laureatów opublikujemy na łamach „Tygodnika Prudnickiego”. Proszę nie zapomnieć podpisać prace.

(d)

Wszystkim Przyjaciołom,
Sąsiadom i Znajomym,
Rodzinie a także Delegacji
i Dyrekcji Zakładu Usług
Komunalnych
w Prudniku, którzy
uczestniczyli w ostatniej
drodze kochanej
Mamy, Teściowej i Babcy

śp. HELENY HELD

serdeczne
podziękowanie składa
Syn z Rodziną

URZĄD STANU CYWILNEGO – PRUDNIK

WITAJCIE NA ŚWIECIE...

Zuzanna TOMASZEWSKA – ur. 8.01.
Miłosz Jakub WASYLEWICZ – ur. 9.01.
Oliwia Karolina
WOJCIECHOWSKA – ur. 11.01.
Tomasz Jakub KOZACZEK – ur. 5.01.
Julia GRZYWACZ – ur. 11.01.
Emilia Julia PUZIO – ur. 11.01.
Wiktoria Barbara RUDY – ur. 12.01.

ODESZLI OD NAS...

Adam LICZNAR – zm. 11.01.
Jan CZERCZYK – zm. 11.01.
Jan PACHOLCZYK – zm. 14.01.
Anna CICHOSZ – zm. 13.01.
Alina ŁABAZIEWICZ – zm. 16.01.

POWIATOWY URZĄD PRACY

Oferty pracy



- SPAWACZ, ŚLUSARZ** – wykształcenie min. zawodowe, staż pracy mile widziany, II zmiany praca w Głubczycach,
- PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY, RZEŹNIK** – wykształcenie zawodowe lub średnie, staż mile widziany, praca na terenie województwa, praca w Łące Prudnickiej,
- KIEROWCA KAT. C+E** – wykształcenie min. zawodowe, praca na terenie kraju, praca w Białej,
- ELEKTRYK – AUTOMATYK, PRACOWNIK GOSPODARCZY** – wykształcenie średnie kierunkowe, min. 5 lat doświadczenia, uprawnienia SEP do 1 KW, praca na wysokości, doświadczenie w utrzymaniu ruchu urządzeń oraz napędów elektrycznych, praca w Głogówku,
- KRAWCOWA oraz SPRZEDAWCA** – wykształcenie zawodowe lub średnie, praca w Prudniku,
- MONTER WIĄZEK ELEKTRYCZNYCH I MAGAZYNIER** – wykształcenie średnie lub zawodowe, obsługa wózka widłowego, praca w Prudniku,
- OGRODNIK DRZEW** – wykształcenie zawodowe, prawo jazdy kat. B i C, dobry stan zdrowia, praca na wysokości, pielęgnacja drzew, praca na terenie kraju,
- MECHANIK MASZYN PRZEMYSŁOWYCH, ELEKTRYK, piece piekarnicze** – wykształcenie zawodowe, praca w Głogówku,
- KIEROWCA KAT. C+E** – wykształcenie zawodowe, praca na terenie kraju,
- TKACZKA, KLASYFIKATOR SORTU – UKŁADACZ PRZĘDZY** – wykształcenie zawodowe, system pracy IV brygadowy, praca w Prudniku,
- AGENT UBEZPIECZENIOWY** – wykształcenie min. średnie, komunikatywność, obsługa komputera, praca na terenie powiatu, sprzedaż polis ubezpieczeniowych,
- FRYZJER DAMSKI** – wykształcenie zawodowe, praca w Głogówku,
- PRACOWNIK KSIĘGOWOŚCI** – osoby wykształcenie średnie techniczne, praca w Białej,
- LAKIERNIK, STOLARZ** – wykształcenie zawodowe, praca w Głogówku,
- ELEKTRYK, ŚLUSARZ, MISTRZ ZMIANOWY, OPERATOR MASZYN STOLARSKICH** – wykształcenie zawodowe, praca w Głucholazach,
- PRACOWNIK PRZY OBSŁUDZE KSERO** – wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B, obsługa ksero, czyszczenie maszyn, praca w Prudniku,
- CUKIERNIK** – wykształcenie zawodowe, wysokie wynagrodzenie, praca w Prudniku,
- PRACOWNIK FIZYCZNY, MURARZ (podstawy + płytki)** – wykształcenie zawodowe, prawo jazdy kat. B, mile widziane C, praca przy rozładunku i załadunku pasz, praca w Zwiastowicach,
- FRYZJER** – wykształcenie zawodowe, praca w Prudniku,
- CUKIERNIK** – wykształcenie zawodowe, praca w Prudniku,
- PIEKARZ, CUKIERNIK** – wykształcenie zawodowe, praca w Rozkochowie,
- KIEROWCA KAT. C + E** – wykształcenie zawodowe, praca na terenie województwa,
- KUCHARZ, POMOC KUCHENNA, KELNERKA** – doświadczenie w zawodzie, książeczka zdrowia, praca w Większychach,
- MURARZ** – wykształcenie zawodowe, praca w Białej,
- CUKIERNIK, SPRZEDAWCA** – wykształcenie zawodowe, doświadczenie zawodowe, praca w Prudniku,
- KRAWCOWA** (doświadczony w zawodzie, konfekcja, praca w Prudniku,
- SPRZEDAWCA (sprzedaż rowerów)** – wykształcenie średnie, staż mile widziany, znajomość branży rowerowej, możliwość przeszkolenia, praca w Prudniku,
- KSIEGOWA (KSIEGOWY)** – wykształcenie średnie ekonomiczne, staż pracy min. 2 lata, obsługa komputera, praca w Głogówku.

STRAŻ POŻARNA

W okresie od 15 do 21 stycznia 2007 r. funkcjonariusze Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Prudniku, zanotowali ogółem 90 interwencji w tym 30 pożarów, 58 miejscowych zagrożeń oraz 2 alarmy fałszywe. W działaniach gaśniczych brało udział ogółem 110 zastępów w sile 480 strażaków. 16 stycznia: • Wypadek drogowy jaki wydarzył się na odcinku drogi pomiędzy Wierzchem, a Mochowem był powodem wymagającym pomocy strażaków. W wyniku zderzenia się trzech samochodów osobowych ranna została kierująca Polonezem mieszkanka Wierzchu. Pierwsza na miejsce zdarzenia przybyła jednostka OSP z Głogówka, przystępując natychmiastowo do udzielenia pierwszej pomocy osobie poszkodowanej oraz zabezpieczenia i oznakowania terenu akcji. Kolejne działania polegały na asekuracji pojazdów biorących udział w wypadku poprzez ich stabilizację, odcięcie dopływu prądu i gazu. Ostatnim etapem trwającej ponad 3,5 godziny akcji ratowniczej było zebranie pozostałości powypadkowych i uprzątnięcie jezdni. 17 stycznia: • W Prudniku na ul. Kościuszki zastęp strażaków usunął z jezdni plamę oleju powstałą prawdopodobnie w wyniku wycieku z silnika. 18 stycznia: • Strażacy z jednostki OSP w Chrzelicach wzywani byli do pożaru suchej trawy na trasie Łącznik-Chrzelice. • Łącznie 4 zastępy w sile 22 strażaków z Prudnika, Białej, Łącznika i Ligoty Białskiej uczestniczyły w akcji ratowniczo-gaśniczej pożaru stodoły jaki miał miejsce tego dnia w Krobuszu. Trwające ponad 6 godzin działania przybyłych jednostek polegały na podaniu czterech prądów wody w natarciu na palący się budynek stodoły, oraz dwóch prądów wody w obronie zagrożonych pożarem zabudowań gospodarczych. W momencie dojazdu, a zarazem rozpoczęcia akcji gaśniczej budynek inwentarski łącznie z drewnianą konstrukcją dachu cały objęty był pożarem. Sprawnie podjęte posunięcia interwencyjne przyczyniły się do uchwycenia (zlokalizowania) pożaru nie dopuszczając do zapalenia się pozostałych budynków i uratowania mienia o szacunkowej wartości 20 tys. zł. Prawdopodobną przyczyną powstania pożaru było podpalenie. 19 stycznia: • Zastęp funkcjonariuszy wzywany był do miejscowości Krzyżkowie, gdzie w jednym z budynków mieszkalnych doszło

do zapalenia się drewnianego stropu. Jeszcze przed przybyciem na miejsce zdarzenia strażaków, zachowując zimną krew działania gaśnicze na strychu w obrębie przewodu kominowego podjęła mieszkanka budynku, powodując lokalizację ognia. Przybyła jednostka PSP ugasiła pożar, a ponadto dokonała ustaleń w zakresie pęknięcia przewodu kominowego na wysokości drewnianego stropu, które było prawdopodobną przyczyną powstania pożaru. Funkcjonariusze polecili natychmiast ugasić węglowy piec CO i dokonać naprawy kominu oraz wymiany przepalonych elementów stropu przed ponownym użytkowaniem. Na miejsce akcji ściągnięto Dyrektora ZGKiM w Lubrzy, którego poproszono o wykonanie przeglądu przewodu kominarskiego po docelowym remoncie. Przyjęto telefoniczne zgłoszenie o wypadku drogowym na trasie Rudziczka-Ścinawa. Przybyłe na miejsce zdarzenia 2 zastępy strażaków zastały Pogotowie Ratunkowe, które opatrywało poszkodowanego 20-letniego mężczyznę - pasażera VW Polo. Kierowca pojazdu nie odniósł obrażeń. Działania Straży polegały na zabezpieczeniu pojazdu, odłączeniu dopływu prądu z akumulatora oraz usunięciu skutków wypadku. 21 stycznia: • Do groźnego pożaru budynku jednorodzinnej doszło tego dnia w Dzierżysławicach. W wyniku zdarzenia uszkodzona została 17-letnia mieszkanka domostwa zabrana przez Pogotowie Ratunkowe. Do akcji ratowniczo-gaśniczej zadysponowane zostały natychmiastowo: macierzysta jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej dowodzona przez druha Józefa Wichra, zastęp strażaków z jednostki OSP w Głogówku wchodzącej w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego oraz funkcjonariusz PSP z Prudnika. Podjęte działania interwencyjne strażacy podali prąd wody w natarciu na płonące elementy wyposażenia jednego z pokoi, powodując szybką lokalizację, a następnie całkowite ugaszenie pożaru. W zdarzeniu, którego prawdopodobną przyczyną powstania była pozostawiona na puflie paląca się świeczka, zdołano uratować mienie o szacunkowej wartości 80 tys. zł.

Ponadto na przestrzeni minionego tygodnia strażacy pięciokrotnie wzywani byli do pożarów śmieci w kontenerze, które miały miejsce w Prudniku, Szybowicach, Łące Prudnickiej i Moszczance. mł. kpt. Piotr Sobek

KRONIKA POLICYJNA

■ W okresie od stycznia 2004 roku do 9 stycznia br. mieszkańiec Trzebiny znęcał się nad swoją żoną. ■ W dniach 9-11 stycznia w Prudniku na ulicy Robotniczej nieustalony sprawca uszkadzając futrynę usiłował włamać się do domu jednorodzinnej. Straty: 1.000 zł. ■ W okresie od 1 października 2006 roku do 10 stycznia mieszkaniec Prudnika znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją matką. ■ 10 stycznia w Głogówku zatrzymano nietrzeźwego (2,70), który kierował samochodem. ■ W okresie od 22 grudnia 2006 do 12 stycznia br. w Prudniku przy ulicy Legionów nieustalony sprawca usiłował włamać się do domu jednorodzinnej w budowie. Straty: 10.000 zł. ■ W dniach 10-12 stycznia w Prudniku na ulicy Dąbrowskiego sprawca włamał się do pomieszczenia gospodarczego, z którego skradł m.in. Kuchenkę gazową. Straty: 200 zł. ■ W Prudniku przy ulicy Młyńskiej zatrzymano 48-letnią, który pomijając urządzenia pomiarowe kradł energię elektryczną na szkodę ZBK. ■ 12 stycznia dwaj mężczyźni grozili mieszkańcowi Prudnika pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała. ■ 12 stycznia w

Prudniku na ulicy Staszica zatrzymano pijanego kierowcę samochodu (0,52).

■ 13 stycznia w Prudniku na ulicy Armii Krajowej 34-letni mężczyzna i 29-letnia kobieta pobili małeletnią, która doznała obrażeń ciała. ■ 12 stycznia w Prudniku na ulicy Damrota nieustalony sprawca skradł telefon komórkowy. Straty: 700 zł. ■ 14 stycznia w Prudniku na ulicy Nyskiej zatrzymano 28-letnią, który kierował motorem w stanie nietrzeźwym. ■ W okresie 15 listopada 2006 roku do 12 stycznia br. nieustalony sprawca z cmentarza w Łączniku skradł pomnik nagrobny. ■ W dniach 9-12 stycznia w Łące Prudnickiej sprawca z terenu posesji skradł spawarkę. Straty: 400 zł. ■ W dniach 12-15 stycznia w Józefowie odnotowano kradzież 200 metrów napowietrznej linii telefonicznej. Straty: 17.000 zł. ■ 15 stycznia w Głogówku w Rynku sprawca z plecaka skradł pieniądze. Straty: 383 zł. ■ W dniach 16-17 stycznia w Prudniku przy ulicy Skowrońskiego nieustalony sprawca wybił 2 szyby w pustostanie sklepowym. Straty: 1.000 zł. ■ 17 stycznia w Wierzbcu zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę. (w)



ZBIORY NASZYCH CZYTELNIKÓW

Żelazka i działo

Z satysfakcją możemy stwierdzić, że coraz więcej czytelników decyduje się pokazać publicznie przynajmniej część swoich zbiorów.

ANDRZEJ WANDERER

Prawdziwy kolekcjoner nie chowa swoich skarbów po szafkach, regałach czy serwantkach, lecz chce się nimi pochwalić i podzielić z innymi choćby w takiej formie. Niektórzy zbieracze robią to anonimowo. Inni, jak np. Maciej Grzecznik, występują z odkrytą przyłbicą.

Kolekcjonerstwo jest szczególnym rodzajem zainteresowania historią poprzez fizyczny kontakt z przedmiotami z minionych lat i epok. Dawno temu prezentowane na zdjęciach żelazka służyły naszym poprzednikom w życiu codziennym. Elektryczności nie było, a garderobę trzeba było prasować. Istniały niewygodne i ciężkie żelazka na węgiel drzewny lub tzw. duszę. Nagrzanie ich wymagało sporego czasu i dużej uwagi, by nie zabrudzić odzieży. Żelazko z żeliwa ze szlifowanym spodem grzano na maszynie spirytusowej lub w ostateczności na gazie. Małe żelazko podróżne (może także



Pamiątkowa patera z działem

do prasowania falban, koronek, zaszevek) miało własne zasilanie. Wystarczyła setka spirytusu (drzewnego lub spożywczego), szwedzka zapałka i po dłuższej chwili można było prasować do upojenia lub wyczerpania zbiorniczka.

Zupełnie innym przedmiotem z kolekcji pana Maćka jest pamiątko-

wa patera z mosiądzu. Wykonana została przez jakiegoś uzdolnionego grawersko niemieckiego artylerzystę prawdopodobnie tuż przed wojną. Na froncie, zwłaszcza podczas jesienno-zimowych zmagani pod Rosją i Stalingradem nikt nie miał ani czasu ani ochoty na precyzyjne dłubanie ryłcem. Rysunek przedsta-

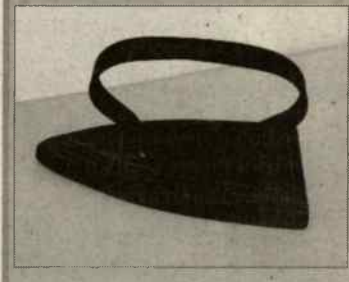


wia działo, przypuszczalnie kalibru 105 mm. Na górze paterki widnieje napis „Die Waffe ist das höchste gut!” co można przetłumaczyć jako „Ta broń jest zdecydowanie najlepsza”. Dla koneserów militariów zamieszczamy zdjęcie nie-

NA ZDJĘCIU



Żelazka ze zbiorów Macieja Grzecznika



mieckiej haubicy polowej podczas letniej kampanii 1941 r. w Rosji. Był to okres oszołamiających, chociaż krótkotrwałych sukcesów Wehrmachtu. Widać to po rozchełstanych zupełnie nieregularnych ubiorach części kanonierów. Zdjęcie pochodzi z książki Horsta Slesiny „Soldaten gegen Todt und Teufel”.

Maćkowi Grzecznikowi z Prudnika dziękujemy za udostępnienie eksponatów naszej rubryce. ▣

ŚLADEM MASONÓW

Murarz z Kolejowej

Na budynku przy ul. Kolejowej w Prudniku znajdują się znaki używane przez masonów

ANDRZEJ DEREŃ

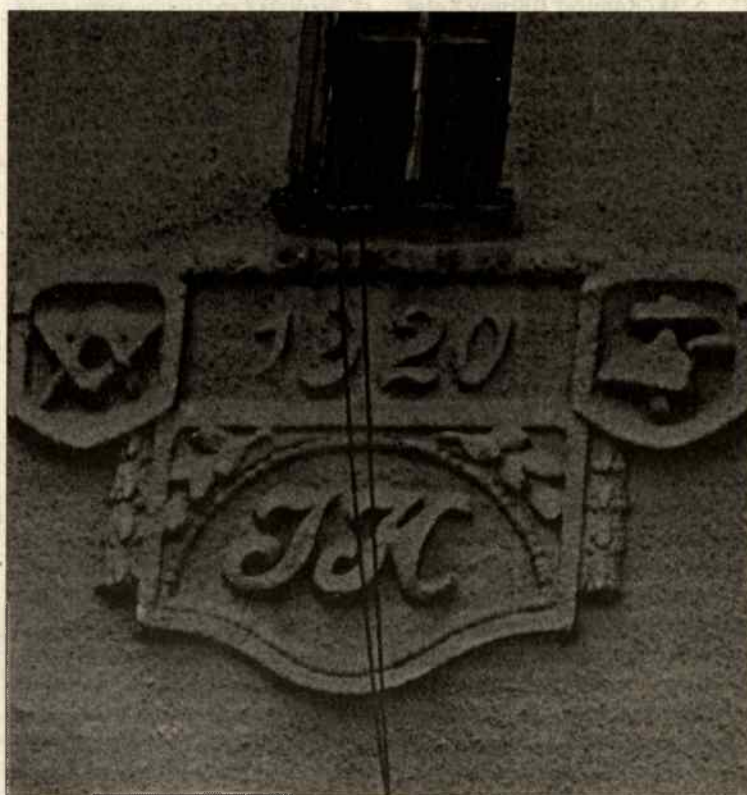
Na nasz apel dotyczący śladów istnienia loży masonskiej na ziemi prudnickiej odpowiedziała Małgorzata Skowronek szefowa gminnej biblioteki w Prudniku. Wskazała na budynek przy ul. Kolejowej, przy zakładzie energetycznym, na którym znajdują się tajemnicze znaki. Zawierają one monogram JH, liczbę 1920 oraz dwa piktogramy, stanowiące w części również elementy symboliki masonskiej: wzajemnie przeplatające się cyrkle oraz dłoń z młotem i innym

przedmiotem, prawdopodobnie kielnią.

Z redakcyjnego archiwum dowiedzieliśmy się, że przy ul. Kolejowej w latach 30. XX w., pod numerem 22 (numeracja mogła ulec zmianie) mieszkał niejaki Josef Hartsch, który parał się malarstwem oraz handlem materiałami budowlanymi. Cyrkiel, pion murarski, kielnia oraz młotek to podstawowe elementy godła cechowego murarza. Część z nich można dostrzec na elewacji budynku. Owe znaki, monogram, informacja ze źródeł, wszystko

to wskazuje, że dom ten należał właśnie do Josefa Hartscha. Były one swego rodzaju znakiem rozpoznawczym profesji zawodowej właściciela budynku.

Ciekawe jest to, że wolnomularze wywodzą się właśnie od rzemieślników – budowniczych, którzy w średniowiecznej Europie posiadali wiedzę, daleko wykraczającą poza ówczesne standardy. To sprzyjało wspólnocie interesów, zrzeszaniu się i tworzeniu tajnych organizacji. Z tych tradycji korzystali masoni. ▣



„Godło” prywatnego budynku przy ul. Kolejowej w Prudniku

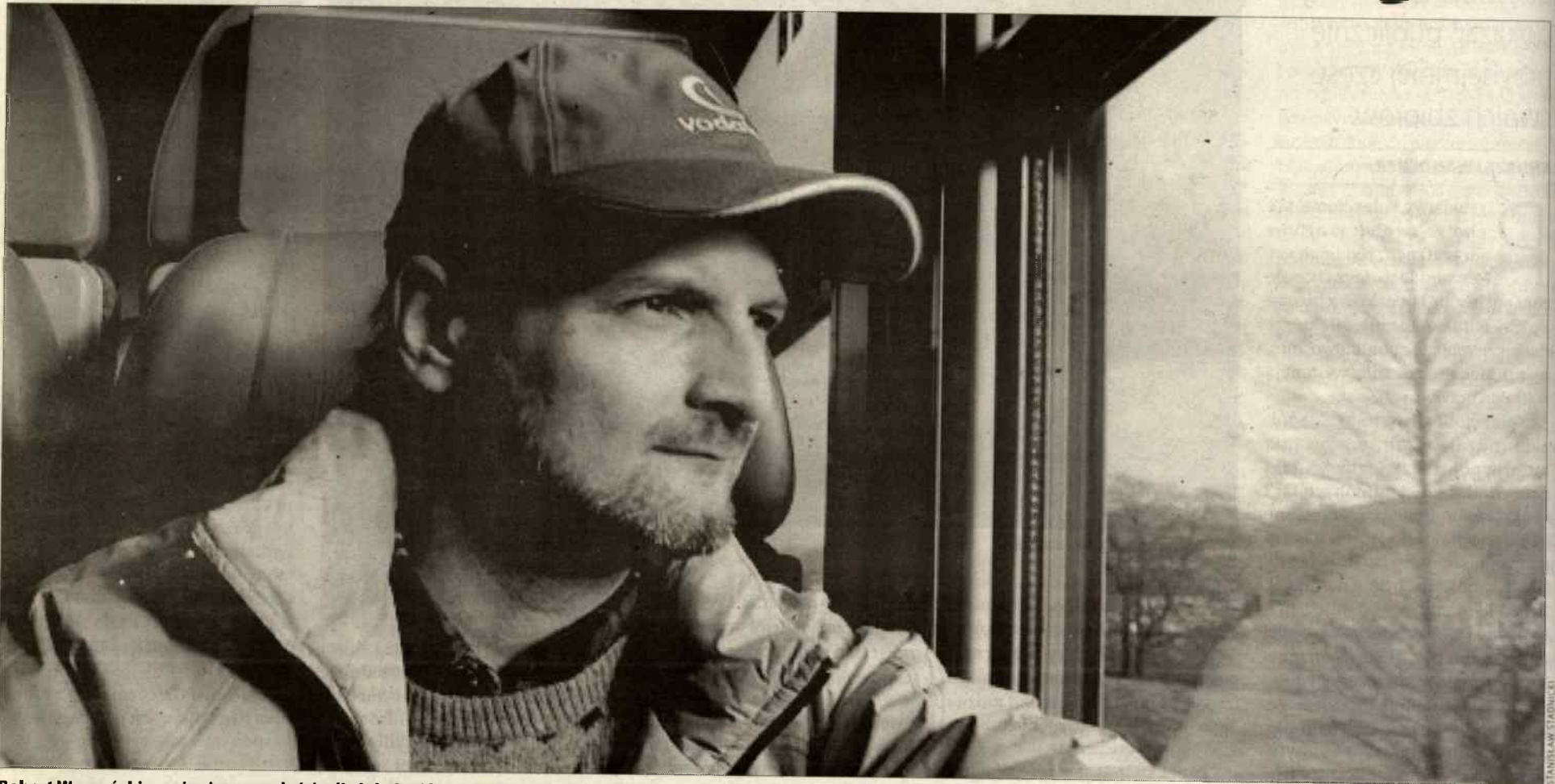
KOMUNIKACJA

"PKP jest państwowa. Czyli niczyja. „Nikt” za nic nie odpowiada. Im nie zależy na ilości pasażerów, tylko na ilości milionów dotacji dla utrzymania całej przerośniętej administracyjnej czapy biurowej oraz związkowej"

Robert Wyszyński - koordynator Obywatelskiego Komitetu Obrony Kolei na Opolszczyźnie - od lat walczy o normalną koleję w województwie opolskim. O przewozach regionalnych wie prawie wszystko. Odślania przed nami prawdę o tym, jak PKP traktuje pasażerów, przekonuje, że nadszedł czas, by dać szansę prywatnemu przewoźnikowi.

ROZMAWIA STANISŁAW STADNICKI

Walczę o koleję



Robert Wyszyński uważa, że przyszłością dla lokalnej kolei pasażerskiej w województwie opolskim są prywatni przewoźnicy

Czym zajmuje się Obywatelski Komitet Obrony Kolei na Opolszczyźnie?

- Szerokim uświadamianiem mediów, społeczeństwa i samorządu wojewódzkiego, że nowoczesna regionalna kolej to nie fanaberia, a cywilizacyjna konieczność. Dawno zrozumiano to w Czechach, Niemczech, na Słowacji. U nas ta wiedza dopiero raczkuje. Poza tym zajmujemy się pomocą we wprowadzeniu prywatnego przewoźnika pasażerskiego na lokalne linie Opolszczyzny.

- Czy Pana zdaniem ludzie chcą jeździć pociągami? Czy jest zapotrzebowanie na dojazd koleją do szkoły i pracy?

- Wzrost ilości pasażerów na Opolszczyźnie o ok. 2 miliony w ciągu kilku lat dowodzi, że tak. W wielu województwach przewozy kolejowe spadały - u nas rosły. Była to głównie zasługa układania dobrych rozkładów jazdy i przesiadek na stacjach węzłowych przez pracujące dla Urzędu Marszałkowskiego Biuro Koordynacji Komunikacji Kolejowej

woj. opolskiego. Teraz znów spada ją, bo oferta rozkładowa znacznie się pogorszyła. Winne są PKP Przewozy Regionalne, które z roku na rok domagają się coraz wyższych dopłat, naciskając samorząd wojewódzki, który nie chce pokrywać zawyżonego deficytu przewoźnika - monopolisty.

-To dlaczego Pana zdaniem urzędnicy PKP tłumaczą się, że ludzie nie jeżdżą pociągami? A może jeżdżą?

- Im nie zależy na ilości pasażerów, tylko na ilości milionów dotacji dla utrzymania całej przerośniętej administracyjnej czapy biurowej oraz związkowej. Kolej to nie musi oznaczać PKP. Może oznaczać prywatnych przewoźników np. "Pan Zenek i spółka". W Polsce jeździ już kilku nastu poważnych przewoźników towarowych - prywatnych. Widzimy ich między innymi na trasie Kędzierzyn - Prudnik - Nysa. I to już nie jest PKP. To są prywatni przewoźnicy, np. CTL Rail Szczakowa itp. Obecnie powstają polskie prywatne koleje pasażerskie. I takie chcemy wprowadzić na tory Opolszczyzny.

- Wiele osób twierdzi, że obecne praktyki PKP: spóźnienia, częste odwoływania kursów to celowe działanie, by odstraszyć ludzi i domagać się większych dotacji. Zgadza się Pan z tym?

- Nie. To niekompetencja całego systemu - poperełowskiego systemu monopolistycznej kolei. Tam gdzie jest "jedynie słuszny" monopol, tam jest stagnacja, brak bodźców do rozwoju i zaproponowania lepszej oferty, lepszej usługi. Więc może nie tyle celowe, co zupełnie nieudolne. PKP nie potrafi robić promocji swoich "produktów" i usług, bo produktem ma być dobra oferta dla pasażera, a usługą jest w miarę szybki i wygodny przewóz na danej trasie. W przypadku sklepów możemy sobie wybrać dowolny towar, jaki nam pasuje. W przypadku PKP mamy monopol.

- Jak Pan ocenia to, co dzieje się na linii Kędzierzyn Koźle - Prudnik

- Nysa? Pasażerowie wystawiani są każdego dnia na ciężką próbę?

- Jako absolutny skandal. Zastępcza komunikacja kolejowo - autobusowa (KKA) odstrasza resztki pasaże

rów. Ludzie masowo oddają bilety miesięczne. Natomiast autobusem PKS lub autobusem innego przewoźnika drogowego jest drożej, dłużej i mniej wygodnie, niż pociągiem. I właśnie dlatego pasażerowie powinni gremialnie domagać się od UMWO wprowadzenia na tory prywatnego przewoźnika. Bo będzie szybciej, taniej i wygodniej. Bo każdemu prywatnemu zależy na marce, prestiżu, dochodach z biletów. Nie widzimy innej możliwości.

- Jeszcze 3 lata temu jeździł tutaj skład z lokomotywą i dwoma wagonami. Obecnie kursują tańsze w utrzymaniu szynobusy. Jak to możliwe, że PKP żąda znacznie większych opłat? Coś się przecież tutaj nie zgadza? Czy Pana zdaniem kolej żąda za dużych dotacji?

- Żądania finansowe PKP Przewozów Regionalnych są kosmiczne - co rok większe, bo na 2007 żądają 30 mln złotych, wobec proponowanej jakości usług przewozowych. U jakiegokolwiek prywatniarza będą mniejsze przy lepszej jakości usług i większej ilości pociągów. Przypo

mne, że dotowanie kolei regionalnej jest oczywistością we wszystkich cywilizowanych krajach Europy i świata. Kwestia tylko komu dajemy dotacje na przewozy, w jakiej wysokości oraz za jaką usługę: dobrą czy byle jaką.

- Nowy rozkład jazdy zapowiadał się interesująco. Cięcia sprawiły, że powstały 5 godzinne dziury w połączeniach!

- Nowy rozkład - ten który miał wejść - był całkiem niezły. Opracowało go Biuro Koordynacji Komunikacji Kolejowej woj. opolskiego do niedawna pracujące dla UMWO. Obejmował pociągi bezpośrednie także do Brzegu (z przesiadką do Wrocławia). Przy wprowadzeniu nowego rozkładu w życie PKP wycięło dwa pociągi na linii Nysa - Prudnik - Kędzierzyn, 4 pociągi na trasie Nysa - Opole i wszystkie 6 na Nysa - Brzeg. Stąd na tych dwóch pierwszych powstały właśnie 5 godzinne dziury w cyklicznych taktach.

- Odwołane pociągi i zastępcze autobusy zrobiły swoje. Z obliczeń

wynika, że na naszej trasie ruch pasażerski w ciągu ostatnich tygodni mógł zmaleć nawet o 50%. Dlaczego administracji PKP ten stan rzeczy nie rusza? Dlaczego PKP nic nie robi, by przyciągnąć pasażerów?

Dla administracji zarządzającej PKP liczą się jedynie dotacje, a nie dobra jakość usług przewozowych dla pasażera. Kolej - ta prywatna - może być zupełnie inna. PKP nie zależy na pasażerach, bo wszystkie dotacje idą do centrali w Warszawie, a stamtąd są rozdzielane odgórnie; większa ich część idzie na spłatę długów PKP wobec banków oraz innych wierzycieli. Więc żeby pasażerowie jeździli na dachach wagonów, to i tak nie będzie to miało żadnego znaczenia dla wysokości żądanych dotacji. U prywatnego każdy bilet, a więc pasażer, byłby czynnikiem najważniejszym. Jak w każdym sklepie, czy punkcie usług fotograficznych.

- Jak ocenia Pan pracę osób, które odpowiedzialne są za kolej w naszym regionie? Czy władze PKP umieją tylko wyciągnąć rękę po pieniądze na dofinansowanie?

- Nie tylko wyciągać, ale co pół roku finansowo „stawiać pod ścianą” samorząd wojewódzki - oto co potrafią robić regularnie, strasząc zamknięciami, odwołując pociągi, zamykając linie. I nie nam oceniać ich pracę. Jesteśmy - jak wszyscy - pasażerami tych pociągów i nie chcemy cudów na kiju, tylko najzwyczajniej w świecie chcemy normalnej kolei, jak w Czechach, gdzie na każdej lokalnej linii pociągi kursują co godzinę przez cały dzień.

- Pasażerowie domagają się, by jak najszybciej sprowadzić do naszego województwa prywatnego przewoźnika. Czy Pan też jest tego zdania?

- Jestem. Coraz więcej osób to rozumie. Dziennikarze, samorządowcy, pasażerowie. Na początek na linii lokalne obsługiwane szynobusami, bo w razie rozpisania przetargu na obsługę tych linii, UM Woj. Opolskiego może zwyciężyć przetargu użyć lub wydzierżawić autobusy szynowe w ilości 4. Te szynobusy są własnością UMWO, a nie PKP. I może nimi jeździć każdy przewoźnik, który wygra przetarg lub którego ofertę wybierze zarząd UMWO.

- Dlaczego prywatny przewoźnik będzie lepszy?

- A dlaczego piekarnikowi zależy na jakości - smaku, świeżości - tych bułek? Bo zależy mu na kliencie. Bo jest prywatnym producentem tych bułek. Bo chce na nich sam zarobić i utrzymać swoich pracowników. A dlaczego szewcowi zależy na jakości butów? Bo dobrze naprawione buty spowodują, że klient pochwali jego zakład i „nagoni” mu następnych klientów. Mało tego - jeśli w przyszłości będzie miał kolejne buty do naprawienia, przyjdzie do tego właśnie szewca, który zrobił dobrą robotę. I znowu da mu zarobić. PKP jest państwowa. Czyli niczyja. „Nikt” za nic nie odpowiada, nikt nie zależy na pasażerach. Dochód z biletów w żaden sposób nie przekłada się na pensje pracowników. U prywatnego wszystko przekłada się na wyniki finansowe firmy - uwzględniając oczywiście dotacje.

Dla prywatnego liczy się opinia klienta, jego zaufanie oraz pozyskanie pasażera na stałe. Dlatego prywatny przewoźnik kolejowy da nie tylko zniżki uczniowskie i pracownicze, bilety miesięczne, ale też bonusy „tam - powrót” np. tańsze o 50 procent, co na PKP jest fantazją, a na czeskich kolejkach normalną. Prywatny będzie bardziej dbał o powierzony mu przez UM tabor. Bo przecież od stanu tego taboru i jego utrzymania zależeć będzie sprawne funkcjonowanie linii. Prywatny zrobi promocję w lokalnych mediach, rozda ulotki, zareklamuje swoją kolej, swoją markę i swoje przewozy. Prywatny nie będzie co kilka miesięcy straszył zawieszaniem, zamknięciami i cięciami pociągów. Prywatny wprowadzi częstsze kursy - oczywiście w ramach posiadanego taboru. Prywatny będzie niemal natychmiast reagował na uwagi pasażerów i bardzo szybko dostosowywał rozkład do ich potrzeb.

- Mnóstwo osób pisze do Urzędu Marszałkowskiego i nie tylko skargi na kolej. Sprawa nabrała już dużego rozgłosu. PKP wie, że aprobata społeczna dla fatalnej obsługi ruchu pasażerskiego już się skończyła i sprawa nie ucichnie. Czy Pana zdaniem to masowe zaangażowanie społeczne doprowadzi do tego, że kolej zacznie pasażerów traktować poważnie? Czy tak na prawdę nie ma już co na to liczyć? To może zagwarantować tylko prywatny przewoźnik?

- Kolej prywatna zacznie traktować pasażerów poważnie. Kolej w rozumieniu potocznym, czyli PKP, nie będzie. Wieloletnie doświadczenia z monopolistycznym państwowym przewoźnikiem nie dają żadnej nadziei.

- Czy Pana zdaniem prywatny przewoźnik byłby w stanie dogadać się z naszymi sąsiadami i stworzyć atrakcyjne połączenia turystyczne dla całego powiatu prudnickiego i na przykład brzeskiego, a nie tylko dla mieszkańców Opola? Można przecież utworzyć połączenie z Brzegu (a nawet z Wrocławia) z Jesenikiem i skomunikować to połączenie z kursem z Kędzierzyna. Obecnie na to nie mamy co liczyć. Wiemy z kolei, że Czesi otwarci są na wszelkie propozycje!

- Jeśliby przejął tzw. szynobusowe linie lokalne Brzeg - Nysa, Nysa - Głuchołazy, Nysa - Prudnik - Kędzierzyn to jak najbardziej. W przypadku połączenia bezpośredniego z Wrocławiem jest problem w postaci granicy województw. Przetargi na przewozy można ogłaszać tylko w granicach jednego województwa. Owszem, może za kilka lat to się zmieni, ale teraz nie widzimy szans. Do szynobusu nie tylko możemy zabrać rower, ale i wózek dziecięcy, wózek inwalidzki, narty, duże pakiunki. Turyści też są ważni, ale główne potoki (średnie ilości pasażerów dziennie na danej trasie) generują dojeżdżający codziennie do pracy, szkoły, na studia, do marketów, kin, w sprawach służbowych, biznesowych itp.

- Które linie według Pana powinny być obsługiwane przez prywatnego przewoźnika?

- Na początek przetarg powinien być ogłoszony na te linie, które

można obsłużyć czterema szynobusami należącymi do UMWO: Brzeg - Grodków - Nysa - Prudnik - Raclawice - Głogówek - Kędzierzyn oraz Opole - Kluczbork. A potem - jeśli prywatny przewoźnik zyskałby zaufanie - następne np. Opole - Nysa, Nysa - Kamieniec, Nysa - Głuchołazy, choć na Opole - Nysa potrzebne są dwuczłonowe szynobusy. Pojedyncze nie wystarczą na tą linię, bo za dużo pasażerów tamtey jeździ. UMWOj. Opolskiego ma zamiar w ciągu 2 - 3 lat zakupić 6 szynobusów - w tym dwa dwuczłonowe.

- Czyli niezaprzeczalnie prywatny przewoźnik nie dość, że chce wozić ludzi to widzi w tym szansę na zysk?

- Biorąc pod uwagę ustawowe dotacje od samorządu (z założeniami niższe niż dla PKP) oczywiście jest, że prywatny przewoźnik będzie chciał wyjść „na swoje”. I właśnie dlatego najbardziej będzie mu zależało na pasażerach, a nie na zamykaniu linii i pociągów. Dla przykładu do linii Brzeg - Nysa w 2006 roku samorząd dopłacał 1,6 mln złotych rocznie za 3 pary pociągów dziennie, czyli 6 pociągów (spalinówka plus wagon). Prywatny mógłby

województwie i pan dyr. Szymański z departamentu infrastruktury. My możemy jedynie podpowiadać i pokazywać mechanizmy wyłudzenia oraz marnotrawstwa pieniędzy podatników. Co zresztą robimy.

- Nie odnosi Pan wrażenia, że jakby na rękę kolei jest podstawić zastępczy autobus niżeli puścić lokomotywę z wagonami?

- Tej państwowej może i tak... Prywatny na głowie by stanął, aby jak najszybciej naprawić używany lub dzierżawiony od UM szynobus. Tymczasem jeden szynobus bydgoskiej firmy „Pesa” już kilka tygodni czeka na wymianę... silnika. Nie powiem publicznie dlaczego nowy silnik na gwarancji po zaledwie półrocznym kursowaniu jest do wymiany. Proszę się domyśleć... Kwestia czy producent w ogóle uzna gwarancję i czy nie trzeba będzie za nowy silnik zwyczajnie zapłacić. A wtedy zapłaci UMWO, czyli podatnicy. I - jakby nigdy nic - pojazd wróci pod skrzydła PKP. Do następnej naprawy...

- „Opole TAKT 2010/2011” - to projekt oferty przewozowej oparty o najlepsze europejskie wzorce. Za-

ARGED HURTOWNIA AGD
Poniedziałek - Piątek 8³⁰-16³⁰, Sobota 9⁰⁰-13⁰⁰

sprzedaż hurtowa i detaliczna

- Chemia gospodarcza
- Szkło, porcelana

- Serwisy obiadowe
- Artykuły biurowe
- Garnki, patelnie
- Artykuły jednorazowe
- ... i wiele innych



PRUDNIK UL. GRUNWALDZKA 54
TEL. 077 436 31 93

jeździć większą ilością pociągów za maks. 1 - 1,2 mln złotych (szynobus, w zależności: 5 lub 6 par dziennie, czyli 10 albo 12 pociągów).

- Czy Urząd Marszałkowski popiera wejście prywatnego przewoźnika? Społeczeństwo tak.

- Poprzez masową akcję społeczno obywatelską oraz medialną staraliśmy się przekonać samorząd wojewódzki do rozpisania przetargu choćby na jedną linię: np. Brzeg - Nysa. Prościej, bo tam nic nie jeździ, więc linia jest jakby „do wzięcia”. Jakby na tej trasie się sprawdziła koncepcja tańszego, sprawniejszego oraz przyjaznego dla pasażera przewoźnika prywatnego, to wszędzie indziej też się sprawdzi.

- Ostatnio bardzo często zamiast szynobusów jeżdżily zastępcze autobusy. Oczywiście jest, że takie kursy generują minimalne koszty. Urząd zapłacił za przejazd szynobus. Czy umowa z koleją przewiduje jakieś odszkodowania za odwołane pociągi? Biorąc pod uwagę fakt, że dziennie było odwoływanych do 4 kursów to mówimy tu o ogromnych pieniądzach. Urząd stracił, a kolej się cieszy? Przecież takie coś powinno być rozliczone!

- O ile wiem, umowa jest układana przez PKP i nie daje możliwości rozszerzenia UMWO w tej kwestii. To odrębny temat i osobna sprawa do poprawienia. Ale o to powinni zadbać pan Kasiura z zarządu, odpowiedzialny za transport kolejowy w

watny przewoźnik dałby radę z realizacją tego projektu?

- Naszym zdaniem - oczywiście w perspektywie kilku lat - dałby.

- Wiemy, że niebawem odbędzie się spotkanie z prywatnym przewoźnikiem, który gotów jest wejść „na nasze tory”. Może Pan coś więcej powiedzieć na ten temat?

- Na razie nie. Spotkanie będzie miało na celu przedstawienie propozycji przez prywatnego przewoźnika. Dopiero potem należy przekonać zarząd i sejmik do rozpisania przetargu na jedną linię, albo kilka linii.

- Musimy z przykrością stwierdzić, że istnieje realne „zagrożenie”, że Urząd Marszałkowski podpisze 3 letnią umowę na obsługę przewozów pasażerskich z PKP? Czy Pana zdaniem na te 3 lata uniemożliwi to wejście przewoźnika na linie np: Kędzierzyn-Nysa? Nie mówię o poprawie obsługi pasażerów, gdyż już od dawna wiemy, że na to nie mamy co liczyć!

- Uniemożliwi, ale zarówno my (m.in. nasz list otwarty) jak i ludzie z Biura Koordynacji Komunikacji Kolejowej namawiają pana Kasiurę i zarząd UM do wprowadzenia w umowie zapisu, który umożliwi nawet podczas obowiązywania tej trzyletniej umowy rozpisanie przetargu na niektóre linie. Trudna sprawa, bo PKP zrobi wszystko, aby takiego zapisu nie było.

- Jak my, pasażerowie skazani na PKP możemy nakłonić Urząd Marszałkowski, by takiej umowy nie podpisywał? Zgodzi się Pan, że znalezienie pasażera, który teraz o PKP powie dobre słowo graniczy z cudem? Mamy nowe władze - możemy przecież razem walczyć o normalną kolej.

- Poprzez pisanie do UM emaili, petycji, apeli, skarg, przez osobiste przychodzenie do pana Kasiury i składanie u niego pism oraz apeli. Władze powiatów i miast: starostowie, burmistrzowie, radni, powinni czynić to samo.

- Czy wierzy Pan, że nadejdą dla nas, pasażerów dobre czasy. Pociągów będzie dużo, nie będą się spóźniały, dworce będą wyglądały schludnie, pasażerów będzie traktowało się z należytym szacunkiem?

- Wierzę. Tylko wtedy, jeśli przełamiemy monopol PKP. To jest nasze wspólne zadanie i po prostu cywilizacyjna konieczność.

- Dziękuję za rozmowę, poświęcony czas. Liczę, że spotkamy się za kilka tygodni i przedstawi Pan nam najnowsze informacje o prywatnym przewoźniku, który miejmy nadzieję złamie monopol PKP i zrobi wreszcie porządek z przewozami pasażerskimi czego sobie, pasażerom i Panu życzę.

W INTERNECIE

Na stronie internetowej Komitetu Obrony Kolei na Opolszczyźnie: <http://www.okoko.go.pl/> znajdziemy adresy e-mailowe, na które należy wysłać skargi na PKP Przewozy Regionalne.

ZJAWISKA PRZYRODNICZE

Wichura

W nocy z czwartku na piątek, 18 i 19 stycznia przez ziemię prudnicką przeszła silna wichura. Wiatr dochodzący do prędkości 120 km na godzinę łamał drzewa i zrywał dachówki. Wichurze towarzyszyła niespotykana o tej porze roku burza w piorunami.

ANDRZEJ DEREŃ

W części Prudnika (np. ul. Dąbrowskiego) oraz w innych miejscowościach odnotowano czasowe przerwy w dostawie energii elektrycznej (spadające drzewa i gałęzie zrywały linie energetyczne). Tej nocy strażacy mieli pełne ręce roboty, zabezpieczając uszkodzone dachy i usuwając połamane gałęzie i drzewa.

- Pierwsze przyjęte zgłoszenie Powiatowego Stanowiska Kierownia dotyczyło powalonego drzewa w Prudniku na ulicy Nyskiej - informuje Piotr Sobek z prudnickiej straży pożarnej. - Przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze zastali powalone na ziemię drzewo, które przysięgnęło i zerwało linię energetyczną oraz uszkodziło ogrodzenie przyległych ogródków działkowych. Wykonano rekonesans samochodem w kierunku Niemysłowic, usuwając połamane pojedyncze gałęzie. Następnie oświetlono teren działań i za pomocą pił do drewna pocięto i usunięto na pobocze powalone drzewo.

Strażacy usuwali powalone drzewa i konary m.in. w Prudniku na ul. Wojska Polskiego, Lompy, Łangowskiego, na odcinkach dróg Niemysłowice-Ścinawa, Biała-Olbrachcice,

Łącznik-Nysa, Lubrza-Opole, Głogówek-Rzepcze, Mochów-Dzierżysławice, Głogówek-Nowe Kotkowice, Dębowiec-Wieszczyna, Lubrza-Dobroszewice, Gostomia-Nowa Wieś oraz w Krobuszu, Łące Prudnickiej, Ligocie Bialskiej, Głogówku, Mochowie, Rudziczce, Szybowicach i Nowym Browińcu.

Strażacy oprócz wspomnianych zdarzeń wzywani byli do innych wypadków, m.in. naderwane części dachów w Nowej Wsi, Olbrachcicach, Lubrzy, Prudniku, Prężynce, zawalony w całości dach budynku w Nowej Wsi, zawalony komin w Grabinie, naderwana reklama na ścianie budynku handlowego w Prudniku na ul. Zamkowej, zwisająca z dachu ława kominiarska w Prudniku na ul. Nyskiej.

W Prudniku na Rynku oraz przy ul. Sobieskiego z dachów pospadały dachówki. Drzewo uszkodziło samochód na osiedlu Wyszyńskiego. Koło Piorunkowic wiatr przewrócił samochód ciężarowy z przyczepą. W parku zwalone drzewa zatarasowały alejki. Jeszcze więcej pracy będą mieli leśnicy, którzy przez następne miesiące walczyć będą ze skutkami wichury. W wyniku uszkodzenia stacji naziemnych nie działały telefony komórkowe Ery. ☐

Tak było



Prudnik, park



Prudnik, ul. Wojska Polskiego

FOTOGRAFIE:
FOTOKRÓLIK, JANUSZ-WISZNIEWSKI, JAROSŁAW TOMASZEWICZ,
MIROSLAW PETRIK, GRZEGORZ WEIGT.



Prudnik, Rynek



Biskupia Kopa, stok czeski



Głogówek, ul. Zamkowa



Prudnik, ul. Sobieskiego



**Posiadasz doświadczenie
w szydu na maszynach?
Chcesz pracować w Anglii**

**Mamy dla Ciebie pracę
przy przerabianiu sukien ślubnych**

Stawka godzinowa 5,5 funta

**Znajomość języka angielskiego
(nawet podstawowa) mile widziana.**

OPOLE
ul. 1 Maja 3-5
Niemiecki paszport - tel. 077 441 85 60
Polski paszport - tel. 077 423 42 22

RACIBÓRZ
ul. Ogrodowa 5
tel. 032 415 39 36

KEDZIERZYN - KOZŁE
Al. Jana Pawła II 22
tel. 077 481 95 60

WROCLAW
ul. Komandorska 53 1R
tel. 071 344 44 20

GLIWICE
ul. Boh. Gotta Werszaw 9
tel. 032 777 53 40

dla Ciebie
Praca
w Anglii

Dla krawcowych



WWW.OTTOPRACA.PL

Wędrowiec



DODATEK TURYSTYCZNY

REDAGUJE ANDRZEJ DEREŃ

ZAMIĄST WSTĘPU

Ziemia prudnicka turystyką stoi

ANDRZEJ DEREŃ

Oddajemy w Wasze ręce, drodzy Czytelnicy pierwszy numer dodatku turystycznego do „Tygodnika Prudnickiego” o swojsko brzmiącej nazwie „Wędrowiec”. Będziemy spotykać się raz w miesiącu, przekazując to, co o czym każdy sympatyk aktywnego spędzania wolnego czasu na ziemi prudnickiej powinien wiedzieć. Co ważne nie poprzestaniemy na informacjach wyłącznie dla turystów-mieszkańców ziemi prudnickiej. Wiemy, że po naszą gazetę chętnie sięgają goście przyjeżdżający na ziemię prudnicką i w Góry Opawskie, stąd i do nich kierować będziemy nasz dodatek. Jego poszczególne części pozostają na razie kwestią otwartą, chcielibyśmy bowiem, aby dodatek był współtworzony przez jego czytelników. Liczymy na współpracę z organizacjami, które w swojej działalności mają elementy turystyki i krajoznawstwa. Mamy tu na myśli bardzo aktywny prudnicki oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, ale nie tylko. Swoje wycieczki, otwarte dla wszystkich ma na przykład prudnickie Stowarzyszenie Integracji Rodzin Wojskowych.



Na łamach dodatku kontynuować będziemy trwającą już na łamach „Tygodnika Prudnickiego” dyskusję na temat możliwości rozwoju prudnickiej turystyki we wszystkich gminach powiatu i w Górach Opawskich.

Do zobaczenia na szlaku!

POMYŚL NA WYPOCZYNEK

Po górach w siodle

W Górach Opawskich jest kilka miejsc, w których można przyjemnie spędzić czas z dziećmi w towarzystwie koni

KRYSTYNA PIELAK

Zbliżają się ferie zimowe, a z nimi tzw. czas wolny od zajęć szkolnych. W naszej (polskiej) rzeczywistości stwarza on wiele dodatkowych problemów rodzicom, policji, a także samym młodym ludziom, którzy po zachłystnięciu się lenistwem (długie spanie) zasiadają przed ekranami tv lub komputera. Od czasu do czasu odbywają spacer, by zaspokoić oczekiwania rodziców o „byciu na świeżym powietrzu” i uczestniczą w spotkaniach towarzyskich. Prudnickie realia zapisują się w ten schemat. Oczywiście funkcjonuje basen, otwarte są (a przynajmniej powinny być) szkolne sale gimnastyczne, działa muzeum i dom kultury ze sprawdzoną formą tygodniowych turnusów zimowych kolonii. Można biadolić, że nie ma kina, lodowiska i kręgielni. Warto może spróbować uczestniczyć w tym co mamy, z czego zaczynamy słysząc, co ściga do nas coraz więcej turystów. Odniesienie praktyczne tej uwagi to zadanie w dużej mierze dla rodziców. Dlaczego nie skorzystać z walorów estetycznych i zdrowotnych Gór Opawskich przez sobotnio - niedzielne spacer z dziećmi, z rodziną po oznakowanych szlakach, niekoniecznie zaraz (i tylko) na Biskupią Kopę? Można wybrać się na organizowane przez PTTK imprezy i wycieczki, bliższe i dalsze, zawsze anonsowane w „Tygodniku Prudnickim”. Ich koszt jest porównywalny z rodzinnym wypadem do Kinoplexu. Zwracam uwagę na dodatkowy aspekt wspólnego wycieczkowania, to czas na rozmowę, tak ważną w zabiegającym życiu.

Chcę zainteresować czytelników - rodziców, dziadków, opiekunów, inną formą czynnej rekreacji, jaką jest jazda konna. Można ją uprawiać np. w Prudniku, Łące Prudnickiej, Jarnołtówku. W Prudniku tradycyjnym miejscem tego sportu jest Stadnina Koni w Chocimiu, której prezesuje D. Świdorski. Rekreację w stadninie realizuje się w godzinach 10.00 - 17.00 we wszystkie dni tygodnia oprócz niedziel. Nauka odbywa się pod kierunkiem instruktorek rekreacji

ruchowej ze specjalnością jeździectwo Elżbiety Łapiak i Ewy Puzio. Wyeksponowany cennik informuje, że godzina (45 min) jazdy indywidualnej i nauki na lonży to koszt 18zł. Jednak wykupie nie karnetu na 10 jazd, z możliwością wykorzystania go w ciągu 2 miesięcy, to już tylko cena 120zł. Dużym atutem tej stadniny jest hala do jazdy konnej, która uniezależnia od warunków pogodowych tak, że sezon trwa tutaj cały rok. W okresie ferii i wakacji można korzystać z domków kempingowych z możliwością zamawiania posiłków dostarczanych z Prudnika. Wszelkie informacje dostępne są pod nr. telefonów: 077 436 32 06, 0505 915 489, 0504 327 044.

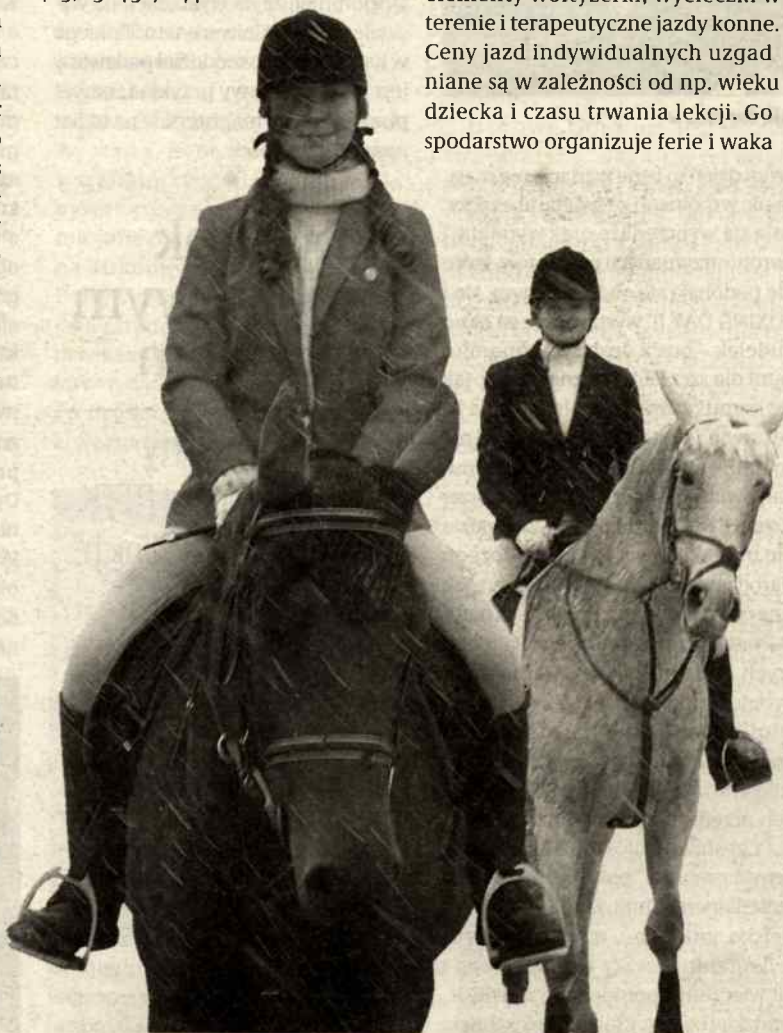
W zajęciach Klubu Jeździeckiego Olimp oraz w zajęciach rekreacyjnych uczestniczą młodzi ludzie z Opola, Głogówka, Krapkowic, Nysy i często z Niemiec.

Kiedy uznać stadninę w Prudniku za sprawnie funkcjonującą maszynę z dużą ilością koni i uczestników zajęć, to podkreślić trzeba rodzinną atmosferę panującą w gospodarstwach agroturystycznych „Za tamą” i „Końskie zacisze”. W Jarnołtówku gospodarstwo prowadzą Małgorzata i Krzysztof Skowrońscy. Pani Małgorzata ukończyła fizjoterapię, kursy instruktora jazdy i hipoterapii. Szczególną uwagę zawsze poświęca dzieciom, które w naturalny sposób garną się do zwierząt. Wykorzystując to uczy je zaprzyjaźniać się z nimi przez głaskanie, czyszczenie, czesanie i ubieranie, a później już step, klus i galop. Gospodarstwo dysponuje 10-oma końmi i 12-oma miejscami noclegowymi w schludnych 2-osobowych pokojach. Propozycje rekreacyjne to: nauka jazdy konnej, elementy woltyżerki, wycieczki w terenie i terapeutyczne jazdy konne. Ceny jazd indywidualnych uzgadniane są w zależności od np. wieku dziecka i czasu trwania lekcji. Gospodarstwo organizuje ferie i waka-

cje dla dzieci i młodzieży. Stadnina ma stałych gości z Nysy, Prudnika, Głuchołaz i z Niemiec. Sympatyczną tradycją są spotkania całych rodzin „końskich”, obchody Hubertusa, chrzest „koński”. Wszelkie informacje pod numerami telefonów: 077 439 77 48, 0607 042 114.

Swoją specyfikę ma gospodarstwo agroturystyczne „Końskie zacisze” w Łące Prudnickiej, którego historia sięga 1998 i wtedy pisano o nim, że jako jedyne w powiecie prudnickim łączy wypoczynek, turystykę i jazdę konną. Właścicielami są Lubomira Janowska i Mariusz Miśniakiewicz. Pani Luba posiada odpowiednie uprawnienia, które pozwalają jej uczyć jazdy konnej dzieci i dorosłych. Gospodarstwo oferuje naukę każdego rodzaju jazdy - dla początkujących i zaawansowanych. Nie jest to typowa szkoła jeździecka, lecz gospodarstwo oferujące wczasy rodzinne i pobyty turystów, których interesuje okolica, chcą tu spędzić Sylwestra a niekiedy po prostu mieć... święty spokój. Ale i tutaj jest możliwość indywidualnej nauki jazdy konnej. Wszelkie informacje pod numerem telefonu 0693 627 939. Myślę że jest to ciekawa oferta dla prudniczan, wszak do Łąki Prudnickiej można dojechać rowerem lub po prostu przespacerować się. Zainteresowanych odsyłam do ciekawego artykułu o tym gospodarstwie i jego właścicielach zawartym w „Ziemi Prudnickiej. Rocznik 2004” autorstwa Katarzyny Idziorek.

Tyle informacji o trzech ośrodkach, których pracy z dziećmi i młodzieżą miałam okazję się przyglądać. Do spisania powyższych refleksji skłoniły mnie podpatrywane zachowania młodych ludzi. Przede wszystkim ich kultura osobista, koleżeńskie relacje między małolatami, a już prawie dorosłymi maturzystami czy studentami i instruktorami, zdrowe kontakty ze szczotką i miotłą, no i te szeptanki do końskiego ucha. Ten rodzaj kontaktu z naturą i fizyczną aktywnością ma wpływ na organizację dnia czy tygodnia pracy szkolnej, lepsze wyniki w nauce, rozszerzanie zainteresowań i zawieranie przyjaźni. To zainteresowanie wymaga nakładów finansowych, ale może warto spróbować. Przecież można zacząć od godziny jazdy konnej w tygodniu, w toczku (kasku) wypożyczonym w stadninie, a później zamienić miejskie nudy i kolonie na atrakcyjne wakacje. □



Góry Opawskie przemierzać można nie tylko pieszo, rowerem i samochodem, ale i konno.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Z kołędą w plecaku

12 stycznia w Prudnickim Ośrodku Kultury spotkali się turyści i krajoznawcy ziemi prudnickiej

ALEKSANDER KAWECKA

W styczniowy, piątkowy - ach czemuż nie zimowy, śnieżnobiały, cichy i puszysty, wieczór, w sali kameralnej Prudnickiego Ośrodka Kultury, spotkali się przy kołędach prudnicki turyści. Nasz nieoceniony kolega Ryszard Grajek swą „przemową” wprowadził nas w świąteczny nastrój. Gość z Głogówka - Stanisław Młynarski dał mini recital kołęd, a Jolanta Ostrowska - Michalczevska wygłosiła krótki wykład na temat rodowodu słowa „kołęda” i tradycji z nim związanych. I tak zaczął się ten przemiły wieczór. Brać turystyczną trzeba było lekko pojąć aby się uspokoiła - bowiem po świątecznej przerwie spotkali się znajomi i miast wsłuchać się w słowa i razem w za-

Andrzej Sitarz, Halina Zachorska, Adam Dworak, Maria Pilarz i wiele kochanych i mile widzianych osób (mąż podpowiada aby nie wymieniać wszystkich bo i tak mi nie wydrukują wszystkich) (no i miał rację - przyp. red.), Wśród obecnych 60 osób trójka dzieci - Ola Cybulska i wnuczki Tadzia Kucharskiego. Po kilku kołędach Basia Drożdżowicz wspomina wigilię we Lwowie w 1989 roku: „Jak zaświeciła pierwsza gwiazda to nie siadaliśmy do stołu, do wieczery, tylko szliśmy do kościoła, do katedry na pasterkę przy witać Dzieciątko”.

Program artystyczny prowadził Ryszard Grajek i znów śpiewamy kołędy z dedykacją tym razem dla „młodzieży, która za chlebem wyjechała do Anglii, Irlandii”. Obecni poddają się nastrojowi spotkania, ożywiają się i włączają się w śpiew. Przy płonących świecach błyszczą oczy i rumienią się policzki. Małgosia Pękalska opowiada o świętach w Irlandii - nigdy nie spędzała świąt za granicą, ale podczas swych licznych zagranicznych wojaży poznała wielu ludzi, którzy tam mieszkają i przepytali ich na tę okoliczność. Irlandzkie święta to nie to co u nas. Wydawałoby się, że Irlandia - kraj katolicki będzie je obchodził podobnie jak my - nic bardziej mylnego. Żadna to wigilia - kolacja z indykiem. Msza o północy jest - ale gdzież jej do naszej pasterki. W pierwszy dzień świąt wszyscy siedzą w domu i wegetują. Cisza. A

szy się zdarzyło, że z tą bracią turystyczną na spotkaniu opłatkowym jest burmistrz Prudnika (gromkie oklaski) i to nawet w dwóch osobach - Franciszek Fejdych i Stanisław Hawron. Burmistrz wywołany do mikrofonu opowiedział o swoich turystycznych dokonaniach (zaraz po niedzieli dostanie deklarację członkowską do wypełnienia) - zadeklarował iż jest turystą, tylko indywidualnym (jeszcze). Burmistrz swym opowiadaniem sprowokował Ryśka Grajka do przeprowadzenia małego quizu wśród uczestników spotkania. Padły zatem nazwy grzbietów górskich a turyści mieli podawać nazwy ich szczytów oraz ich wysokości. Na sali rozgorzała ostra rywalizacja. Mierzą się Basia Drożdżowicz i Józek Hupka. Pozostali próbują dotrzymać im kroku. Walkę podejmuje Wiesiu Cybulski, Boguś Husak i Paweł Kaweck. Basia i Józek idą „łeb w łeb”. Do rywalizacji włącza się prezes oddziału Ziutek Michalczewski. Po wymienieniu 28 pasm górskich Rysiek zadaje pytanie po co ten quiz i zaraz wyjaśnia: Jest wśród nas takich dwoje, którzy się zawzięli i te 28 szczytów zdobyli w ciągu jednego - 2006 roku. To Basia Drożdżowicz i Antoś Węglarz - przeszli 360 km i zdobyli potrójną koronę: Koronę Gór Polskich, Koronę Sudetów, Koronę Beskidów. Te raz do mikrofonu dopadł nasz prezes - „Dobry Duch Naszego Oddziału”, dzięki któremu nasz oddział się odrodził, przetrwał i tak cudownie się rozwija - Józef Michalczewski. W swej krótkiej acz treściwej mowie podziękował za pracę i zaangażowanie turystycznemu aktywowi wymieniając z imienia i nazwiska obecnych na sali. Szczególnie jednak wyróżnił: Antoniego Kasprzyckiego, Basię Drożdżowicz, Andrzeja Józefowicza, Ryszarda Grajka, Martę Cybulską, Józefa Hupkę i nieobecnego Zbigniewa Zagłobę - Zyglera, któremu sala odśpiewała jego ulubiony utwór „Życie jest piękne, życie jest śliczne. Życie nastraja optymistycznie. Życie jest piękne, więc co tu kryć, warto, ach warto jest żyć”. Wspomniał, że na wykładach na wydziale turystyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nasz oddział podawany jest jako wzorcowy przykład, nawet pisane są prace magisterskie na temat naszej działalności.

Nowy Rok z pocztowym znaczkiem

Już po raz czwarty prudnicki oddział PTTK „Sudetów Wschodnich” zorganizował Noworoczne Wejście na Biskupią Kopę

ZBIGNIEW ZAGŁOBA-ZYGLER

Tym razem w imprezie wzięły udział 44 osoby. Wyruszyliśmy o godz. 9.00 rano sprzed siedziby PTTK w Prudniku, skąd autobusem podjechaliśmy pod „Ziemowit” w Jarnołtówku. Po godzinnym spacerze - przy wspaniałej wiosennej pogodzie (ciągle słońce i plus 6 stopni) - dotarliśmy do domu wycieczkowego „Pod Kopą Biskupią”. Tu zatrzymaliśmy



W Nowy Rok na Kopie spotkać można wyłącznie ciekawych ludzi

się przez chwilę (naprawdę tylko chwilę), gdyż dotychczasowi ajenci w odpowiedzi na zaczęte przez nas turystyczne śpiewy dali na cały regulator muzykę. Dobrze, że już 31 stycznia przekazują schronisko w nowemu ajentowi. Mamy nadzieję, że wtedy do schroniska powróci znów turystyczna atmosfera i przestaniemy unikać tego miejsca. Tak więc szybko dotarliśmy na szczyt Biskupiej Kopy podziwiając kuriozalny o tej porze roku widok - wspaniałą, kolorową tęczę. Na szczycie - bardzo serdecznie powitał nas Mirek Petrik i nareszcie poczuliśmy, że jesteśmy tu oczekiwani i że z naszego przyścia gospodarz się ogromnie cieszy. Wszyscy prudnicki turyści czekają z utęsknieniem, kiedy Mirkowi uda się skończyć schronisko na szczycie. Wiele zależy od tego, czy nowe władze w Złotych Horach nie odbiorą mu agencji wieży (są na to wielkie zakusy). Wszystkie wpływy z wieży Mirek od razu ładuje w swoje i nasze schronisko. Kupowaliśmy u niego słynne noworoczne kieliszki, widokówki i certyfikaty umożliwiające bezpłatne wejścia na wieżę przez cały 2007 rok.

Wspaniałą niespodzianką było wydanie przez czeską pocztę znaczka z wieżą na Biskupiej Kopie. Było to wynikiem ponad półrocznych starań Mirka - obecnie znaczki te są dostępne w Czechach tylko w wieży na Kopie - wraz z pamiątkową ozdobną pieczęcią. Jest to jednocześnie wspaniałą rarytas filatelistyczny. Od 1 maja rusza punkt pocztowy na Kopie - będzie można stąd wysłać listy i widokówki na cały świat. Pod wieżą można było kupić kiełbaski na gorąco i surowe z możliwością usmażenia ich na ognisku. Była też herbata - zwykła i góralska, było czeskie piwo, a punktualnie o 12.00 w południe - szampany, rakiety, 100 lat i składanie życzeń turystycznych. Wśród zgromadzonych na szczycie turystów witaliśmy znajomych z Głuchołaz (autobusem przyjechało ok. 20 osób), a także z Opolą, Nysy, Strzelec Opolskich, Jarnołtówką i wielu innych miejscowości. W noc sylwestrową Kopę odwiedziło około 200 osób. Bawili się tu prawie do godz. 4.00 rano, a część nawet za nocowała w „goprówce” obok wieży.



Tuptusie podczas Rajdu Mikołajkowego



Goście honorowi noworocznego spotkania turystów

dumie śpiewać wspólnie z Antonim Węglarzem kołędy - w swobodzie opowiadali sobie wydarzenia z minionych kilku tygodni. Stoły suto zastawione - arowizacja w własnym zakresie - jak to u turystów bywa - kutia, makowiec, piernik, sernik, kołacz, mandarynki i napoje. A wśród obecnych - Lucjusz Bilik - „Prezes Prezesów” z Opoła, Edward Cybulka, Romuald Fencenloben z żoną - już nie jako „oficjele” ale nasi członkowie (zresztą już od dawien dawna), Ziutek i Jola Michalczewscy, Ziuta Ćwierz i Ziutek Waściński, no i oczywiście - a jakże obecni burmistrzowie: Franciszek Fejdych i Stanisław Hawron. Zabrakło Radka Roszkowskiego - naszego „starego” znajomego, niegdyś kierownika Biura Euroregionu „Pradziad” wspierającego nas przy pozyskiwaniu środków unijnych na organizowanie imprez turystyczne, a obecnie starosta prudnickiego - liczymy na dalszą współpracę a nieobecność tłumaczymy nawałem obowiązków. Jest i Małgosia Pękalska, Basia Drożdżowicz i Antek Węglarz, Józef Hupka, Tadeusz Kucharski z rodziną, Marta, Ola i Wiesław Cybulscy, Andrzej Józefowicz z żoną, Andrzej Sewielski, Boguś Husak z żoną,

drugi dzień to istna wariacja nie mająca nic wspólnego ze świętami - zaczyna się wyprzedaje oraz wymiany i zwroty otrzymanych prezentów, które nie podobają się obdarowanym. No i BOXING DAY tj. wystawianie za okno pudełek - box z drobnymi upominkami dla szczęśliwych znalazców. Jak się komuś zawartość nie podoba to odstawią i następny bierze - czyli nic co nam się nie kojarzy ze świętami. Cały świat - poeci zwłaszcza, na przestrzeni dziejów potwierdza, że nigdzie nie ma takiej tradycji Świąt Bożego Narodzenia, takich kołęd i życzeń, jak u nas w Polsce - nasza słowiańska natura. Nastąpił czas na opowieści najmłodszych uczestników spotkania - Ola Cybulska opowiedziała o Zwyczajach wigilijnych w swoim rodzinnym domu - jakże nam wszystkim bliskie i znajome były one. Romuald Fencenloben przedstawił swą aranzację wiersza Czesława Miłosza „A kiedy ręka uchyla zasłony...” poświęconego temu szczególnemu dniu. Zrobiło się ciepło, sielsko, anielsko.... a w tle kołędy w wykonaniu Staszka Młynarskiego i hit wieczoru - polskie tłumaczenie irlandzkiej kołędy, które mnie osobiście przypominało szantę.

No i znów do mikrofonu dorwał się Rysiek Grajek mówiąc, iż po raz pierw-

O godz. 15.00 podjechał po nas pod „Ziemowit” autokar i wkrótce - po tak wspaniałym powitaniu Nowego 2007 Roku - byliśmy już w domu.

Tuptusie z Szybowic

W obecnym roku szkolnym 2006/2007 w Zespole Szkolno - Przedszkolnym w Szybowicach powstało Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne „Tuptusie”.

EDYTA BOLIBRZUCH

Od kilku lat braliśmy udział w różnych imprezach i konkursach turystycznych. Finalizacja działalności nastąpiła 9 grudnia 2006 r., kiedy złożyliśmy ślubowanie i przeszliśmy chrzest turystyczny podczas Rajdu Mikołajkowego na Biskupiej Kopie. Nasze koło poszczycić się już może kilkoma cennymi sukcesami. Podczas etapu wojewódzkiego Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno - Krajoznawczego PTTK przeprowadzonego w październiku w Głuchołazach nasza drużyna zajęła drugie miejsce. Two rzyli ją: Marta Borkowska, Edyta Bolibrzuch i Sławek Pastuła. Następnie zajęliśmy drugie miejsce podczas Rajdu „Barwy Jesieni”, natomiast najlepsi okazaliśmy się podczas wspomnianego wcześniej Rajdu Mikołajkowego. Naszym opiekunem jest p. Franciszek Dendewicz, a w imprezach turystycznych byli nimi również inni nauczyciele - p. Jadwiga Zajac, p. Marek Flejter, p. Jarosław Buczek. Teraz pora, byśmy zdobywali odznaki turystyczne. Mamy nadzieję, że nasze szeregi zasilą koledzy i koleżanki, którzy zechcą połączyć turystycznego bakcyła.

ZDOBYWAMY KORONĘ GÓR OPAWSKICH

Piesi turyści bez wątpienia znają akcje przeprowadzane przez gazety lub organizacje, których celem jest zdobywanie głównych szczytów pasm górskich. Na Śląsku najpopularniejsze są Sudety, zatem tutaj zdobywa się ich „Koronę”. Wrocławski PTTK przygotował specjalną książeczkę, w której potwierdza się zdobycie danej góry, by na końcu otrzymać ładną, stylizowaną odznakę „Korona Sudetów”. Niektórych sympatyków Gór Opawskich na pewno zdziwi informacja, że wśród 22 gór do zaliczenia nie ma Biskupiej Kopy (890 m n.p.m.). Otóż autorzy odznaki słusznie doszli do wniosku, że przecież Góry Opawskie do również Zlatohorska vrchovina po czeskiej stronie granicy i razem stanowią one całość. W takim wy-

padku najwyższą górą Gór Opawskich i Zlatohorskiej vrchoviny jest Příčný vrch, którego szczyt znajduje się na wysokości 975 m n.p.m.

Dla tych, którym nie w smak wędrówka po czeskich szczytach wrocławski oddział PTTK przygotował odznakę „Zdobycia Korony Sudetów Polskich” i tutaj znajduje się już Biskupia Kopa.

Chciałbym zaproponować czytelnikom zdobywanie szczytów na szczytach Gór Opawskich. Wiem, wiem, pierwsza myśl to taka, że coś w tym trudnego. Góry Opawskie są małe terytorialnie, a i wzniesienia nie są zbyt wysokie. Upieram się jednak przy zdaniu, że niełatwe będzie to dzieło, bo czasem niższe szczyty trudniej zdobyć niż te najwyższe i powszechnie znane. Poza tym, jak się przekonacie, niektóre góry trud-

no znaleźć, a na ich wierzchołki nie prowadzą żadne szlaki.

Początkowo zamierzałem objąć tematem tylko polskie Góry Opawskie. Potem pomyślałem sobie, że warto

W górę!

ANDRZEJ DEREŃ

prudnickich turystów zmusić do poznania czeskiej części Gór Opawskich. Wtedy jednak okazało się, że nasze pasmo górskie jest spore i nawet jako fragment Jesioników jest kilkukrotnie większe od polskiej części Gór Opawskich. Kto zdaje sobie sprawę, że Jeseník, czy Karniów (Krnov) również położone są na terenie Zlatohorskiej

vrchoviny?! Jej południowa granica schodzi aż do rzeki Opawy, a nie tylko do Opawicy jak się często podaje (granice wg przewodnika „Jeseniky” praskiego wydawnictwa Olympia; 1991). Postanowiłem więc na razie zrezygnować z czeskich szczytów. Pominie my także - na razie - głubczycką część gór, która pod względem wysokości bezwzględnych przewyższa wzniesienia Lasu Prudnickiego. Z pewnością i tam będziemy zagląдали, ale na razie podejmiemy się wejścia na wszystkie bardzo ważne, ważne, średnio ważne, mało ważne i zupełnie nieważne góry i wzniesienia Gór Opawskich. Będzie to nasza mała „Korona Gór Opawskich”, a że pasmo to po polskiej stronie nie jest zbyt wielkie, trzeba wybrać opcję zaliczenia wszystkich gór i górek. Nie wszystkie wzniesienia są tak naprawdę górami. Przy-

kładowo Szyndzielowa Kopa jest zaledwie niewielkim odgałęzieniem Zamkowej Góry. Podobnie Trupina koło Moszczanki. Tragedia każe jednak traktować je indywidualnie i tak też postąpię. Włączyłem też do Gór Opawskich pasmo Lasu Trzebińskiego. Niektórzy geomorfolodzy do stają drgawek na myśl, że do gór można zaliczać obszar położony poniżej 500 m n.p.m., ale my się kierujemy tzw. lokalną tradycją i Las Prudnicki i Trzebiński uznajemy za pełnowartościowe góry. Do „korony” zaliczyłem również dwa wzniesienia po lewej stronie Białej Głuchołaskiej, które niektórzy zaliczają już do Przedgórza Paczkowskiego.

Zaczynamy od najniższych wzniesień.

DEBOWA GÓRA

Góra złośliwego ducha

Nieprzyjazny duch Dębowej Góry najpierw postraszył mnie szkieletem na wpół objedzonej sarny, by potem przegonić mnie ze szczytu wichurą i gradobiciem.

ANDRZEJ DEREŃ

Szkłamałbym jeśli bym stwierdził, że jest to jedno z najbardziej tajemniczych wzniesień Gór Opawskich. Prawdą jest jednak to, że dla turyści styczeń jest to szczyt znany jedynie z dokładnych map. Mało kto tam był, ja do niedawna również. Przede mną Dębowa Góra, 297 m n.p.m.!

Jako punkt startowy proponuję skrzyżowanie polnej drogi z dziurawą „asfaltówką” relacji Trzebina - Skrzypiec. Stoi tu przydrożny krzyż, dokładnie w miejscu, gdzie kiedyś kończyły się ziemie Trzebiny, a zaczynały pola Skrzypca. Co „sprytniejsi” mogą pojechać polną drogą dalej aż do lasu, ale po pierwsze nie radzę ze względu na zabłocone odcinki drogi, po drugie wycieczka to nie wyjazd na zakupy i nie trzeba samochodem wypychać się byle bliżej celu.

Wyprawa

Ciepła, wietrzna, ale czasami słoneczna pogoda wyjątkowego w tym roku stycznia zachęca do wędrówki. W czasie pierwszych kilkuset metrów proszę kilka razy obejrzeć się za siebie. Ładne stąd widoki w kierunku Prudnika i Trzebiny z Biskupią Kopą w tle. Z prawej ujęcie wody, na pierwszych rozstajach skręcamy w lewo, potem w prawo i idziemy już cały czas prosto aż do lasu. Idziemy fragmentem starej drogi z Trzebiny do Krzyżowic. Kiedyś była ona bardziej wyrównana, ale pewnie po wojnie, przy komasacji gruntów, „dostosowano” ją do większych połaci pól. Około 100 metrów przed lasem, przy drodze, po lewej stronie stał krzyż (wg mapy sprzed 1918 r.).

Dziś nie ma po nim śladu. W lesie napotyka Krzyżkowicki Potok - prawy dopływ rzeki Prudnik. Za głądam pod spód i już wiem, że to nowa konstrukcja, częściowo zniszczona (w Górach Opawskich spotkać jeszcze można mosty zbudowane z nieociosanego kamienia). Nieco dalej znajdują na wpół zjedzoną sarnę. Drzewa skrzypią, ptaszki nie ćwierkają, wieje, robi się straszno. Liczę żebra, zastanawiam się, czy aby na pewno w naszych stronach wilków nie ma i ruszam dalej. Za mostem wybieram drogę prowadzącą na skos w prawo (kier. południowo-wschodni). Dawno, dawno temu, gdy mieszkańcy ziemi prudnickiej byli poddani cesarza niemieckiego (i była już elektryczność), las z lewej strony należał do Dytmarowa, a las po prawej do Krzyżkowic, ale o tym później. Po kilku minutach „wspinaczki” przecinamy „autostradę” Lasu Trzebińskiego, czyli główną leśną drogę w tym kompleksie. Idziemy dalej prosto. Właśnie wkroczyliśmy do lasu będącego kiedyś własnością szlachetnych mieszczan prudnickich. Anno Domini 1604 prudnicki *senatores* kupili od Jaśnie Pani Ludmiły Ożarówskiej wieś Krzyżkowice z polami, łąkami i lasami przynależnymi. Prudniczanin ze świadomością, że jest na swoim rusza w dalszą drogę. Po chwili las po prawej przerzedza się. W momencie kiedy droga zaczyna schodzić w dół należy skręcić w prawo i kierować się na przełaj na szczyt. Niestety duch Dębowej Góry nie wita mnie mile. Widać ceni sobie spokój. Zaczyna wiać, padać deszcz i... grad. Przy okazji przypomniałem sobie, że na wycieczki, nawet te najkrótsze należy zabierać

ze sobą coś do okrycia głowy! Jednak nie daję za wygraną, klucząc między zaroślami wchodzę na szczyt, na którym odnajduję granitowy słupek z napisem „TP” (punkt topograficzny), świadectwo, że ktoś już zdobył Dębową Górę przede mną. Robię zdjęcie i schodzę dalej prosto na niewielką przełęcz, gdzie znajdują się ślady małego wyrobiska, być może kamieniołomu. Oczywiście w tym momencie duch Dębowej Góry dał mi spokój, przestało wiać i padać. Grzecznie przeprosiłem go za najście i omijając górę od południa dotarłem do „autostrady”, która po chwili doprowadziła mnie do dróżki, którą siedłem wchodząc na górę. Częściowo ubłoconą drogą pełną była teraz w całości pokryta mazią. Wysmarowany po kolana dotarłem do samochodu.

Tak zakończyła się moja pierwsza wyprawa. Dębową Górę polecam wszystkim tym, którzy lubią zdobywać to, o czym większość nie ma pojęcia. Prawie wszyscy byli na Biskupiej Kopie, ale kto był na Dębowej Górze. No, kto? Prawda, jaka satysfakcja? Bez wiedzy, którą przekazuję w tym tekście tużesze lasy wydają się mało interesujące. Po drodze nie spotkałem miejsc krajoznawczo szczególnie interesu-

jnych. Cicho tu, odludnie, no i ten duch Dębowej Góry... oby i Wam nie dał się we znaki!

Co warto wiedzieć?

W polskich Górach Opawskich są dwa miejsca zwane Dębowa Góra. Pierwsze jest określeniem nawet nie wzniesienia, ale stoku Świętej Góry w Lesie Prudnickim, stąd nie będzie nas interesowała. Druga Dębowa Góra jest najbardziej na wschód wysuniętą kulminacją głuchołasko-prudnicko-lubrzańskiej części Gór Opawskich. Jest ona fragmentem większego masywu Gajnej, zwanej również Wężową Górą (363) w Lesie Trzebińskim.

Jej wysokość względna od przełęczy oddzielającej ją od sąsiedniego Muflona (314) wynosi zaledwie 13 metrów.

Dębowa Góra nie jest nazwą współczesną. Nazwa w jej odpowiedniku niemieckim (*Eich Berg*) pojawia się na mapach topograficznych sprzed 1918 roku i zapewne pochodziła od znajdującego się tu drzewostanu dębowego. Pod koniec XIX w. górną część wzniesienia porastały krzewy, ale już kilkanaście lat później teren ten pokrywał las, choć nie w takim zakresie jak dzisiaj, bowiem kończył się on przy dróżce przebiegającej najbliższej szczytu. Dalej było już pole lub łąka.

Wschodni fragment Lasu Trzebińskiego był od 1604 r. własnością prudnickich mieszczan, którzy kupili wówczas Krzyżkowice, z należąca do tej wsi polami i lasami. W XIX w. miejscowi chłopcy wyzwolili się, ale lasy pozostały w domenie miejskiej. W 1921 r. las miejski rozciągał się na powierzchni 54 ha. Na północ od Dębowej Góry dwa niewielkie fragmenty lasu należały pod koniec XIX w. do mieszkańców Krzyżkowic (*Kröschendorfer Wald*) i Dytmarowa (*Dittersdorfer Wald*). Nieco później doszło do bliżej nieokreślonych transakcji handlowych. Las krzyżkowiczów przejęli mieszkańcy Dytmarowa, oddając swój las chłopom ze Skrzypca (*Kreiwitzer Wald*). Dziś zwykłym obywatelom las może kojarzyć się

KOMENTARZ

GÓRY I WZNIESIENIA GÓR OPAWSKICH

1. Biskupia Kopa (890)
2. Srebrna Kopa (785)
3. Zamkowa Góra (571)
4. Średnia Kopa (543)
5. Tylna Kopa (535)
6. Szyndzielowa Kopa (533)
7. Bukowa Góra (507)
8. Przednia Kopa (495)
9. Skalna Góra (461)
10. Długota (457)
11. Olszak (453)
12. Czapka (441)
13. Krzyżówka (427)
14. Jodłowe Wzgórze (426)
15. Kobylca (395)
16. Wróblík (396)
17. Kraska (391)
18. Okopowa (388)
19. Zajęcza Kępa (383)
20. Lipowiec (370)
21. Młyńska Góra (363)
22. Gajna (Wężowa G., 363)
23. Sępik (356)
24. Święta Góra (354)
25. Zbylut (353)
26. Grędówka (353)
27. Trupina (336)
28. Góra Grodowa (328)
29. Kapliczna Góra (320)
30. Kozia Góra (316)
31. Muflon (314)
32. Kłobuczek (303)
33. Dębowa Góra (297)

STATYSTYKA

Odległość

Trzebina (krzyż)
- Dębowa Góra 3,8 km

Różnica wysokości
256 - 297 41 m

Atrakcyjność krajoznawcza



Skala trudności



(Indywidualnie 5 gwiazdek)

jedynie z rozrywką i wypoczynkiem tymczasem jeszcze na początku XX w. był on źródłem wszelakich dóbr. Niegdyś zwyczajem było wypasanie świń w lesie dębowym. Wyjątkowy smak dawnego boczku zawdzięcza no m.in. żółtą owadzie diecie świń. Należy również pamiętać o tym, że kiedyś węgla nie używano, a więc przez cały rok ludzie potrzebowali chrustu i drewna, a gdzie go szukać jeśli nie w lesie. Dlatego właśnie każda szanująca się wieś powinna była posiadać swój las, chyba że miała tak dobre ziemie, że wyprodukowane w nadmiarze płody rolne mogła bez przeszkód wymieniać na opał. Las to również materiał budowlany, kiedyś po wszechny, bo najtańszy. □

W SKRÓCIE

Prezes
z wyróżnieniem

Niedawno pisaliśmy o przyznaniu wyróżnienia dla prudnickiego oddziału PTTK, jako organizatora Rajdu Maluchów. Impreza ta, obok trzech innych w Polsce otrzymała tytuł „Najciekawszego Produktu Turystycznego PTTK 2006 roku”. Na fotografii prezes prudnickiego PTTK Józef Michalczewski prezentuje okolicznościową tabliczkę. (d)

Pomysł
na Kope

Polsko-belgijska firma konsultingowa Business Mobility International (sie działa w Słupsku) na zlecenie Stowarzyszenia Kopa Biskupia opracuje studium rozwoju najwyższej góry województwa opolskiego. Dokument będący planem inwestycyjnym na lata 2007-2015 wykonany będzie w ramach projektu do INTERREG III A.

Sztandarowym pomysłem na uatrakcyjnienie Biskupiej Kopy jest budowa wyciągu krzeselkowego. (d)

Szlakiem
Orłowicza

Ponad 100 lat temu (dokładnie 101) Mieczysław Orłowicz założył we Lwowie Akademicki Klub Turystyczny, pierwszą tego typu organizację na ziemiach polskich. Co prawda ten krajoznawca nie wiele ma wspólnego z ziemią prudnicką, ale to właśnie jego imieniem nazwano główny szlak sudecki, który przedłużył kilka lat temu do Prudnika (wcześniej trasa miała przerwę między Paczkowem a Głuchołazami). Jak pisze miesięcznik „Sudety” rocznica była okazją do okolicznościowych imprez. Niektóre organizacje maszerowały całym szlakiem im. Orłowicza lub jego fragmentami między Świeradowem Zdrojem a Prudnikiem. (d)

To też
atrakcja

Prudnikowi przybyła nowa atrakcja turystyczna. Jest nią wyremontowana Wieża Bramy Dolnej (patrz: str. 23). Niestety zabytek nie będzie udostępniony dla turystów od wewnątrz, jak początkowo za powiadano. Odnowiona wieża wymaga jeszcze odpowiedniej tablicy informacyjnej, która wyjaśniałaby tajniki konstrukcji wieży i dawnej bramy. (d)

ODZNAKA TURYSTYKI PIESZEJ

OTP w Głogówku

Prudniczanie zwiedzali Głogówek

KAJETAN KAWECKI

Grupa prudnickich turystów postanowiła w sposób zorganizowany zdobywać kolejne stopnie Odznaki Turystyki Pieszej. W odróżnieniu od Górskiej Odznaki Turystycznej (GOT), tę zdobywa się na terenach nizinnych i wyżynnych Polski. 6 stycznia 14. prudniczan pod okiem komandora – Marii Pilarz wzięło udział w wycieczce do Głogówka.

Gdy grupa zebrała się już w uzgodnionym wcześniej miejscu – Rynek Głogówka, wyruszyliśmy pod zamek. Na zamku pani kustosz zaprosiła nas do Sali Beethovena, gdzie opowiedziała nam o zamku i o jego właścicielach – rodzinie Oppersdorffów. Wspomiała również o pobycie w Głogówku króla Jana Kazimierza, podczas potopu szwedzkiego – kiedy to Głogówek – na mniej więcej dwa miesiące był stolicą Rzeczypospolitej. Z innych

wielkich gości głogóweckiego zamku wymieniła także Ludwika van Beethovena, który dedykował swoją IV Symfonię Franciszkowi Oppersdorffowi. Podczas zwiedzania zamku byliśmy również w Sali Oppersdorffów, Sali Jana Kazimierza oraz w kaplicy. Pani kustosz opowiadała nam o zamku ze swadą i humorem przez ponad 1,5 godziny w sposób uniemożliwiający znużenie czy znużenie i tylko czas i dalsze wycieczkowe plany zmusiły nas do rozstania.

Informacja dla pasjonatów św. Jan Nepomucena – w Głogówku jest co najmniej 6 wizerunków tego świętego... a i co najmniej dwóch świętych Florianów (jest on bohaterem nowej prudnickiej odznaki).

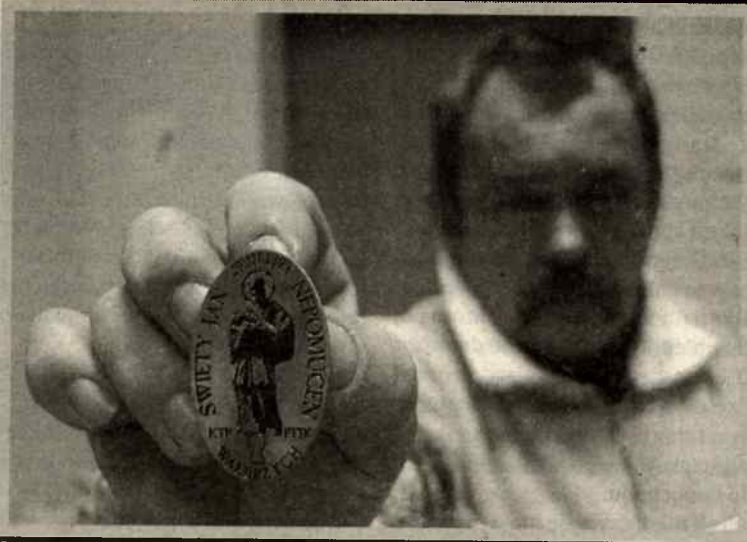
Po zwiedzeniu zamku udaliśmy się do kościoła ojców franciszkanów, po którym oprowadził nas ojciec Ambroży – Wesołek Boży (jak sam o sobie mówi). Na powitanie



przywitał nas „salwą” dowcipów i gier słów, po czym zaprosił do kościoła, gdzie przed głównym ołtarzem opowiedział nam o życiu zakonnym franciszkanów. Następnie przeszliśmy z nawy głównej do kaplicy Matki Boskiej Loretańskiej – tzw. Domku Loretańskiego, czyli „kościółka w kościele”, gdzie razem z ks. Ambrozym odmówiliśmy dziesiątkę różańca za nasze rodziny. Po modlitwie udaliśmy się do następnego kościoła pw. św.

Bartłomieja, gdzie wysłuchaliśmy nagrania dla zwiedzających opiewającego tę wspaniałą świątynię z pięknymi barokowymi rzeźbami i freskami Sebastiniego. Na tym nie koniec naszej wyprawy. Zwiedziliśmy również kościół Świętego Krzyża o konstrukcji zwanej murem pruskim, kryty gontem, dlatego jest on zaliczany do kościołów drewnianych.

Na tym zakończyła się nasza wycieczka, trwająca 5 godzin wyprawa. (d)



ANDRZEJ DEREŃ

GDZIE SIĘ WYBRAĆ

Zakochani narciarze

Luty kojarzy nam się ze śniegiem i z nim powinien być związany nasz wypoczynek. Jak więc do wyboru imprez turystycznych mają w tym miesiącu mieszkańcy ziemi prudnickiej i odwiedzający nas goście?

Nie tylko zakochanych komandor Jolanta Ostrowska-Michałczewska (PTTK) zaprasza do udziału w narciarskim III Rajdzie Walentynkowym w Lesie Prudnickim (11.02.). Pięć dni wcześniej, 6 lutego turyści rozgrzewać się będą w Prudnickim Ośrodku Kultury podczas IV Zimowego Spotkania z piosenką turystyczną i rajdową (pocz. o godz. 17.00 (PTTK; prowadzący: Zbigniew Zagłoba-Zygler). W tej samej instytucji kultury będzie nie lada gratka dla sympatyków gór. 16 lutego zawita tutaj Aleksander Lwow, słynny zdobywca ośmiotysięczników (pocz. o godz.

18.00) Dla turystów pieszych, którzy nie boją się wędrować w zimie po górach propozycję ma Barbara Drozdowicz, która organizuje V Zimowy Rajd w Sudety (24 i 25.02.). Tym razem turyści przemierzać będą szlaki Gór Kamiennych, nocując w schronisku o swojsko brzmiącej nazwie „Andrzejówka”. Andrzej Sitarz przypomina, że jeszcze do 13 lutego można w siedzibie prudnickiego PTTK zgłaszać się do udziału w narciarskim XXXI Biegu Piastów w Jakuszycach (3.03.).

Na końcu piszemy o Zjeździe na Belecym, bo pogoda płata nam figle i każdy termin stoi pod znakiem zapytania. Prudnickie PTTK zdecydowało, że impreza odbędzie się 10 lutego. Miejsce: Kapliczna Góra koło Prudnika.

Szczegółowe informacje nt. imprez PTTK pod numerem tel. 077 436 39 41. Wszystkie imprezy mają charakter otwarty. (d)

ODZNAKI

Z Nepomucenem

Andrzej Białopotocki zdobył odznakę „Szlakiem świętego Jana Nepomucena” w stopniu złotym, nadawaną przez wałbrzyski oddział PTTK. Ideą odznaki jest zobaczenie i opisanie wizerunków czeskiego

świętego. Dotychczas złote stopnie odznaki otrzymali dwaj mieszkańcy ziemi prudnickiej, wspomniany Andrzej Białopotocki i Wiesław Cybulski, jedyni przedstawiciele województwa opolskiego. (d)

W SKRÓCIE

Święto Zrywu



Polska turystyka motorowa ma na ziemi prudnickiej długą tradycję. Będzie o niej mowa w sobotę, 3 marca podczas uroczystych obchodów jubileuszu półwiecza Turystycznego Klubu Motorowego „Zryw” PTTK Prudnik. Zarząd klubu przygotowuje solidną imprezę, która odbędzie się w hotelu „Oaza” w Prudniku przy ul. Zwycięstwa 2 (rozpoczęcie o godz. 12.00). Podczas niej wręczane będą odznaczenia, przedstawiona zostanie historia „Zrywu”, a uczestnicy będą mogli obejrzeć okolicznościową wystawę. Po obiedzie wygłoszona zostanie prelekcja z przeżyciami o Azji południowo-wschodniej.

Udział w imprezie należy potwierdzić do 20 lutego w siedzibie oddziału PTTK (tel. 077 436 39 41).

Zwiedzasz ziemię
prudnicką, czeskie
pogranicze
i Góry Opawskie?

**NIE
ZGUB SIĘ!**

Dokładnie mapy turystyczne do nabycia w redakcji „Tygodnika Prudnickiego”



TYGODNIK PRUDNICKI

ul. Kościuszki 13a • Prudnik
(obok dworca autobusowego
i czerwonego szlaku pieszego
Prudnik-Świeradów Zdrój)

Wędrowiec

Wędrowiec – dodatek turystyczny do „Tygodnika Prudnickiego”, nr 1. redaktor prowadzący – Andrzej Dereń, współpraca – Grzegorz Weigt, Józef Michalczewski, Franciszek Dendewicz, Paweł Szymkowicz, Zbigniew Zagłoba-Zygler, Krystyna Pielak, Stanisław Stadnicki, Paweł Kawecky. Tel./fax: 077 436 28 77, e-mail: andrzej.deren@tygodnikprudnicki.pl. Dział reklamy: Grzegorz Sokółowski, tel. 077 436 91 74, e-mail: reklama@tygodnikprudnicki.pl.

Weekend



INFORMATOR KULTURALNO-ROZRYWKOWY

REDAGUJE GRZEGORZ WEIGT

W SKRÓCIE

WYDARZY SIĘ W EUROREGIONIE

24 stycznia
(środa)

Wieczór kołęd i pastorałek
– spotkanie w POK-u przy
świętym opłatku i modlitwie
prudnickich sybiraków, o
godz. 15.00.

Od renesansu do
Jaroslava Ježka – koncert
Kameralnego Zespołu
Florian w sanatorium
Priessnitz w Jeseniku,
godz. 19.00, wstęp 60 Kč.

25 stycznia
(czwartek)

Muzeum Ziemi Prudnickiej
zaprasza na wieczór
muzealny poświęcony
Powstaniu Styczniowemu.
Wydarzenia, osoby i
zabytkowe eksponaty
związane z powstaniem
przedstawią Zbigniew
Kossowski i Wojciech Czabaj.
O pierwszym i ostatnim
Naczelniku Warszawy w
Powstaniu Styczniowym
Stefanie Bobrowskim i
Aleksandrze Waszkowskim
opowie Małgorzata
Skowronek. **Godz. 18.00.**

26 stycznia
(piątek)

Spotkanie noworoczne
Orkiestry Dętej
Prudnickiego Ośrodka
Kultury. **POK, godz. 17.00.**

Wyjazd do Teatru
Muzycznego w Gliwicach
na operetkę pt. „Księżniczka
Czardasza”. Zapisy w biurze
Prudnickiego Ośrodka
Kultury.

27 stycznia
(sobota)

W parafii Miłosierdzia
Bożego w Prudniku odbędą
się **Jasełka Parafialne. Godz.**
19.00.



DARIA RZEPIELA

CZYTAJ NA STR. 20

KOŚCIÓŁ PW. ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA W PRUDNIKU

Wieczór kołęd

Kołędy dla jednych są
wyznaniem wiary, dla
innych sentymentalną
podróżą w krainę
dzieciństwa

Czas kołędowania
zbliża się już do koń-
ca. Pięknym akcen-
tem tego okresu był
Uroczysty Wieczór
Kołęd w prudnickim
kościółce. Ks. dziekan Stanisław Bo-
gaczewicz także i w tym roku zaprosił
do barokowej świątyni o bardzo
dobrej akustyce znakomitych wyko-
nawców. Pierwszy wystąpił znany
już na ziemi prudnickiej kameralny
zespół wokalny parafii pw. św. Mi-
chała Archanioła w Prudniku pod
kierunkiem Jana Żymły. Gościnnie
wystąpił pierwszy raz w Prudniku
działający przy Centrum Kultury w
Opolu pod patronatem Filharmonii
Opolskiej chór kameralny Cantores
Opolienses „Legenda” pod kierown-
ictwem artystycznym Elżbiety i
Alfreda Willimów. Zespół istnieje
już ponad 20 lat, współpracuje też
z orkiestrą Filharmonii Opolskiej.
Zespół ma w swoim dorobku 14 ty-
tułów Grand Prix i złotych medali.
W programie opolskiego zespołu
znalazły się hymny, motety, pieśni,
kołędy i pastorałki różnych epok na
okres Bożego Narodzenia. Jako, że
były to wybór utworów z kilku wie-
ków towarzyszyła mu również opo-
wieść dotycząca rozwoju i zmian w
muzyce bożonarodzeniowej, co było
tym bardziej cenne. Razem stanowi-
ło to bowiem lekki wykład poparty
wspaniałym wykonaniem pieśni.

Prowadzący spotkanie z
kołędami dyrektor Prudni-
ckiego Ośrodka Kultury Ry-
szard Grajek mówił o tym,
że „w XXI wieku brakuje nam czasu
na podzielenie się choć jednym
ciepłym słowem z drugim człowie-
kiem. Myślę, że w ten czas styczni-
owy, pomoc może właśnie bliskość
kołędy, nasze pełne serdeczności i
skromności polskie pastorałki. Pieś-
ni te tchną głębokim optymizmem,
jakby na przekór Herodowi i wszel-
kim współczesnym przeciwnościom
naszej bezdusznej cywilizacji. Nie
ma chyba w Polsce innych pieśni,
które byłyby śpiewane z taką ogrom-
ną potrzebą serca.” (g)



Cantores Opolienses „Legenda” z Opola podczas koncertu w kościele pw. św. Michała Archanioła w Prudniku

GRZEGORZ WEIGT

MUZEA

Muzeum Ziemi Prudnickiej

UL. CHROBREGO 5, 48-200 PRUDNIK, TEL. 077 406 80 60, **godziny otwarcia:** wtorek – piątek: 8.00 – 16.00, 2 i 4 niedziela miesiąca: 10.00 – 16.00

EKSPOZYCJA STAŁA:

etnografia (stroje śląskie, izba wiejska, narzędzia gospodarcze oraz wyroby z drewna w ramach wystawy „Stolarstwo”), militaria.

Muzeum Regionalne w Głogówku

UL. SŁOWACKIEGO 1, 48-250 GŁOGÓWEK, TEL. 077 437 35 00, **godziny otwarcia:** wtorek – piątek: 10.00 – 14.00

EKSPOZYCJA STAŁA:

Sala L. van Beethovena, sale poświęcone rodowi Oppersdorffów, Janowi Kazimierzowi, św. Jadwidze, sala z akwarelami Alojzego Wierzgonia, sala tortur, ekspozycje etnograficzne.

Izby regionalne

Farska stodoła w BIEDRZYCHOWICACH. Usytuowana jest obok plebani. Jest tu eksponowane wyposażenie dawnego śląskiego domu, meble, ubiory, archiwalne zdjęcia. **Zainteresowani winni skontaktować się z Różą Zgorzelską (tel. 077 437 17 68).**

Izba śląska w Publicznym Gimnazjum nr 1 w GŁOGÓWKU. ul. Kościuszki 10, tel. 077 437 35 92. W wydzielonych pomieszczeniach znajdują się tematyczne ekspozycje: dawna pralnia, kuchnia, sypialnia, klasa itp.

Izba regionalna na poddaszu budynku szkolnego w **PRZECHODZIE** (gmina Korfantów). Zgromadzono w niej stroje regionalne, przedmioty codziennego użytku, sprzęty rolnicze, mapy, fotografie.

Muzeum Śląska Opolskiego

UL. MAŁY RYNEK 7, 45-835 OPOLE, TEL. 077 453 66 77. Muzeum czynne jest od 9.00 do 15.30 (wtorek-piątek), od 10.00 do 15.00 (sobota), od 12.00 do 17.00 (niedziela), nieczynne (poniedziałek). **Wystawy stałe:** „Pradzieje Opolszczyzny” i „Opole - gród, miasto, stolica regionu”.

Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach

UL. MUZEALNA 4, 48-316 ŁAMBINOWICE, TEL./FAX: 077 434 34 75 - **Dział Oświatowo-Wystawienniczy** oraz Dział Zbiorów i Konserwacji, UL. MINORYTÓW 3, 45-017 OPOLE, TEL./FAX: 077 453 78 72 - **Dyrekcja**, Dział Naukowo-Badawczy oraz Dział Dokumentacji.

Městské muzeum w Zlatých Horách

NÁM. SVOBODY 94, 79376 ZLATÉ HORY
Czynne od wtorku do piątku, od godz. 9.00 do 12.00 i od 13.00 do 16.00.

FRASZKI

Anty-Koziółek

EDMUND DZIAŁOZYŃSKI

Noworoczna szopka
(na mel. „teraz jest wojna”)

Gdy u steru Dorn,
w NSZZ sztorm.
Szaleją watahy lyżwiarzy,
czy czeka nas szok
na najbliższy rok
niebawem się w praniu okaże.

Tutaj jest Pradziad,
zdrobniale rzecz można „Pradziadek”.
Na stolcu zasiada
szef dawny Pradziada
- młodzieniec pan Roszkowski Radek.

Sławetny Matołek
na burmistrza stołek
wyskoczyć chce kozim zwyczajem,
choć każdy koziółek
ma własny grajdołek,
ten inny wydaje się rajem.
Podkładać świnkę
gorąco zapragnął niektórym,
bo kozia w tym głowa
by mit Pacanowa
w Prudniku rozślawić swym piórem.

(do głosu dochodzą karpie, jeden z nich się mocno szarpie)
Jestem sobie karp,
śmiem twierdzić, że garb
- to Miejski Ośrodek Kultury.
Gdy wieczera trwa
rybka też głos ma,
ma prawo też gadać bzdury.

Lecz oprócz ryby
na stole jest jeszcze pszenica,
jest z miodem i z makiem
- ktoś nie je – i to jest różnica.

Że mamy muzeum,
śpiewajmy „Te Deum”,
dziękujmy mgr Rzepieli.
Ulica Chrobrego
ma tu coś cennego
- wydrzeć jej nikt się nie ośmieli.

Obronne mury, i za parkiem dom kultury
- te dwie różne rzeczy są w burmistrza pieczy.
Po cóż je przeciwstawiać piórem.

„Jest zima bez śniegu,
lecz czy „jest coś takiego,
jak kultura powiatowa?”

- Nie ma i nie musi,
choć niektórych kusi
taka forma przedpotopowa.

W tym tysiącleciu
jest zbędny „komendant kultury”.
Powiat – konglomerat
a w prasie literat
prezentuje nam kalambury.

W tym konglomeracie,
jak konie w kieracie,
czy mamy wciąż krążyć do koła?
Lud Białej, Głogówka,
gdy każe „wierzchówka”,
gdy „baczość!” – komendant zawoła?

W mieście Prudniku
w cyklicznym spotkaniu „Co słycać?”
w kameralnej sali
kolędy śpiewali
- dziś można swobodnie oddychać.

HUMOR

Dżok

Wyspa na jedną literę?
- SamoA.

Jaki jest najlepszy środek na tysienie?
- Środek głowy.

Dlaczego kogut pieje przez całe życie?
- Bo ma wiele żon i ani jednej teściowej.

Jaka książka ma najmniej stron?
- „Co mężczyźni wiedzą o kobietach”.

Przychodzi Młody Asystent ds. Personalnych (Rekrutacji) do swojego szefa z okazałym plikiem dokumentów:

- Zrobiłem wstępną selekcję. To są dokumenty osób, z którymi warto się spotkać, spełniają wszystkie kryteria.
Szef bierze plik dokumentów, pewną ręką odmierza połowę i wrzuca do kosza. Drugą część oddaje podwładnemu:

- Z tymi ludźmi się spotkamy.
Oniemiały asystent pyta:



W KRZYWYM KADRZE:
Burmistrz Franciszek Fejdych i Mieczysław Kokoszka prezes Wydziału Gier i Dyscyplin podokręgu ZPN w Prudniku.

- Jak to?... Ależ oni wszyscy spełniają kryteria!
- Prooszę Paana... - przerywa szef, czy chce pan pracować z ludźmi, którzy mają pecha?

Urzędniczka Urzędu Skarbowego do młodego przedsiębiorcy:

- Jak pan śmiał w rubryce „Pozosta-

jący na moim utrzymaniu” wpisać „IV RP”?!
C

huck Norris nie umrze. On kopnie w kalendarz. Z półobrotu.

o nie naukowcy odkryli rozszczepianie się atomu - to Chuck Norris postanowił kopnąć z półobrotu najmniejszą rzecz na świecie. □

CIĄG DALSZY ZE STR. 19

28 stycznia
(niedziela)

O godz. 15.00 do sanktuarium św. Józefa w Prudniku Lesie zapraszają franciszkanie na **nabożeństwo kolędowe w duchu św. Franciszka**. W programie spotkania odbędzie się misterium „Misja tej nocy” w wykonaniu dzieci i młodzieży z Franciszkańskiego Ośrodka Pomocy Dzieciom z Głubczyc pod przewodnictwem o. Tobita Wołowca OFM i modlitwy z myślą o Franciszkańskim Zakonie Świeckich.



O godz. 15.00 w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Nysie wystąpią laureaci tegorocznego IX Festiwalu Kolęd i Pastoralek.

Publiczne Gimnazjum w Białej i Białka Orkiestra Dęta zapraszają na charytatywny **Koncert Noworoczny w sali Urzędu Miejskiego w Białej**. Dochód z imprezy przeznaczony zostanie na promowanie uzdolnionej młodzieży borykającej się z problemami materialnymi, na rozwijanie talentów i zainteresowań poprzez obcowanie ze sztuką.

29 stycznia
(poniedziałek)

Rozpoczyna się AKCJA ZIMOWA 2007. Turnus pierwszy: od 29 stycznia do 2 lutego, drugi: od 5 do 9 lutego. **Zapisy w Prudnickim Ośrodku Kultury**, ul. Mickiewicza 1, tel. 077-436-33-96. Ilość miejsc ograniczona.

W ramach akcji „Biała Zima” w Korfantowie, o godz. 11.00 rozpocznie się **Turniej Piłki nożnej halowej dla dzieci i młodzieży**. Turniej potrwa do 31 stycznia. W lutym przewidziane są inne atrakcje (gry i zabawy, wyjazd do kina i na lodowisko, spektakl dla dzieci, turniej tenisa stołowego). Informacje w MDK w Korfantowie, tel. 077-43-43-865.

Ferie rozpoczynają się również w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Prudniku oraz jej filiach w mieście, Łące Prudnickiej, Szybowicach, Rudziczce, Moszczance. W programie m.in. konkursy,

CZYTAJ NA STR. 21

W SKRÓCIE

Opłatek
mniejszości w
Rzymkowicach

9 stycznia w świetlicy wiejskiej w Rzymkowicach odbyło się spotkanie opłatkowe. Organizatorem spotkania było **Koło Mniejszości Niemieckiej w Rzymkowicach**. Uczestniczyli w nim burmistrz Korfantowa Zdzisław Martyna, proboszcz parafii św. Piotra i Pawła ks. Zygfryd Lesz oraz około stu mieszkańców Rzymkowic. Uczestnicy złożyli sobie życzenia i połamali się opłatkiem. W części artystycznej wystąpiły dzieci ze szkoły i chór przykościelny w Rzymkowicach.

Jasełka
w Korfantowie

10 stycznia w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury w Korfantowie odbyły się jasełka zaprezentowane przez uczennice i uczniów z **Zespołu Szkół w Korfantowie**, których przygotowywały nauczycielki: Joanna Fudali, Katarzyna Juruś i Barbara Rosińska. Scenografię do jasełek wykonali rodzice.

Dom Strażaka
we Włostowej

Jasełka odbyły się również 13 stycznia w sali Domu Strażaka we Włostowej. W przedstawieniu występowali najmłodszy mieszkańcy Włostowej i Kuźnicy Ligockiej, których przygotowaniem, a także scenografią zajęła się Justyna Winkler.

WOŚP
w Korfantowie

W Korfantowie zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Po raz piąty utworzony został samodzielny sztab przy Miejskim Domu Kultury w Korfantowie, który liczył 30 osób, w tym 20 wolontariuszy, którzy kwestowali na ulicach Korfantowa oraz w miejscowościach: Przechód, Rzymkowice, Ścinawa, Przydroże i Korfantów. Koncert rozpoczął zespół Kalifornia Blue Revival Band prezentujący złote przeboje Roya Orbisona. Następnie zaprezentowały się 5-6-latki z przedszkola w Przechodzie oraz zespół wokalnie-taneczny z Włostowej, zaśpiewały dziewczęta ze Studia Piosenek działającego przy WDK w Ścinawie i MDK w Korfantowie. Swoje programy zaprezentowały też zespoły Taneczne „Spineer” i „Mini Spineer”. Program poetycko-muzyczny przedstawili uczniowie z Zespołu Szkół w Kor-

fantowie. Na zakończenie wystąpił chór „Echo Korfantowa”. W połowie programu odbyła się licytacja pamiątek WOŚP. Sala widowiskowa, w której odbywał się koncert była wypełniona po brzegi. **W Korfantowie zebrano łączną kwotę 3.459,07 zł.** (<http://www.korfantow.pl/>)

Karnawał
w Walcach

Tegoroczny karnawał rozpoczął się w Walcach wieczorkiem kulturalnym dla mieszkańców. Był to tzw. **Weihnachtsfeier zorganizowany przez Koło Mniejszości Niemieckiej oraz Gminny Ośrodek Kultury.** Przy okazji zabawy było około 200 osób. W programie artystycznym wystąpili: Zespół Śpiewaczy „Heimatmelodie”, Młodzieżowy Zespół Instrumentalny „CAPRI”, Kamila Polok z wiązanką koled oraz kabaret „Kuniońskie Misski Gorące Jak Pociski” z Kuniowa pod Kluczborkiem.

WOŚP
w Walcach

Podczas Finału WOŚP na scenie soliści: Aneta i Weronika Dembończyk - śpiew i gra na organach, Kamila Polok - koncert organowy, Maja Bezpalko - śpiew i gra na skrzypcach, Julia Kilisz - gra na flecie poprzecznym. Zaprezentowała się grupa taneczna „Przecinek” - dzieci z przedszkola i szkoły podstawowej w Broźcu, grupa przedszkolaków z Walec, Grocholubia i Rozkochowa, dziecięcy zespół taneczny „Gwiazdeczki”, zespół instrumentalny „Złote Nutki” ze szkoły podstawowej w Walcach, zespół młodzieżowy „Awaria” z Broźca i zespół folklorystyczny „Walczanki”. Koncert zakończył się występem młodzieżowego zespołu instrumentalnego „Capri” działający przy GOK Walce. W czasie tegorocznego koncertu **zebrano w Walcach więcej niż w roku ubiegłym tj. 2.454,15 z czego 845,00 uzyskano z aukcji.** (<http://www.walce.pl/>)

Wystawa
w Głucholazach

18 stycznia w Centrum Kultury odbył się wernisaż wystawy podsumowujący działalność Opawskiego Stowarzyszenia Artystycznego. Swoje prace zaprezentowali: Renata Kukła, Ewa Gomułkiewicz, Urszula Cichońska, Magdalena Zimoń, Edmund Szłapka, Waldemar Kantner. **Wystawa czynna jest do 14 lutego.** (<http://www.ck.gluchołazy.pl/>)

WIEŻA BRAMY DOLNEJ

Wieża w całej okazałości

Kiedy powstała Wieża Bramy Dolnej i gdzie właściwie była ta brama?

GRZEGORZ WEIGT

Wieża Bramy Dolnej zbudowana została najprawdopodobniej w II połowie XIV wieku. Oczywiście forma jaką znamy jest wynikiem późniejszych przebudów. Najstarsze gotyckie fragmenty wieży zachowały się w dolnej czworokątnej części zbudowanej z kamienia. Możemy to dzisiaj zaobserwować po odkryciu z tej części tynku. Widać dzięki temu również miejsca, w których od północny przylegał do wieży mur zewnętrzny. Z tej strony znaj-

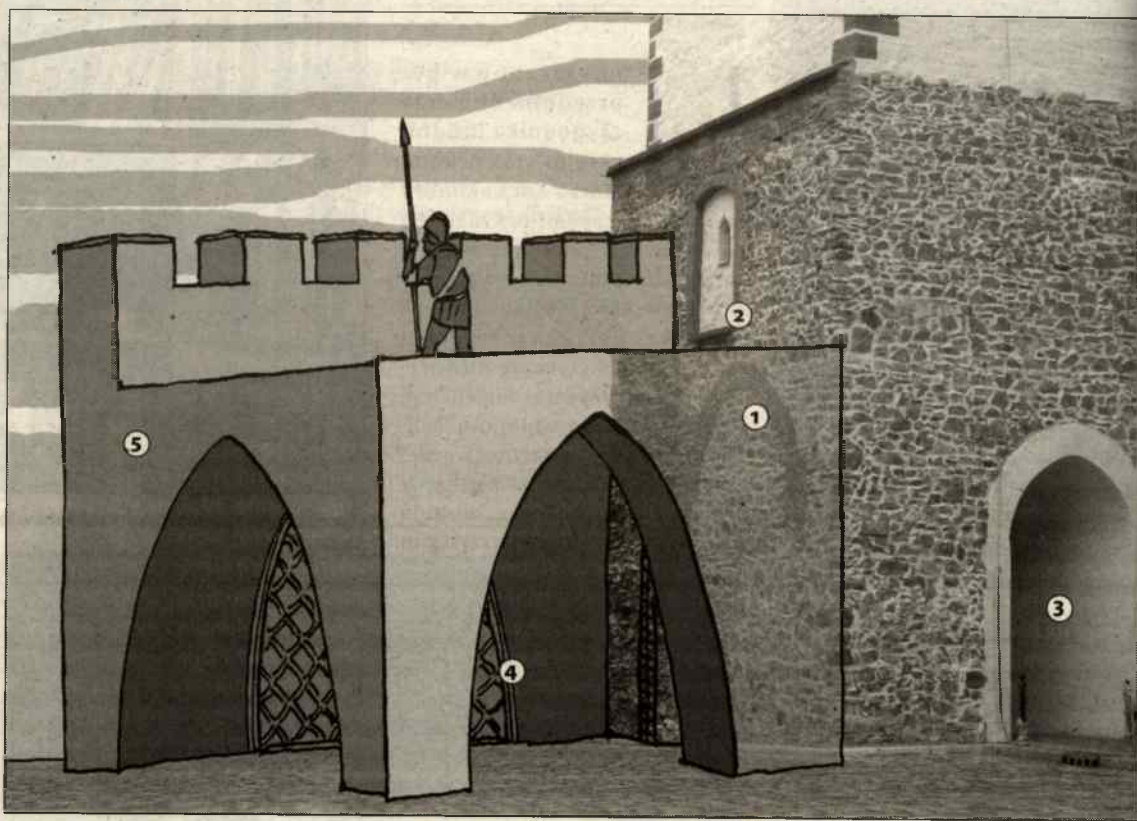
dował się również przejazd bramny i na wysokości ok. 5 metrów wejście do wieży z poziomu murów. Z 1481 roku pochodzi pierwsza wzmianka o bramie. W późniejszym czasie wieżę wraz z bramą rozbudowano, rozbierając starsze zwieńczenie i nadbudowując ją do wysokości 13 metrów z cegły. Wtedy też nakryto przejazd bramny sklepieniem krzyżowym z cegły. Pozostałość po tym widzimy dziś na ścianie wieży w postaci łuku.

Kolejna przebudowa miała miejsce w 1580 roku (data ta widnieje na chorągiewce zdobiącej hełm wieży). Rozebrano wówczas górną część wznosząc znaną nam ośmioboczną formę nakrytą stożkowym dachem. Wokół hełmu wzniesiono attykę w formie niskiego krenelaża (blanki). W tej wyższej kondygnacji umieszczono otwory strzelnicze. Wówczas również pokryto elewację tynkiem. W połowie XIX wieku rozebrano bramę i przebito otwór w wieży, któ-

rym dziś poruszamy się idąc chodnikiem wzdłuż ul. Batorego.

Więcej o wieży można przeczytać w „Tygodniku Prudnickim” nr 37 z 13 września 2006, s. 11.

Brama wjazdowa do miasta znajdowała się od strony dzisiejszej ul. Batorego, w przylegającym do wieży murze. Stąd było wejście do wieży, co widzimy obecnie w postaci zachowanego łuku (1). Powyżej znajdowało się wejście z wieży na mury (2). Staramy się przedstawić to na schematycznym rysunku obok. Znanego nam obecnie przejścia w wieży (3) dawniej nie było. Do miasta wjeżdżało się bramą w murze, która mogła znajdować się w tym miejscu (4). Pamiętać przy tym trzeba, że sama brama musiała być na tyle duża aby przejechał powóz, była zamykana i mogła mieć elementy zdobnicze. Oczywiście mury nie kończyły się tak nagle (5), tylko biegły dalej w kierunku dzisiejszego Muzeum Ziemi Prudnickiej. ◻



Schematyczny rysunek przedstawiający umiejscowienie bramy miejskiej w kontekście wieży bramnej

KONKURS

Szkoła z tradycją

Zespół Szkolno-Przedszkolny Szkoła Podstawowa w Moszczance zgłosiła swój udział w Ogólnopolskim Konkursie „Szkoła z tradycją”. Celem konkursu jest wyłonienie najciekawszej inicjatywy szkolnej pokazującej żywotność tradycji, jej znaczenia dla życia społeczności szkolnej i lokalnej. Ocenie podlegać będzie:

- prezentacja działań edukacyjnych prowadzonych przez szkołę,
- inicjatywa - Integracja społeczności szkolnej ze środowiskiem lokalnym.

Wyłonienie finalistów odbywa się w kilku etapach. Od 15 stycznia do 15 marca internauci mogą za pomocą internetu wskazywać najciekawsze inicjatywy zgłoszone do

konkursu. Kapituła konkursowa zobowiązana jest w każdej kategorii uwzględnić 3 szkoły wytypowane przez internatów. Uczniowie i nauczyciele szkoły w Moszczance

zwracają się z prośbą o zapoznanie się z prezentacją, która znajduje się na stronie internetowej www.szko-laztradycja.org. i jeżeli się spodoba, o oddanie głosu. (g) ◻



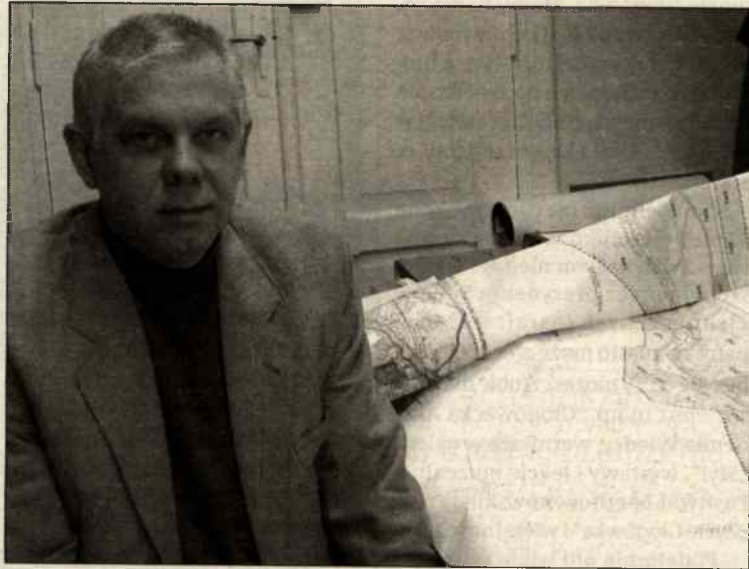
Impreza szkolna w Moszczance, październik 2006 roku

WIEŻA BRAMY DOLNEJ

Średniowieczna ozdoba miasta

Dawna wieża bramna wystająca ponad mury Prudnika dziś już nie broni dostępu do miasta ale odnowiona zaprasza do jego odwiedzenia

JERZY STĘPIEŃ



Architekt miejski Jerzy Stępień, naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej, Promocji i Rozwoju Gminy

Pod koniec 2005 roku do projektu budżetu gminy zaproponowano renowację Wieży Bramy Dolnej przy ul. Batorego. Po-

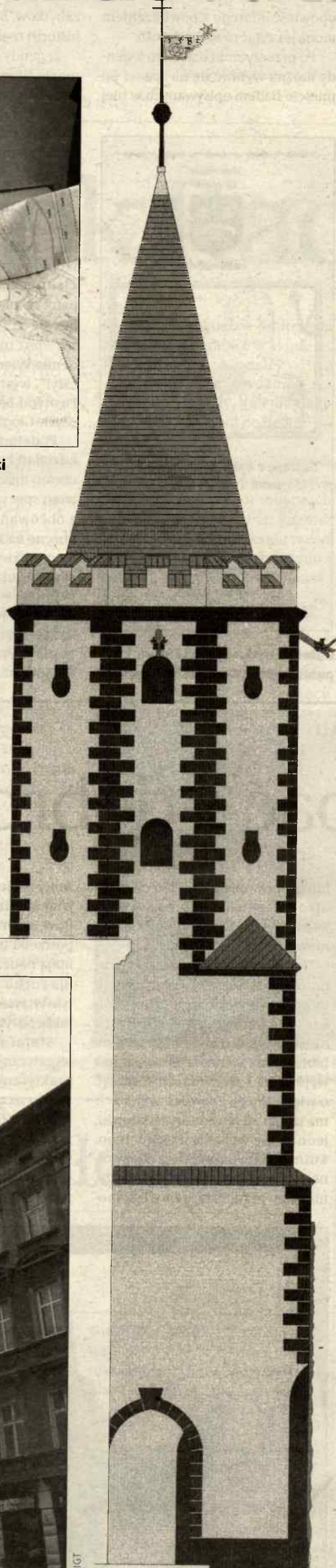
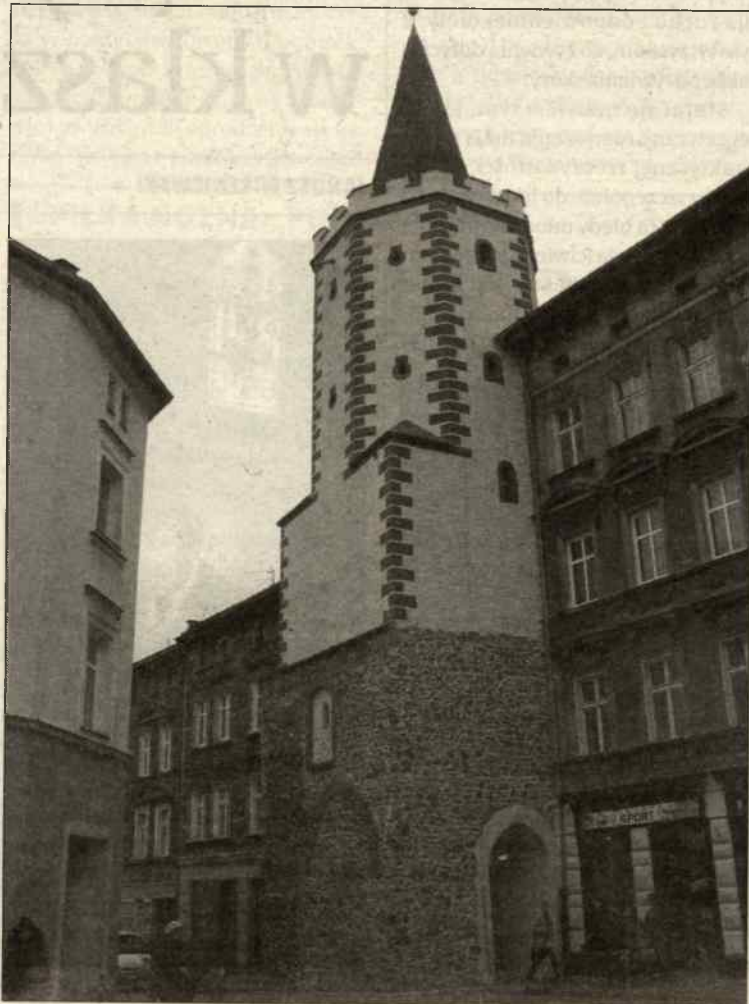
czątkowo renowacja ta rozważana była łącznie z budynkiem, do którego wieża jest wbudowana. Posiadamy projekt kolorystyki uzgodniony z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Opolu. Jednak remont elewacji kamienicy uzależniony był od wysokości nakładów finansowych na samą wieżę. Program prac konserwatorskich został zlecony do specjalisty we Wrocławiu do pracowni Zenona Bradke. Wstępny szacunek prac, przy założeniu odsłonięcia struktury wieży spod warstwy tynków zakładał kwotę ok. 130 tys. zł. w zezwoleniu konserwatorskim wpisany został warunek ponownej komisji oceniającej stan wieży po zdjęciu tynków. Po odsłonięciu ścian ich struktura okazała się bardzo niejednorodna. W opinii rzeczoznawcy właśnie w taki sposób, budując dosłownie z „byle czego” wznoszono obiekty z kasy publicznej. Brak jakichkolwiek wątków cegły czy kamienia wskazywał na przygotowanie ścian do otynkowania stąd wniossek, że wieża nigdy nie miała odsłoniętej struktury ściany.

Nowe opracowanie projektu rewaloryzacji wieży wykonane przez dr inż. arch. Andrzeja Legendziewicza z Politechniki Wrocławskiej zakładało odtworzenie tynku ale kładzionego w sposób jaki robiono to w okresie renesansu, czyli zaprawa wapienna nakładana i ciągnięta rękawicą skózaną. Wszelkie obramienia otworów oraz bonie również prowadzone „od ręki” a nie od przyrządów.

Na starych fotografiach wieża jest otynkowana, natomiast na rysunku inwentaryzacji z XIX wieku jest fragmentarycznie naniesiona struktura ceglana i kamienna. Projekt dr Legendziewicza rozstrzygał dylemat - odsłonięte czy zakryte? Tynk prawie transparentny, spod którego widoczna jest struktura ściany. Dolna partia wieży jest z okresu gotyku układana z ciosów kamiennych i odsłonięcie jej wydało się nam uzasadnione względami społecznymi. Rustykalna ściana bardziej przemawia swoją zabytkowością niż ściana otynkowana, stąd



Detale odkryte w ścianie wieży



Rysunek Wieży Bramy Dolnej z dokumentacji projektowej dr. inż. arch. Andrzeja Legendziewicza

odstąpienie od prawdy historycznej. Decyzja o takim kształcie elewacji wieży zapadła na spotkaniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków po długotrwałej kilkugodzinnej dyskusji, kiedy udało się uzgodnić rozwiązania, które dzisiaj możecie Państwo oglądać na ul. Batorego.

Odsłonięcie dolnej partii wieży pozwoliło na odnalezienie pierwotnych jej elementów, jak dawnego muru bramnego, częściowe sklepienie muru dochodzącego do wieży oraz otworu wejściowego do samej Wieży Bramy Dolnej.

Adaptacja wnętrza wieży jest utrudniona przez dostępność tego obiektu. Pierwotnie do wieży wchodziło się przez wejście z murów miejskich (na wysokości ok. 5 metrów), dzisiaj wejście jest z pomieszczeń strychowych budynku sąsiedniego. Wewnętrzna komunikacja pomiędzy poszczególnymi podestami odbywa się za pomocą drabin. Bardzo ograniczony widok z wieży istnieje jedynie poprzez okienka strzelnicze. Nie jest też możliwe obejście hełmu wieży wokół krenelaża ze względu na brak miejsca nawet dla jednej osoby. Projekt koncepcyjny klatki schodowej zewnętrznej wychodził częściowo nad ulicę Batorego i problematyczne wydawało się zapewnienie bezpieczeństwa zwiedzających. Ponadto nie znaleziono na chwilę obecną przeznaczenia czy celu zagospodarowania, dla którego warto byłoby przebudować całe wnętrze wieży, gdy nie ma atrakcyjnych z niej widoków.

Interesująca jest też historia smoków zamontowanych jako rzygacze pod krenelażem wieży.

Jeden z prudnickich artystów, rzeźbiarz Bogdan Wysocki od dwóch lat tworzy smoki z „potrzeby serca”, które nie mają żadnego konkretnego zastosowania. Kiedy w dokumentacji dr. Legendziewicza pojawiły się smocze rzygacze skierowaliśmy wykonawcę Wiktora Poloczka do artysty i dwa smoki (każdy inny) znalazły swoje miejsce na wieży. Najdziwniejsze jest to, że Bogdan Wysocki mieszka od lat vis a vis wieży. Tak jakby spełnił jej oczekiwania.

Na efekt końcowy złożyło się zaangażowanie wielu ludzi: pracowników Wojewódzkiej Służby Ochrony Zabytków (m.in. Paweł Godlewski, Elżbieta Molak), dyrektor Muzeum Ziemi Prudnickiej Urszuli Rzepieli, wykonawcy Wiktora Poloczka z Łowkovic koło Kluczborka wraz z całą jego ekipą, która wykazała się ogromnym wyczuciem przy renowacji tego obiektu, Andrzeja Legendziewicza, który nieodpłatnie nadzorował każdy etap prac oraz mojej osoby, która koordynowała prace projektowe. □

Z KSIĘGARNI

Głogóweckie legendy

Na lokalnym rynku księgarskim ostatnio pojawiła się nowa interesująca pozycja – „Legenda o królu Janie Kazimierzu, panu Tymfie i Kacprze” autorstwa Barbary Przybylskiej.

opowieść, dlatego z powodzeniem mogą je czytać również dorośli.

Po przeczytaniu dzieciom legendy można wybrać się na spacer po mieście śladem opisywanych w niej



Okladka wydanej ostatnio publikacji o królu Janie Kazimierzu

Broszura jest barwnie wzbogacona rysunkami dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Głogówku (piękna to reklama działalności artystycznej tej szkoły). Ma być to pierwsza z serii zatytułowanej „Legendy Głogówka”.

Legendy pisane są prostym językiem, zrozumiałym dla dzieci, odnosi się do ich emocji i uczuć a jednocześnie w ciekawy sposób przybliżają im historię Głogówka. Na każdej broszurce dodatkowo znajdziemy opis faktów, na podstawie których osnuta została

zabytków. Będzie to ciekawa lekcja historii i regionalizmu.

Legendy to także doskonała promocja Głogówka. Mamy nadzieję, że z roku na rok będzie przybywać do nas coraz więcej turystów, a broszurki te zachęcą ich do zwiedzania naszego miasta. Nabyć je można w księgarni „Alfa” i kiosku „Ruchu” p. S. Pierszkały.

Od wielu już lat Głogówek ma swoich pasjonatów, którzy kierują się w życiu hasłem niegdyś wygłoszonym przez prezydenta Stanów Zjednoczonych (parafraza) „Nie patrz co miasto może zrobić dla Ciebie, ale co Ty możesz zrobić dla miasta”. Jest to np.: Głogówecka Akademia Wiedzy, wernisaże w galerii „Styl”, wystawy i lekcje muzealne, Festiwal beethovenowski, gazeta „Życie Głogówka” i wiele innych.

Podjął ich wiele inicjatyw i działań kulturowych, dzięki czemu miasto zyskuje nie tylko pewien specyficzny klimat związany z obcowaniem ze sztuką, ale jest obecne na kulturalnej mapie regionu opolskiego a nawet kraju. Ludzie ci zasługują na najwyższe uznanie - choć pewnie o to nie zabiegają, bo ważne jest dla nich - tak jak na stronie tytułowej swoich legend napisała p. Przybylska - „Moje miasto Głogówek”. (bd) □

POEZJA

Otwarta brama poezji

MACIEJ DOBRZAŃSKI



Maciej Dobrzański, mieszkaniec Prudnika, odbywa aktualnie staż w Urzędzie Pracy i studiuje na politologii w Wyższej Szkole Administracji i Zarządzania w Opolu. Oprócz dziennikarstwa interesuje się polityką, sportem (piłką nożną) i muzyką. Stosunkowo niedawno zaczął pisać wiersze, myśli już jednak o pierwszym tomiku...

Bramy miłości
dla Ewy Ś.

Bramy miłości szeroko otwarte
W świt zapatrzone w początek
utkane

Wrota nadziei jak głowy zadarte
Chciały być wielkie niepokonane...

Bramy miłości zniknęły już dawno
Wrota stopniały, zawiasy przegniły
Pozostał tylko promyk nadziei
Róża suszona słowa za darmo...

I progów już nie ma
Zawiłych zagadek
Gdzieś wyginęły stare przestrogi
Tak jak pytanie o plan i przypadek
Straciły głowę ręce i nogi...

Dnia trzydziestego sęcą się wolno
Stare radości przebrzmiały szepty
Pytać się można o dawne marzenia

Białe rozjaśnić jasne wybielić
Nikt nie dał duszom jasnej recepty
Jak utkać materiał jak rzeźbić w
nadziei

Choć teraz stateczne
Wciąż nie przebrzmiało
Uczucie inne
Jednak mocniejsze

Zepsuć się samo jakoś nie chciało
Wydaje się słodsze
Jakby piękniejsze...

Bramy miłości szeroko otwarte
W świt zapatrzone w początek
utkane

Wrota nadziei jak głowy pokorne
Stały się bystre, niepokonane...

UNIERSYTET III WIEKU

Jak zadbać o dobrostan

W gościnnych progach zakonu bonifratrów odbyły się kolejne w Prudniku wykłady Uniwersytetu III Wieku

GRZEGORZ WEIGT

Na kolejnych wykładach Uniwersytetu III Wieku w Prudniku gościła Halina Łubniewska, prezes Stowarzyszenia III Wieku w Opolu, która mówiła o samej idei powoływania takich form kształcenia ludzi w trzecim wieku.

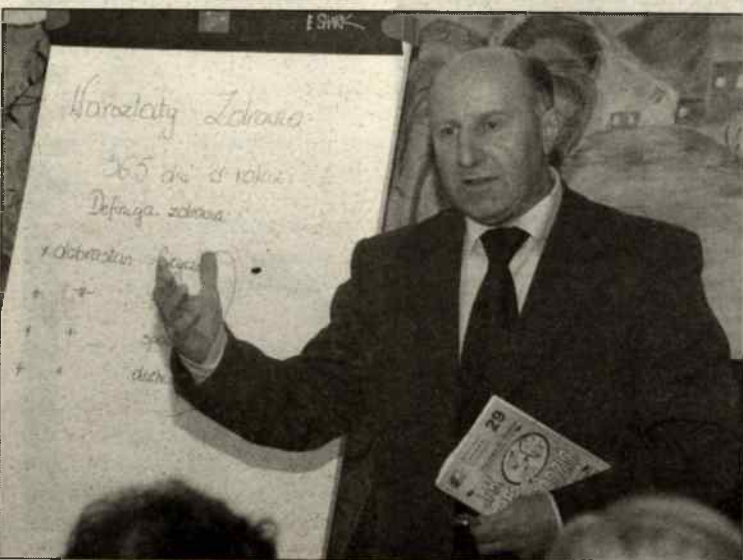
Z kolei Zbigniew Kuśnierz poruszał sprawy związane ze zdrowiem człowieka, ale zdrowiem rozumianym w sposób kompleksowy. Według niego na zdrowie i szczęście człowieka – dobrostan – muszą się złożyć cztery elementy: fizyczny, psychiczny, społeczny i duchowy. Kuśnierz użył tu dość odważnego stwierdzenia: „Dzisiaj nauka, ścisła nauka, łącznie z medycyną udowodniła, że się opłaca iść w życiu prostą drogą, nie opłaca się kombinatorstwo.” Dopiero bowiem poprawne

funkcjonowanie tych czterech czynników zapewnia pełne zdrowie i jeśli któryś nie zadziała to nie można mówić o pełnym zdrowiu.

To jak wygląda sytuacja naszego zdrowia pokazuje nam relacja między wiekiem metrykalnym a wiekiem biologicznym. Nie ma tu niestety znaku równości. „Wiek biologiczny na nasze życzenie nas wyprzedza.” Mamy możliwości żyć o wiele dłużej, człowiek w genach ma 120 lat życia w dobrym zdrowiu, jednak nie wykorzystujemy tego. Kuśnierz przemawia do naszej wolnej woli - to przecież od nas zależy, możemy przedłużyć ten wiek, mo-

żemy też jeszcze w swoim starszym wieku, mimo wcześniejszych błędów, poprawić jakość życia. Stąd potrzeba takich warsztatów, które mają nauczyć profilaktyki, znaczenia ruchu i odpowiedniej diety, z tym wszystkim, co żywienia dotyczy, także odżywiania skóry.

Starał się mówić o tym, jak te teoretyczne rozważania mają się do praktycznej rzeczywistości, odnosząc to szczególnie do ludzi w wieku starszym. Za błędy młodości płaci się zdrowiem, a właściwie jego brakiem w późniejszym wieku. „Rachunki musimy płacić. Nie ma abolicji, możemy jedynie prosić o amnestię.” □



Warsztaty zdrowia poprowadził Zbigniew Kuśnierz

GŁOGÓWEK

Kolędy w klasztorze

JANUSZ WISZNIEWSKI



W niedzielę 14 stycznia kościół oo. paulinów w Mochowie rozbrzmiewał kolędami. W godzinnym koncercie zaprezentowała się parafialna Mochowska Orkiestra Dęta.

Orkiestra, którą dyryguje dojeżdżający z Opola p. Mirosław Gutka (nominowany do ubiegłorocznej nagrody marszałka Województwa Opolskiego w dziedzinie kultury) składa się z 24 muzyków amatorów, ale słuchając ich można powiedzieć, że to już prawie profesjonalści. W orkiestrze grają mieszkańcy Mochowa, Dzierżysławic, Głogówka, Raławic Śląskich, a jeden z muzyków dojeżdża z podopolskich Czarnowas. Wśród muzyków były rodzeństwa, a także ojcowie z dziećmi. Godzinny program uzupełniony był recytacjami wierszy bożonarodzeniowych w wykonaniu Eweliny Trinczek.

Oklaski „zmusiły” muzyków do wykonania dwóch bisów. □

Sport



SPORTOWY TYDZIEŃ NA ZIEMI PRUDNICKIEJ

sport@tygodnikprudnicki.pl

REDAGUJE DAMIAN WICHER

MINAŁ TYDZIEŃ



Piłkarskie skandale

Nasz Miś Uszatek mieszka w Prudniku i ma problemów co dzień bez liku, sport jego pasją warto tu wspomnieć, chciałby by był on na dobrym poziomie.

W krajowej piłce źle dziś się dzieje, stracił minister sportu nadzieję... i jak donosi sportowa prasa chce wręcz posprzątać stajnię Augiasza.

Minister zdobył się na odwagę - zawiesił przeto piłkarską władzę.

Zarząd piłkarski się nie popisał, piłką więc rządzi dzisiaj komisarz.

Nie jeden pełen dobrych jest przeczuć,

nie będzie kantów, sprzedanych meczów,

kupionych sędziów i zawodników

i ustalonych wcześniej wyników...

Bo sport - fakt przecież to oczywisty

jak kryształ musi być wszak przejrzysty.

Tylko czy FIFA zrozumieć zdoła, że polska piłka jest ciężko chora.

Musi kurację przejść więc szokową,

by wyjść z zapaści tej honorowo.

Może nas przecież też spotkać kara

- zakaz występów drużyn w pucharach.

Czy też - bez względu na naszą rację -

zakaz obejmie reprezentację?

Pytań jest wiele i płacz i żale,

a winne temu w piłce skandale.

Dziś Czytelnicy żegna Was zatem kibic sportowy

WASZ MIŚ USZATEK

PIŁKA NOŻNA - PODSUMOWANIE

Udany rok Raclavii

W ubiegłym roku w Raclawicach uroczyście obchodzono sześćdziesiątą rocznicę założenia Ludowego Zespołu Sportowego. Dla Raclavii był to najlepszy rok w całej historii klubu.

Drużyna jak burza przeszła przez rozgrywki A-klasy i awansowała do ligi okręgowej stając się drugą piłkarską siłą w powiecie prudnickim.

STANISŁAW STADNICKI

Jeszcze dwa lata temu nikt nie przypuszczał, że Raclavia będzie walczyła o punkty w lidze okręgowej. Drużyna spadła do B-klasy i nic nie wskazywało na to, że może być lepiej. Na szczęście mądra polityka kadrowa zaowocowała szybkim odrodzeniem się drużyny. Klub ściągnął do Raclawic kilku dobrych graczy z okolicznych wiosek. Powstał silny zespół, który bez problemów wywalczył awans do A-klasy. Wydawało się, że ten poziom rozgrywek to absolutne wyżyny na jakie mógł wznieść się raclawicki klub piłkarski. Nic bardziej mylnego. Raclavia wygrała większość spotkań i pewnie awansowała do lokalnej piłkarskiej elity jaką jest liga okręgowa. Sukces piłkarzy zaskoczył wszystkich. Najbardziej chyba sympatyków Fortuny Głogówek, którzy poprzez Internet przepowiadali rychły upadek drużyny z Raclawic i prorokowali odrodzenie się niczym "feniksa z popiołów" swojego

zespołu po spadku do A-klasy. Stało się odwrotnie: Raclavia przez kilka pierwszych kolejek była liderem ligi okręgowej, a Fortuna przegrywała mecz za meczem spadając na ostatnie miejsce w tabeli.

Już nikt nie lekceważył drużyny z Raclawic. Raclavia ukończyła rundę jesienną na dobrym 10 miejscu wyprzedzając między innymi Pogoń Prudnik. Biorąc pod uwagę fakt, że znaczna część zawodników z Raclawic ma mniej niż 25 lat i to pierwszy sezon Raclavii w lidze okręgowej rundę jesienną należy zaliczyć do udanych.

Na sukces drużyny miała wpływ między innymi bardzo dobra postawa graczy młodego pokolenia. Warto dodać, że w ubiegłym sezonie ekipa juniorów z Raclawic awansowała do II ligi prezentując się w rundzie jesiennej nowych rozgrywek nadzwyczaj dobrze. Kilku graczy: Mariusz Kicler, Tomasz Hajduk, czy Bartłomiej Bieganski po dobrych

występach w składzie juniorskim znalazło stałe miejsce w ekipie seniorów. Młodzi zawodnicy szybko udowodnili swoją przydatność dla "dorosłej" drużyny. Kolejni juniorzy już są szykowani do debiutu w seniorach.

Nie wypada zapomnieć o zawodnikach, którzy przez cały 2006 rok dobrze prezentowali się w barwach Raclavii. Bramkarz Tomasz Rozkosz w niemal każdym spotkaniu raczył kibiców efektownymi paradami i nie raz ratował dla Raclawic punkty. W obronie dobrze spisywali się Łukasz Jegierczyk, Jarosław Laskowski, Aleksander Reiwer, Dariusz Stańkowski i Marek Sikora. Dzielnie wspierali ich Krystian Zajac i Łukasz Leśny często grający w pomocy

lub w rękawicy razem z Łukaszem Bielakiem - etatowym napastnikiem Raclavii. Wyróżnieni zawodnicy rozegrali najwięcej spotkań w barwach raclawickiej drużyny i udowodnili, że piłkarz powinien być z klubem na dobre i na złe.

Mimo, że do rozpoczęcia rundy wiosennej zostały jeszcze dobre dwa miesiące w Raclawicach o Raclavii dyskutuje się często. Dagobert Kroll prawdopodobnie nie jest już trenerem pierwszego zespołu. O nazwisko jego następcy i plany związane z występem klubu w rundzie rewanżowej rozgrywek wy pytamy zarząd Raclavii w marcu kiedy to pojawiające się zewsząd plotki zapewne staną się faktami.



Co przyniesie nowy rok dla Raclavii? Ł. Leśny i M. Sikora szukają odpowiedzi „na górze” (lub „w niebie”)

PIŁKA NOŻNA - PODSUMOWANIE

Stawiajmy na młodzież

Rozmowa z Ryszardem Taborem, koordynatorem drużyn młodzieżowych w Fortunie Głogówek.

ROZMAWIA JANUSZ WISZNIEWSKI

Co działacze piłkarscy robią dla naszej młodzieży?

- W tym sezonie zorganizowaliśmy Piłkarską Ligę Juniorów w Futsalu. Rozgrywana jest ona systemem czterech turniejów. Oprócz mnie w organizacji Ligi bardzo pomagają mi: Jerzy Gąsior, Andrzej Lewczuk i inspektor ds. sportu w Urzędzie Miejskim Dariusz Przybylski. Myślą przewodnią organizatorów ligi jest wyłonienie najbardziej utalentowanej piłkarsko młodzieży z naszych LZS-owskich klubów i stworzenie jednego ośrodka szko-

leniowego, w którym, pod okiem fachowców, będą mogli rozwijać swoje umiejętności sportowe.

- Czy nie mogą tego robić kluby LZS-u?

- Obecnie kluby LZS, z powodu braku środków finansowych, nie są w stanie zapewnić bezpiecznego rozwoju sportowego swoim zawodnikom, a oddani całym sercem sportowi działacze, niewiele mogą zrobić. Zgodnie z uchwałą PZPN-u od sezonu 2007 do roku 2015 mają powstać

Gminne Ośrodki Sportu, gdzie najważniejszymi osobami będą: menadżer i trener co najmniej II klasy sportowej.

- Czy sytuacja może się poprawić?

- Liczę, że nowa Rada Miejska oraz burmistrz Głogówka Andrzej Kałamarz tak pokierują podziałem funduszy na sport w naszej gminie, że przyniesie to wymierne korzyści naszej społeczności, a w szczególności naszej młodzieży.

- Dziękuję za rozmowę.

II LIGA KOSZYKARZY

15. KOLEJKA

Doral - Ruda Śl.	78:65 (38:35)
Olimpia - AZS Opole	63:77 (29:36)
Bobry - Śląsk II	82:70 (31:42)
Stal II - Sudety	66:90 (31:55)
Polonia - AZS Sz.	59:80 (21:38)

1. MKKS Rybnik	13	25	1106:929
2. Pogoń Prudnik	13	24	1093:924
3. Bobry Zabrze	14	24	1217:1090
4. Sudety J.Góra	14	23	1075:1026
5. AZS Szczecin	14	22	1204:1126
6. AZS Opole	13	21	1204:947
7. Pogoń Ruda Śl.	14	21	1058:1085
8. Śląsk II Wrocław	14	20	1158:1057
9. Doral Kłodzko	14	20	1143:1139
10. Rawia Rawicz	13	19	996:994
11. Olimpia Legnica	14	18	1052:1179
12. Polonia Leszno	14	16	956:1160
13. Stal II Ostrów Wlkp.	14	14	871:1344

W następnej kolejce (27.01.) zagrają: Ruda Śl. - MKKS, Rawia - Stal II, AZS Op. - Polonia, Sudety - Pogoń, AZS Sz - Bobry, Śląsk II - Doral.

NOWOROCZNE SPOTKANIE

Rok przełomu

Burmistrz Franciszek Fejdych zaprosił ludzi sportu

DAMIAN WICHER

Spotkanie odbyło się w miniony czwartek w sali kameralnej Prudnickiego Ośrodka Kultury. Do zajęcia miejsca przy jednym stole burmistrz Franciszek Fejdych zaprosił działaczy i trenerów wszystkich klubów i zrzeszeń sportowych funkcjonujących w gminie Prudnik.

– Nie pamiętam takiego momen-

tu, by w takiej formie można było się spotkać i podyskutować. Jak widać nowy burmistrz zauważa i sportowców – mówił Adam Jocher, dyrektor OSiR-u.

– Chciałbym aby rok 2007 był rokiem przełomu. By pokazał jak ten sport, przynajmniej przez 4 lata, będzie funkcjonował, przede wszystkim pod kątem finansowym – podkreślił Franciszek Fejdych. Burmistrz zadeklarował, że od tego roku przedstawiciele tzw. sportu kwalifikowanego będą finansowani ze środków przeznaczonych na promocję gminy. Padły też słowa o wyróżnieniach i drobnych

upominkach dla tych sportowców, którzy w danym roku będą się mogli pochwalić szczególnymi osiągnięciami. W okolicy czerwca kameralne spotkanie miałoby uczniowie, natomiast pod koniec roku seniorzy.

Z okazji 60-lecia Wojewódzkiego Zrzeszenia Zespołów Ludowych uhonorowani zostali jego długoletni działacze- Franciszek Fejdych i Mieczysław Kokozka.

Potem, po wzniesieniu toastu lampką szampa czas przyszedł na luźną dyskusję. Działacze dzielili się swoimi pomysłami, które w efekcie miałyby poprawić pozycję prudnickiego sportu.

KOSZYKÓWKA - PÓŁFINAŁY WOJEWÓDZKIE

Zwycięskie I LO

We wtorek 16 stycznia na hali Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Prudniku odbyły się półfinały wojewódzkie w koszykówce chłopców szkół ponadgimnazjalnych.

MATEUSZ BIRECKI

Do boju o awans do finałów stanęły: Liceum Ogólnokształcące nr 1 w Prudniku, Liceum Ogólnokształcące nr 2 w Prudniku, Zespół Szkół Rolniczych w Nysie, oraz Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących „Gzowski” w Opolu.

W pierwszym meczu spotkały się drużyny prudnickich liceów. Przez dwie kwarty na boisku minimalnie wygrywała „dwójka”. Jednak ostra reprymenda trenera gospodarzy pozwoliła w trzeciej kwarcie odrobić straty, a w końcówce odskoczyć na sześć punktów. Ten mecz zakończył się wynikiem 40:34. Kolejne spotkanie rozgrywały drużyny II LO w Prudniku i nyskiego ZSR-u. Walka trwała tylko przez pierwszą i ostatnią kwartę, a prudniczanie pewnie zwyciężyli 51:34. Po tym meczu przeciwnikiem szkoły z Nysy był opolski ZSTiO – ewidentny outsider tego turnieju. Nysa wygrywa to spotkanie 46:24. Drugi mecz

gospodarzy, w którym zmierzyli się z ZSR Nysa miał być lekki, łatwy i przyjemny. Było tak przez pierwszą kwartę, wygraną przez pierwsze LO 12:4. W kolejnych odśłonach meczu ta przewaga stopniowo malała. A wszystko przez prezentowanie niecelnych alleyup-ów i wsadów przez najlepszych zawodników naszej drużyny. Na całe szczęście I LO wygrało ten mecz 40:38. Następne spotkanie można określić meczem do jednego kosza, bowiem prudnicka „dwójka” rozgromiła opolan 43:5, wygrywając dwie kwarty do zera. W ostatnim meczu tego turnieju LO nr 1 w Prudniku mierzyło swoje siły z opolską drużyną ZSTiO. Nasz zespół przegrywał do przerwy już 11:16, żeby ostatecznie wygrać 36:27.

Turniej wygrała drużyna gospodarzy – I LO, który wygrał wszystkie mecze. Drugie miejsce przypadło drugiemu liceum z Prudnika. Trzecią lokatę zajął „Rolnik” z Nysy, a ostatni w tym turnieju byli goście z Opola.

Wyniki spotkań:

I LO Prudnik – II LO Prudnik
40:34 (9:12; 9:12; 12:6; 10:4)

II LO Prudnik – ZSR Nysa
51:34 (14:13; 17:8; 10:3; 10:10)

I LO Prudnik – ZSR Nysa
40:38 (12:4; 9:11; 4:8; 15:15)

II LO Prudnik – ZSTiO Opole
43:5 (10:0; 7:2; 17:0; 8:3)

ZSTiO Opole – ZSR Nysa
24:46 (8:10; 6:8; 4:18; 6:10)

I LO Prudnik – ZSTiO Opole
36:27 (4:4; 7:12; 15:3; 10:8)

Końcowa tabela:

1. LO nr 1 Prudnik	3	6	116:99
2. LO nr 2 Prudnik	3	5	128:79
3. ZSR Nysa	3	4	118:115
4. ZSTiO Opole	3	3	56:125

Zespół Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Prudniku wystąpił w składzie: Kamil Mańkowski, Andrzej Mielnik, Jędrzej Sokołowski, Błażej Zielski, Maciej Englot, Jarosław Hebda, Sławomir Wilisowski, Jakub Kajca, Oleksander Giglyuk, Paweł Janikowski, Mateusz Hakman i Paweł Wierzbicki. TRENER: Krystian Trentkiewicz

HALOWA PIŁKA NOŻNA

Ferie z piłką

Ośrodek Sportu i Rekreacji, Komenda Powiatowa Policji oraz Podokręg Związku Piłki Nożnej w Prudniku zapraszają chłopców w 3 kategoriach wiekowych: 1991/92/93, 1994/95, 1996 i młodszy do udziału w rozgrywkach halowej mini piłki

nożnej drużyn pięcioosobowych "Piłkarskie Ferie Zimowe 2007".

Zgłoszenia: do 31 stycznia w biurze OSiR-u, ul. Parkowa 4. Rozpoczęcie rozgrywek: 5 lutego. Szczegółowe informacje pod nr tel. 077 436 25 63.

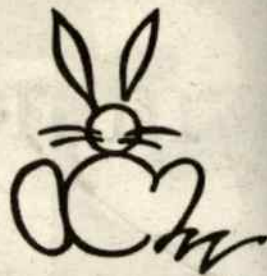
ZEBRANIE

Walne Pogoni

W czwartek, 25 stycznia o godz. 18.00 w sali kameralnej Prudnickiego Ośrodka Kultury rozpocznie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze piłkarskiej Pogoni Prudnik. Z funkcji prezesa klubu najprawdopodobniej zrezygnuje Jarosław Kajca. (w)

LIGA KRÓLIKA

W trzeciej kolejce stycznia najwięcej punktów - 72 - uzyskał **Andrzej Białopotocki z Prudnika**. W klasyfikacji stycznia prowadzi **Piotr Bochenek**, który ma dwa punkty przewagi nad **Sławomirem Sarnikiem i Andrzejem Białopotockim**.



3 - STYCZEŃ

1. Andrzej Białopotocki	Prudnik	72
2. Tadeusz Mróz	Prudnik	69
3. Grzegorz Pietruszka	Prudnik	68
4. Marek Kraj	Prudnik	67
Eugeniusz Bochenek	Prudnik	67
Piotr Bochenek	Prudnik	67
7. Sławomir Sarnik	Prudnik	65
Kamil Bębenek	Prudnik	65
Grzegorz Ślusarczyk	Prudnik	65
10. Jan Kumka	Prudnik	64
11. Mateusz Kraj	Prudnik	63
Wiesław Kaczorowski	Prudnik	63
Beata Bargieł	Gostomia	63
14. Marek Ślusarczyk	Prudnik	62
15. Marek Jaszczułt	Prudnik	58
Marek Kosiński	Prudnik	58
17. Jacek Szymański	Głogówek	56
18. Kazimierz Olajossy	Biała	55
19. Stanisław Kwiczak	Głogówek	52

KLASYFIKACJA PO 3 KOLEJKACH STYCZNIA

1. Piotr Bochenek	Prudnik	171
2. Sławomir Sarnik	Prudnik	169
Andrzej Białopotocki	Prudnik	169
4. Wiesław Kaczorowski	Prudnik	164
Eugeniusz Bochenek	Prudnik	164
6. Jan Kumka	Prudnik	161
Mateusz Kraj	Prudnik	159
8. Beata Bargieł	Gostomia	155
Jacek Szymański	Głogówek	155
10. Tadeusz Mróz	Prudnik	153
Grzegorz Pietruszka	Prudnik	151
12. Marek Kraj	Prudnik	150
Marek Ślusarczyk	Prudnik	150
14. Grzegorz Ślusarczyk	Prudnik	149
15. Kamil Bębenek	Prudnik	142
16. Marek Jaszczułt	Prudnik	139
17. Stanisław Kwiczak	Głogówek	135
18. Marek Kosiński	Prudnik	134
19. Kazimierz Olajossy	Biała	132

LIGA KRÓLIKA zima 2007

1. Anwil Włocławek - ASCO Śląsk (DBL)
2. Kager Gdynia - Czarni Słupsk (DBL)
3. AZS Koszalin - BOT Turów (DBL)
4. Polpak Świecie - Znicz Jarosław (DBL)
5. Polonia Warszawa - Prokom Trefl Sopot (DBL)
6. Gipsar Stal - Kotwica Kołobrzeg (DBL)
7. Unia Tarnów - Polpharma (DBL)
8. Pogoń Prudnik - Rawia Rawicz (II L)
9. Pogoń Prudnik - Rawia Rawicz (do przerwy)
10. Marcin Łakis - Grzegorz Jankowski (kto więcej?)

1	x	2
1		
1		
1		
1		
1		
1		
1		
1		
1		

imię, nazwisko, adres

1 - LUTEGO

LIGĘ KRÓLIKA OPRACOWAŁ JAROSŁAW TOMASZEWICZ

Podanie danych osobowych jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na ich przetwarzanie przez Spółkę Wydawniczą ANEK w Prudniku do celów konkursu. Ten kupon należy dostarczyć do redakcji najpóźniej do 2 LUTEGO, do godziny 15.00

PLEBISCYT

Wybierz swojego faworyta

Wybierz swojego Sportowca, Trenera oraz Sportowca-Ucznia 2006 roku. Oddaj swój głos także na najbardziej usportowioną twoim zdaniem szkołę na ziemi prudnickiej. Każdy głos może się okazać na "wagę złota". Zapraszamy do zabawy!

DAMIAN WICHER

Głosowanie w pierwszej rundzie potrwa do 8 lutego (czwartek) do godz. 15.00. W tym czasie mogą Państwo głosować na swoich faworytów spośród wszystkich kan dydatów zamieszczonych na liście. Po podliczeniu głosów, do drugiego, decydującego etapu (14 lutego - 1 kwietnia) zakwalifikujemy 10

sportowców, 5 trenerów oraz 5 sportowców-uczniów. W drugim etapie znajdzie się także 5 szkół, przy czym w tej kategorii wręczymy dwie statuetki - najwyższej sklasyfikowanej szkole miejskiej i wiejskiej.

Ogłoszenie wyników nastąpi w kwietniu. Wtedy też ogłosimy, które wydarzenie uznaliśmy mianem Wydarzenia Roku 2006.

SPORTOWIEC

TRENER

Grzegorz Jankowski (koszykówka, Pogoń Prudnik) ■ Paweł Franek (koszykówka, Pogoń Prudnik) ■ Marcin Łakis (koszykówka, Pogoń Prudnik) ■ Tomasz Łakis (koszykówka, Pogoń Prudnik) ■ Maciej Wiatr (łucznictwo, Obuwnik Prudnik) ■ Łukasz Kłus (koszykówka, Pogoń Prudnik) ■ Małgorzata Kublicka (łucznictwo, Obuwnik Prudnik) ■ Bartosz Trytek (koszykówka, Pogoń Prudnik) ■ Wojciech Tracz (koszykówka, Pogoń Prudnik) ■ Henryk Jagielski (kolarstwo, niezrzeszony) ■ Gabriela Kowalska (jeździectwo, LKJ Olimp Prudnik) ■ Natalia Brudniak (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Jan Siekaniec (szachy, Zarzewie Prudnik) ■ Marcin Rudzki (piłka nożna, Pogoń Prudnik) ■ Bogusław Pogoda (piłka nożna, Pogoń Prudnik) ■ Marcin Kłosowski (piłka nożna, Pogoń Prudnik) ■ Grzegorz Pietruszka (piłka nożna, Pogoń Prudnik) ■ Katarzyna Gwiazdoń (kolarstwo, ZP Góral Prudnik) ■ Małgorzata Łubniewska (piłka nożna, Rolnik Biedrzychowice) ■ Łukasz Jegierczyk (piłka nożna, Raclavia Raclawice Śl.), Sebastian Muzyka (piłka nożna, Pogoń Prudnik) ■ Tomasz Grabarski (piłka nożna, Polonia Biała) ■ Marek Czerniak (piłka nożna, Polonia Biała) ■ Norbert Schneider (piłka nożna, Polonia Biała), Mariusz Cybulka (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Krzysztof Banasik (szachy, Zarzewie Prudnik) ■ Jakub Kałużka (Polonia Torakan Biała) ■ Jerzy Gąsior (piłka nożna, Fortuna Głogówek) ■ Aleksander Tyc (piłka nożna, Fortuna Głogówek) ■ Jan Tomala (tenis stołowy, Fortuna Głogówek)

Tomasz Włodowski (koszykówka, Pogoń Prudnik) ■ Marek Zabięgała (karate, Polonia Torakan Biała) ■ Tadeusz Brudniak (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Halina Kusek (jeździectwo, LKJ Olimp Prudnik) ■ Eugeniusz Wydera (piłka nożna, Pogoń Prudnik) ■ Kazimierz Kocik (łucznictwo, Obuwnik Prudnik) ■ Zygmunt Wójcik (koszykówka, Smyk Prudnik) ■ Remigiusz Powroźnik (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Stanisław Dyja (piłka nożna kobiet, Rolnik Biedrzychowice) ■ Dagobert Kroll (piłka nożna, Raclavia Raclawice Śl.) ■ Sławomir Kożuszko (piłka nożna, Polonia Pogórze) ■ Dariusz Trojak (piłka nożna, Polonia Biała) ■ Tomasz Michalak (koszykówka, Smyk Prudnik) ■ Andrzej Lewczak (piłka nożna, Fortuna Głogówek) ■ Wacław Radoń (łucznictwo, Obuwnik Prudnik)

SPORTOWIEC-UCZEŃ

Kacper Stalicki (koszykówka, Smyk Prudnik) ■ Wojciech Bara (koszykówka, Pogoń Prudnik) ■ Paweł Janikowski (koszykówka, Pogoń Prudnik) ■ Mateusz Hakman (koszykówka, Pogoń Prudnik) ■ Bartosz Koszela (koszykówka, Pogoń Prudnik) ■ Bartosz Farasiewicz (łucznictwo, Obuwnik Prudnik) ■ Agnieszka Pajak (łucznictwo, Obuwnik Prudnik) ■ Katarzyna Kielec (łucznictwo, Obuwnik Prudnik) ■ Milena Barakońska (łucznictwo, Obuwnik Prudnik) ■ Mateusz Małek (szachy, Za

rzewie Prudnik) ■ Ewelina Buksa (szachy, Zarzewie Prudnik) ■ Sandra Glińska (koszykówka, Smyk Prudnik) ■ Joanna Swałek (łucznictwo, Obuwnik Prudnik) ■ Iga Szpak (jeździectwo, LKJ Olimp Prudnik), ■ Justyna Małek (szachy Zarzewie Prudnik) ■ Magdalena Kubatek (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Krzysztof Dębiński (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Grzegorz Wer (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Anna Surma (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Adrian Hubner (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Michał Zabięgała (karate, Polonia Torakan Biała) ■ Mateusz Kamiński (piłka nożna, Pogoń Prudnik) ■ Emilia Pawłowska (piłka nożna, Rolnik Biedrzychowice) ■ Malwina Hajducka (kolarstwo, ZP Góral Prudnik) ■ Przemysław Haczekiewicz (kolarstwo, ZP Góral Prudnik) ■ Joanna Żarska (piłka nożna, PG 2 Prudnik) ■ Patryk Chodyniecki (koszykówka, PSP 1 Prudnik) ■ Aneta Bolek (koszykówka, PG 1 Prudnik) ■ Adriana Klose (koszykówka, PG 1 Prudnik) ■ Natalia Niedźwiecka (koszykówka, PSP 1 Prudnik) ■ Aneta Kasprzycka (koszykówka, PSP 1 Prudnik) ■ Jolanta Guziec (koszykówka, PSP 1 Prudnik) ■ Tomasz Hajduk (piłka nożna, Raclavia Raclawice Śl.) ■ Mateusz Słobodzian (szachy, Zarzewie Prudnik) ■ Monika Broczkowska (koszykówka, PG 1 Prudnik) ■ Łukasz Mazur (piłka nożna, Pogoń Prudnik) ■ Joanna Powroźnik (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Marcin Sokołowski (koszykówka, Smyk Prudnik) ■ Kamil Żórawski (koszykówka, Smyk Prudnik) ■ Dawid Drozdowski (koszykówka, Smyk Prudnik) ■ Tomasz Madziar (koszykówka, Smyk Prudnik) ■ Nikola Semma (lekkoatletyka, PSP 1 Głogówek) ■ Michał Kamiński (łucznictwo, Obuwnik Prudnik) ■ Sylwia Szymczyna (łucznictwo, Obuwnik Prudnik) ■ Maciej Bernacki (piłka nożna, Polonia Pogórze /Pogoń Prudnik) ■ Przemysław Chudy (piłka nożna, Pogoń Prudnik /Polonia Pogórze) ■ Mateusz Gach (piłka nożna, Pogoń Prudnik /Polonia Pogórze) ■ Bartłomiej Rewucki (piłka nożna, Pogoń Prudnik /Polonia Pogórze) ■ Kamil Olejnik (piłka nożna, Pogoń Prudnik /Polonia Pogórze) ■ Bartosz Wójtowicz (piłka nożna, Pogoń Prudnik /Polonia Pogórze) ■ Sebastian Rychlewicz (piłka nożna, Sparta Prudnik) ■ Łukasz Dąbrowski (piłka nożna, Sparta Prudnik) ■ Michał Kloc (łucznictwo, Obuwnik Prudnik) ■ Alicja Krzyżowska (łucznictwo,

Obuwnik Prudnik) ■ Grzegorz Kobyliński (łucznictwo, Obuwnik Prudnik) ■ Damian Idzi (łucznictwo, Obuwnik Prudnik) ■ Paweł Kras (łucznictwo, Obuwnik Prudnik) ■ Paulina Stosiek (lekkoatletyka, PG 2 Prudnik) ■ Piotr Kasprzyk (siatkówka, Fortuna Głogówek) ■ Mateusz Arian (piłka nożna, Fortuna Głogówek) ■ Oktawian Bogocz (piłka nożna, Fortuna Głogówek) ■ Jan Tomala (tenis stołowy, Fortuna Głogówek)

gówku ■ Publiczna Szkoła Podstawowa w Twardawie ■ Publiczna Szkoła Podstawowa w Biedrzychowicach ■ Publiczna Szkoła Podstawowa w Szonowie ■ Publiczna Szkoła Podstawowa w Moszczance ■ Szkoła Podstawowa w Łące Prudnickiej ■ Publiczna Szkoła Podstawowa w Rudziczce ■ Publiczna Szkoła Podstawowa w Szybowicach ■ Publiczna Szkoła Podstawowa w Łubrzy ■ Publiczne Gimnazjum w Lubrzy ■ Publiczna Szkoła w Dytmarowie ■ Publiczne Gimnazjum w Raclawicach Śląskich.

SZKOŁA

I Liceum Ogólnokształcące w Prudniku ■ II Liceum Ogólnokształcące w Prudniku ■ Zespół Szkół Rolniczych w Prudniku ■ Zespół Szkół Zawodowych w Prudniku ■ Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 w Prudniku ■ Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 w Prudniku ■ Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 w Prudniku ■ Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 w Prudniku ■ Publiczne Gimnazjum nr 1 w Prudniku ■ Publiczne Gimnazjum nr 2 w Prudniku ■ Publiczna Szkoła Podstawowa w Białej ■ Liceum Ogólnokształcące w Białej ■ Publiczna Szkoła Podstawowa w Łączniku ■ Publiczne Gimnazjum w Łączniku ■ Publiczna Szkoła Podstawowa w Pogórze ■ Publiczna Szkoła Podstawowa w Gostomi ■ Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Grabinie ■ Publiczna Szkoła Podstawowa w Radostyni ■ Zespół Szkół w Głogówku ■ Publiczne Gimnazjum nr 1 w Głogówku ■ Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 w Głogówku ■ Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 w Głogówku



Fundatorem pucharów jest Spółka Wydawnicza „Aneks” i Ośrodek Sportu i Rekreacji w Prudniku

I RUNDA

PXXXXXXXXXXMPXXTXXXX
Tygodnika Prudnickiego

Sportowiec

Trener

Sportowiec-Uczeń

Szkoła

imię, nazwisko, adres głosującego

2006

Kupony należy dostarczać (osobiście bądź listownie) do 8 lutego na adres: Spółka Wydawnicza ANEKS, 48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a. Decyduje data stempla pocztowego.

STOWARZYSZENIA

Nowy Rok i dwie solenizantki

ANTONI SIERADZKI

Stowarzystwo Integracji Rodzin Wojskowych uroczystie powitało Nowy Rok. Stało się to 17 stycznia w świetlicy Ośrodka Sportu i Rekreacji w Prudniku. Zarząd stowarzyszenia zadbał o jadłospis, był również szampan i odrobina wina. Zebrani świętowali nie tylko Nowy Rok, ale i okrągłe rocznice urodzin dwóch pań: Marii Doluk i Zuzanny Hojło. Jakże były to rocznice, niech zostanie ich słodką tajemnicą.

Początek roku witamy statystyczną informacją, szeregi stowarzyszenia w 2006 roku powiększyły się o 12 osób i jest nas obecnie 51 członków. Faktem szczególnej wagi jest to, że jesteśmy samofinansującym się stowarzyszeniem, a mimo to aktywność naszych członków przerasta oczekiwania zarządu. Ich uczynność jest wprost proporcjonalna do ilości. Mamy nadzieję, że rok 2007 będzie nie gorszy, a lepszy od poprzedniego. ▢



Stowarzyszenie Integracji Rodzin Wojskowych organizuje liczne imprezy nie tylko dla swoich członków



W 2007 ROKU

Plan działań

Luty – świetlica OSiR (ul. Parkowa 4, Prudnik), zebranie sprawozdawcze zarządu za 2006 r.
 Marzec – Dom Włókniarza, Dzień Kobiet
 Kwiecień – Teatr im. J. Kochanowskiego w Opolu, udział w spektaklu teatralnym (o)
 Maj – b. koszar w Prudniku, uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej w b. koszarach (o)
 Czerwiec – Czechy, dwudniowa wycieczka – zwiedzanie Jesioników i Pragi (o)
 Wrzesień – Pszczyna, wycieczka (o)
 Październik – świetlica OSiR, spotkanie okolicznościowe poświęcone martyrologii Narodu Polskiego w latach 1939-1956
 Grudzień – świetlica OSiR, spotkanie świąteczne

(o) – impreza otwarta.

Stowarzyszenie prosi osoby zainteresowane udziałem w imprezach o indywidualne zgłaszanie się w biurze stowarzyszenia w Łażni Miejskiej przy ul. Parkowej 4 w Prudniku w każdy piątek, w godzinach 16.00 – 17.00 z miesięcznym wyprzedzeniem.

JUBILEUSZ

Cztery pary i burmistrz

Jeszcze 20 grudnia w Urzędzie Stanu Cywilnego w Prudniku, burmistrz Franciszek Fejdych dokonał dekoracji medalami za długoletnie pożycie małżeńskie 4 pary: Marię i Antoniego BRUDNIAKÓW, Annę i Kazimierza JURAKOWSKICH, Stanisławę i Józefa KMIĘCIKÓW oraz Krystynę i Bolesława MACIOŁÓW.



IV ZJAZD NA BELE CZYM

Dla pewności

ANDRZEJ DEREŃ

Prudnickie PTTK podało nowy termin organizacji 4. edycji Zjazdu na Bele Czym. Sympatycy imprezy nie mają czekać na pierwszą śnieżną sobotę, ponieważ organizatorzy skonkretyzowali termin zjazdu na 10 lutego (sobota). Meteorolodzy

zapowiadają, że śnieżna zima jednak nadejdzie, więc jest nadzieja, że impreza jednak się odbędzie.

Przypomnijmy, że prezentować się będą podczas niej uczestnicy w niezwykłych przebraniach i w niecodziennych pojazdach. Warto

samemu wziąć udział w zjeździe, ponieważ organizatorzy przyszykowali cenne nagrody. Impreza odbędzie się na stoku Kaplicznej Góry koło Prudnika. Imprezę, jako zadanie dofinansował samorząd województwa opolskiego. ▢



Prudnicki Zjazd na Bele Czym cieszy się sporą popularnością wśród mieszkańców ziemi prudnickiej

X Edycja Wyborów Miss Ziemi Prudnickiej i Miss Ziemi Prudnickiej Nastolatek 2007

— Eliminacja Narodowego Konkursu Piękności Miss Polski i Miss Polski Nastolatki

Jeśli spełniasz podstawowy warunek: masz **14-18 lat** – Miss Ziemi Prudnickiej Nastolatek, lub **18-25 lat** – Miss Ziemi Prudnickiej, nie wahaś się, weź udział i przeżyj niezapomnianą przygodę!

Czekamy na kandydatki również spoza powiatu prudnickiego! Zgłoszenia przyjmujemy do 6 kwietnia

Główna nagroda: **wczas za granicą** i nominacja do półfinału **Narodowego Konkursu Piękności**

Szeregowe informacje uzyskasz telefonicznie 077 436 28 77, 606 948 251 bądź osobiście w Redakcji „Tygodnika Prudnickiego” – Prudnik, ul. Kościuszki 13a

Finalistka Miss Polski Nastolatek Agata Danowicz

Organizatorzy: **TYGODNIK PRUDNICKI** Firma wspierająca: **PRUDNICKI OŚRODEK KULTURY**, **MISSLAND**

TYGODNIK LOKALNY

Od ubiegłego roku „Tygodnik Prudnicki” wchodzi w skład wspólnego porozumienia reklamowego TYGODNIK LOKALNY, zrzeszającego tytuły prasy lokalnej. Oznacza to, że reklama zamówiona w biurze TYGODNIKA LOKALNEGO ukaże się w 86. gazetach lokalnych na terenie całego kraju w łącznym nakładzie 528.000 egzemplarzy, w tym również w „Tygodniku Prudnickim”. Według badań czytelnictwa ok. 4 mln Polaków stale czyta gazety zrzeszone w porozumieniu.

Kontakt: **Marek Olejnik**,
Biuro Reklamy TYGODNIKA LOKALNEGO,
olejnikreklama@poczta.onet.pl,
0-601 654506

Nieruchomości M-3

kupno sprzedaż wynajem

Sprzedamy:

- mieszkanie 2 pokojowe, 49 m2 (parter), po remoncie, k. Korfantowa, 25 tyś. zł.
- dom k. Korfantowa, 100 m2, 4 pomieszczenia, taras, strych do adaptacji, działka 4 ary, 30 tyś. zł.

Kupimy:

- mieszkania w Prudniku, powierzchnia ok 50 m2.

Biuro Opole 077 4415611
Prudnik 0509 743471

AUTO - KOMIS

SKUP • SPRZEDAŻ • RATY • ZAMIANA

Bezpłatne przyjmowanie aut do sprzedaży komisowej

Prudnik
ul. Prażyńska (przy obwodnicy)
tel. 077 436 12 43
kom. 512 260 671



www.prudnik.otomoto.pl

PKS PRUDNIK connex

Przedsiębiorstwo PKS CONNEX Prudnik Sp. z o.o.
ul. Kościuszki 74, 48-200 Prudnik, Tel./fax (77) 4363291
OFERUJE AUTOBUSY NA WYNAJEM

Rocznie wykonujemy 1000 wynajmów. Przewozimy ok. 40 000 osób. Zatrudniamy kierowców z wieloletnim doświadczeniem. **DLA STAŁYCH KLIENTÓW UPUSTY. PRZY DUŻYCH ZAMÓWIENIACH ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN.** Wynajmujemy autobusy na wyjazdy zagraniczne Niemcy, Hiszpania, Austria, Chorwacja, Włochy, Ukraina i inne kraje europejskie. Obsługujemy wycieczki krajowe, przewozy kolonijne, śluby, pogrzeby, mecze itp. Oferujemy na wynajem autobusy renomowanych marek krajowych i zagranicznych. **Zapraszamy!**

TŁUMIKI - bezpłatna wymiana

KATALIZATORY
Amortyzatory • Haki holownicze
Hamulce • Paski rozrządu

elektromechanika
naprawa samochodów



TEKS

Głogówek
ul. 3 Maja 46 | tel. 4372933

10 lat gwarancji RATY



GLUCHOŁĄZY, ul. Konstytucja 3 Maja 17a, tel./fax 077 439 46 74
NYSA, ul. Piastowska 26, tel./fax 448 43 53

OKNA Z PCV I Z DREWNA

SPRZEDAŻ DORADZTWO MONTAŻ ROLETY

OFERUJEMY DWA SYSTEMY PCV: IDEAL 2000 



Tylko u nas sam sobie zrobisz zdjęcie

z tel. komórkowego w 15 minut i nie tylko
ZDJĘCIA DO PASZPORTÓW POLSKICH I NIEMIECKICH

B.Z. Bandurowscy
Prudnik, ul. Ratuszowa 20
Tel. 077 4363613
e-mail: z.bandurowski@op.pl

KREDYTY

- **SZYBKA GOTÓWKA** dochód od 350 zł kredyt do 15 000 zł
- **HIPOTECZNE** najtańsze raty!



Partner Invest Bank
48-200 Prudnik ul. Nyska 4
tel. 077/ 436 93 56

WYNAJEM LIMUZYNY

wesela, imprezy okolicznościowe, przejazdy firmowe, randki wyjazdowe, przewozy




TEL. 509 455 122



SKUP

- złomu stalowego i żeliwnego
- metali kolorowych
- makulatury i folii

złom odbieramy własnym transportem

Złomowanie samochodów

48-200 PRUDNIK
ul. Zielona 1
tel. 436-41-40
kom. 0 602-247-364

File:
GLUCHOŁĄZY
ul. Dworcowa 1
tel. 439-31-36

BIALA
ul. Lipowa 1 (baza GS)
tel. 600910022

STUDIO VIDEO

Tadeusz Jaszczyszyn



ul. Batorego 29
48-200 PRUDNIK
tel. 077 406 80 85
kom. 0 602 712 926

Chopin

PRZEWÓZ OSÓB W KRAJU I ZA GRANICĄ (LICENCJA)
MERCEDES SPRINTER (NOWY)
8 OSÓB + KIEROWCA

Zapewniamy profesjonalną obsługę, bezpieczeństwo, wysoki standard i komfort oraz solidne wykonanie usługi.

Naszymi klientami są m.in.:


- Ambasady
- Banki (szkolenia pracowników)
- Biura Podróży
- Urzędy
- Osoby indywidualne-Holandia adres

tel/fax: 077 436 92 00
kom: 0 509 321 608
0 505 105 330
e-mail: bermudy190@interia.pl



Usługi Transportowe Biuro Turystyczne Lew-Trans

48-200 Prudnik ul. Łukowa 1 lp.
tel. 077 436 57 60
tel. kom. 0 600 998 914,
0 602 449 475
www.lew-trans.pl



Świadczymy usługi w zakresie:

- kompleksowa organizacja wycieczek, wczasów, kolonii, obozów
- wynajem autokarów na przewozy krajowe i zagraniczne
- informacje i doradztwo turystyczne
- pilotaż wycieczek krajowych i zagranicznych

Z BELGII I HOLANDII

NYSA ul. Piłsudskiego 62
tel. 077 / 433 00 51
PRUDNIK ul. Grunwaldzka
tel. 0602 408 697
GLUBCZYCE
ul. Grunwaldzka 24
tel. 077 / 485 06 26

MEBLE STYLÓWE



Sprzedaż hurtowa i detaliczna

TURYSTYKA I UBEZPIECZENIA

JOLANTA CIESIELSKA

UBEZPIECZENIA TURYSTYKA

- Komunikacyjne
- Odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym
- Na życie i posagowe
- Turystyczne
- Generali Otwarty Fundusz Emerytalny
- Mieszkań i budynków mieszkalnych
- Międzynarodowe linie autokarowe
- Tanie linie lotnicze
- Zagraniczne i krajowe imprezy turystyczne
- Bilety promowe i eurotunel
- Wczasy krajowe i zagraniczne
- Wycieczki zagraniczne
- Kolonie, obozy i zimowiska
- Ubezpieczenia turystyczne
- Oferty dla szkół i zakładów pracy

DORADZTWO I POMOC W DOBRZEJENIU ODBERODOWAN

PRUDNIK Batorego 7 tel. 077 436 35 62 502 041 007
GŁOGÓWEK Zamkowa 14 tel. 077 437 22 94 502 585 140

CZYNNÉ

Zatrudnimy handlowców do sprzedaży usług telekomunikacyjnych

na terenie województwa opolskiego. CV i list motywacyjny prosimy przelać na adres:

TELEPUNKT ORANGE

Ul. Wolności 2, 47-300 Krapkowice z dopiskiem PH OPO
Lub na adres e-mail: Amelia.fiutek@partner-orange.pl

Studio Urody

SALON KOSMETYCZNY
Aleksandra Kruk



- kosmetyka profesjonalna
- tipsy żelowe i porcelanowe
- manicure • pedicure
- henna • zabiegi na twarz
- depilacja ciepłym woskiem
- makijaż na każdą okazję
- ultradźwięki

Prudnik
ul. Ratuszowa 15 1p
tel.kom. 606 73 33 16
Zapraszamy od pon.
do piątku 10 - 18
sobota 9 - 14

USŁUGI DEKARSKIE

TANIO, SZYBKO, SOLIDNIE

TEL. 077 / 4202561

ARTYKUŁY POŚCIELOWE

Regeneracja wyrobów z pierza, pranie, czyszczenie, szycie.

Targowisko miejskie

Prudnik, ul. Jagiellońska
kiosk z artykułami pościelowymi
Tel. 0 698 840 820 0608 769437

Sklep Sportowy
Jacek Szpetanowski
ul. Jagiellońska 24, 48-200 Prudnik
tel. 436-50-67

POLECA:

- sprzęt siłowy
- czepki pływackie
- bielizna termoaktywna
- akcesoria narciarskie (gogle, smary, skarpety)

Zapraszamy
codziennie od 9.30-17.00
w soboty od 9.00-13.00

NAUKA JAZDY

SZKOŁA KIEROWCÓW
PRAWKO

Zaprasza na
KURSY PRAWA JAZDY
w Prudniku
kat. A1, A, B

tel.: 0608 399 194

077 436 22 43

www.prawko.edu.pl

Zakład Przetwórstwa Mięsnego Łukasz Gurgul

Wyroby Tradycyjne
bez KONSERWANTÓW

Zapraszamy na zakupy
wędlin wyrabianych
metodą tradycyjną:

- Kiełbasy cienkie
- Kiełbasy grube
- Wędzonki
- Wędzonki podrobowe
- Mięso wieprzowe
- Mięso wołowe

SKLEP FIRMOWY
MOSZCZANKA 177

Serdecznie Zapraszamy

STUDIO FILMOWE



Leonard Monasterski

tel. 502 251 947

077 436 14 23

Wesela, Komunie, Uroczystości
Filmowanie

Profesjonalny montaż cyfrowy
PRZEGRYWANIE VHS8 NA DVD

LICZNIKI

korekta liczników samochodowych
kasowanie inspekcji serwisowych
(oleju)

tel. 0 602 715 851

Sprzedam szczeniaki owczarki
szkockie, collie i owczarki
niemieckie, króliki miniaturowe i
inne, świerki srebrzyste i jodły
oraz kucyki szetlandzkie.
Tel. 077 436 40 49 wieczorem,
0 604 667 063

Gospodarstwo Agroturystyczne ŁOWISKO

Pokrzywna 102
(obok kąpieliska)
posiada w ciągłej sprzedaży ryby:
pstrąg, jesiotr. Przyjmujemy za-
mówienia na ryby wędzone.
Tel. 504 003 308

Przewóz osób do Niemiec pod wskazany adres.

Wyjazdy dwa razy w tygodniu.

Zgłoszenia:

tel. 077 4204685, 0604 282 670

Zapraszamy!

Do nowo otwartego stoiska z
odzieżą dla pań puszystych

Dom towarowy w Prudniku I p.

ZAKŁAD ZDUŃSKI

oferuje

- stawianie pieców • naprawa
i przebudowa pieców kaflowych
z materiałów własnych i powierzonych

Tel. 0510 180 150

KREDYTY

Wybór wielu banków w jednym miejscu

- gotówka
- spłata innych kredytów
- hipoteka - najtańsze raty

PRUDNIK ul. Nyska 4
tel 436 93 56

Urząd Gminy w Lubrzy informuje
iż w dniu 17 stycznia 2007r na
tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy
w Lubrzy został wywieszony
Wykaz nieruchomości
przeznaczonej do
oddania w dzierżawę.

Czytaj także NASZE ŻYCIE GŁUCHOŁAZ

Urząd Miejski w Prudniku infor-
muje, że na tablicy ogłoszeń w
Urzędzie Miejskim w Prudniku przy
ul. Kościuszki 3 dnia 19 stycznia
2007r. został wywieszony wykaz
nieruchomości przeznaczonych do
dzierżawy oraz do sprzedaży.

Firma zatrudni KOLPORTERÓW oraz GRUPY KOLPORTERSKIE
do dystrybucji ulotek na terenie woj. śląskiego i opolskiego.

Oferty kierować:

tel: 32 209 59 90 wew. 31,

mail: biuro@praxis-polska.pl

Przewóz osób pod adres Niemcy i Holandia.

Firma „Progress”

TANIO

tel. 077 51 73

tel. kom. 0 663 140 683

TRWA NABÓR do LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO w systemie eksternistycznym (12 miesięcy).

Nabór dotyczy również absolwentów gimnazjów po ukończeniu 18 lat
Odpłatność w ratach. Zajęcia w soboty i niedziele
Zebranie organizacyjne odbędzie się 03.02.2007r. o godz. 10⁰⁰
Matura – maj 2008r.

Przyjmowanie dokumentów i zapisy:

Ośrodek Szkoleniowy „WUREX” w Prudniku ul. Gimnazjalna 2
tel. 077 4362316

Ośrodek Szkoleniowy „WUREX” w Nysie ul. Szopena 4
tel. 077 4353380; www.wurex.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI:

- TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA NIEMIECKIEGO JOANNA FERET. TEL. 077-4365045, 608661371, jferet@wp.pl (35-g)
- ZESPÓŁ MUZYCZNY o 501 171 881 (629-g)
- ZESPÓŁ MUZYCZNY – o 694 989 751 (641-g)
- PRZEWÓZ OSÓB NIEMCY, HOLANDIA POD ADRES TEL. o 601 466 706 (701-g)
- AUTOMYJNIA RĘCZNA UL. PRAŻYŃSKA (OBOK WULKANIZACJI) (10-H)
- SOLIDNE PRANIE DYWANÓW TEL. 077 436 77 70 (11-H)
- USŁUGI REMONTOWE, GŁADZIE, MALOWANIE, REGIPSY, KAFELKI o 502 718 810 (12-H)
- WYKONUJĘ REMONTY BUDOWLANE TEL. 077 435 26 71, o 695 633 478 (13-H)
- ZESPÓŁ MUZYCZNY LMS „MUSIC” WESELA, ZABAWY TEL. 077 436 70 49, o 600 386 529 (30-H)
- DROBNE USŁUGI KRAWIECKIE TEL. o 693 458 983 (31-H)
- JĘZYK NIEMIECKI – KOREPETYCJE, Z DOJAZDEM DO DOMU. TEL. o 781 671 794 (52-H)
- „AMBUD” – USŁUGI BRUKARSKIE TEL. o 504 993 178 (54-H)

SPRZEDAŻ:

- SPRZEDAM MIESZKANIE 47M2 W GŁOGÓWKU TEL. o 607 380 220 (710-g)
- SPRZEDAM MIESZKANIE 69M2 CENTRUM MIASTA – KORFANTÓW,

- PARTER TEL. o 693 963 293 (722-g)
- SPRZEDAM MIESZKANIE 63M2 PRZY UL. MORCINKA, 2 POKOJE, OGRÓDEK, PO REMONCIE TEL. o 788 389 611, o 888 299 593 (730-g)
- SPRZEDAM PROSIĘTA 077 437 53 47 (1-H)
- SPRZEDAM MIESZKANIE 6-CIO POKOJOWE (160M2) W TRZEBINIE. TEL. o 669 466 688 (2-H)
- FIAT CINQUECENTO 704 ROK 1993 TEL. 077 437 61 74 (5-H)
- SPRZEDAM ZIEMNIANKI JADALNE ODMIANA WIKTORIA – WINIETA OK. 10 TON SADZONE NA OBORNIKU – NIE GNIJĄ. TEL. 077 436 05 69 (6-H)
- BIURO NIERUCHOMOŚCI FUX PRZYJMUJE OFERTY DO SPRZEDAŻY. GWARANTUJEMY KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ. PRUDNIK. UL. BATOREGO 12A TEL. 077 436 42 71, o 663 443 760 (7-H)
- PASSAT 1,9 TDI KOMBI 94 R. 13.800 TEL. o 501 557 251 (14-H)
- SPRZEDAM 2 POKOJOWE MIESZKANIE – 56,7M2 W GŁUCHOŁAZACH. NOWE BUDOWNICTWO. TEL. o 665 335 084 (24-H)
- SPRZEDAM SAMOCHÓD OSOBOWY MARKI SKODA OCTAVIA – 1.9 TDI. ROK PROD: 2000; PRZEBIEG: 179000. WYPOSAŻENIE: PEŁNA ELEKTRYKA, SREBRNY METALIK, ABS, KLIMATYZACJA, ALUFELGI, SERWISOWANY, ZIMOWE OPOŃNY DODATKOWO. TEL. o 606 253 679 (32-H)
- SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ W ŁĄCIE PRUDNICKIEJ TEL. o 506 177 369 (38-h)

- OPEL KADET 91 ROK KOMBI BIAŁY 2900 ZŁ o 669 466 688 (49-H)
- KOMPRESOR MAŁY 24L ZBIORNIK 8 ATM. 300 ZŁ, SPAWARKA 500 ZŁ o 603 138 595 (50-H)
- WODNA POMPA HYDROFOR 200 ZŁ, MZ250 MOTOCYKL 1300 LUB ZAMIANA NA AUTO. o 691 324 455 (51-H)
- SPRZEDAM OPEL CORSA, ROK PRODUKCJI 1988, POJ. 1.0, INSTALACJA GAZOWA, KOLOR CZERWONY, AKUMULATOR NA GWARANCJI, OPONY ZIMOWE NOWE, PRZEGLĄD DO 11.2007. CENA 1200 ZŁ. PILNE. TEL. 887 385 916 (53-H)
- 1/2 DOMU Z ODDZIELNYM WEJŚCIEM, 4 ARY ZIEMI USŁUGOWEJ, TRZEBINA – 100M OD GRANICY. o 604 270 861 (55-h)
- SPRZEDAM SUKNIE ŚLUBNĄ FIRMY CYMBELINE PARIS, BIAŁA „DOLORES”, ROZM. 38, TEL. 077 436 61 44 (56-h)
- SPRZEDAM DOBRZE PROSPERUJĄCY SKLEP OGÓLNOŻYWCZY, CAŁODOBOWY W OPOLU ORAZ SP. Z O.O., TEL. 668 799 764 (57-h)
- LADY SKLEPOWE SZT. 4 TANIO SPRZEDAM, KRÓLIK-PRUDNIK, 077 436 26 43, o 604 224 268 (58-h)
- SPRZEDAM FIATA UNO 1.0, 1993 R., TEL. o 506 177 369 (59-h)

KUPNO:

- KUPIĘ ZBIORY ZNACZKÓW POCZTOWYCH, STARYCH LISTÓW W TYM WOJSKOWYCH, PLAKATY, AFISZE, ORAZ STARE KSIĄŻKI. TEL. 077 437 36

- 81 (725-g)
- KUPIĘ 2 LUB 3 POKOJOWE MIESZKANIE W PRUDNIKU. KONTAKT: o 603 305 897 LUB 077 439 40 02 (729-g)
- KUPIĘ POŁOWĄ DOMU W PRUDNIKU TEL. 077 436 22 16 (3-H)
- KUPIĘ MIESZKANIE W PRUDNIKU o 604 635 378, o 692 705 504 (4-H)
- KUPIĘ DOM W PRUDNIKU TEL. 077 436 00 08 (17-H)
- KUPIĘ MIESZKANIE DO 40M2 TEL. 077 436 39 06 (18-H)
- KUPIĘ ANTYKI, STAROCIE, MEBLE I INNE. 077 436 05 56, o 662 126 390 (26-H)
- KUPIĘ DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ W PRUDNIKU TEL. o 509 828 484 (33-H)
- KUPIĘ GARAŻ W PRUDNIKU (NAJLEPIEJ W OKOLICY ULICY SKOWROŃSKIEGO) TEL. o 502 013 483 (40-H)
- KUPIĘ MIESZKANIE M3 LUB M4 W BLOKU TEL. o 604 263 151, 077 436 87 34 PO 18-TEJ (41-H)
- KUPIĘ DOM W PRUDNIKU TEL. o 509 915 326 (42-H)

ZAMIANA:

- ZAMIENIĘ MIESZKANIE KOMUNALNE 37M2 NA WIĘKSZE (MOŻE BYĆ ZADŁUŻONE) 693 458 998 (9-H)

NAUKA:

- SZKOŁA KIEROWCÓW „BISA” TEL. o 77 436 38 33, o 602 627 263 (636-g)

- WYNAJEM:
- WYNAJEM MIESZKAŃ W PRUDNIKU 2,3 POKOJOWE TEL. 077 436 71 72 PO 20 (650-g)
- WYNAJMĘ LOKAL W PRUDNIKU UL. BATOREGO 21. TEL. o 602 188 479 (712-g)
- DO WYNAJĘCIA LOKAL 50M2 GŁUCHOŁAZY UL. KOŚCIUSZKI 54/1 NA SKLEP LUB BIURA. BLISKO CENTRUM TEL. o 880 875 682 (728-g)
- GARAŻ DO WYNAJĘCIA NA UL. KWIAKOWEJ TEL. 077 436 39 06 (19-H)
- DO WYNAJĘCIA UL. BATOREGO LOKALE HANDLOWE, BIUROWE – MOŻLIWOŚĆ ADAPTACJI DO POTRZEB. TEL. o 607 659 849 (43-H)
- DO WYNAJĘCIA LOKAL UŻYTKOWY 22M2 BIAŁA PLAC ZAMKOWY TEL. 077 436 09 71 (44-H)
- PILNIE WYNAJMĘ KAWALERKĘ W PRUDNIKU. 077 436 51 48, o 665 260 466 (48-H)

PRACA:

- PRZYJMUJĘ DO PRACY TYNKARZY. MOŻLIWOŚĆ PRZYUCZENIA ZAWODU. TEL. o 605 226 541 (16-H)
- OCHRONA SKLEPU. TEL. o 693 808 200 (25-H)

Poszukujemy mężczyzn do pracy w Holandii z paszportem polskim lub niemieckim w zawodzie cieśla, spawacz, dekarz. Wynagrodzenie 8 Euro/h tel. 00 31 644 963 259



Hotel OAZA gwarantuje komfortowy wypoczynek i dobrą zabawę.
Restauracja z salą bankietową na 100 osób,
salą taneczną na 60 osób,
salą konferencyjną z barem organizuje imprezy:
wesela, komunie, imieniny, urodziny, zjazdy rodzinne, dancingi, bankiety
z muzyką na żywo.
Serwujemy wysokiej klasy posiłki i napoje chłodzące.

Hotel Oaza
48-200 Prudnik, ul. Zwycięstwa 2
tel. 077 / 406-84-80, 406-84-81

Hotel czynny całą dobę.
Restauracja czynna od godz. 12.00



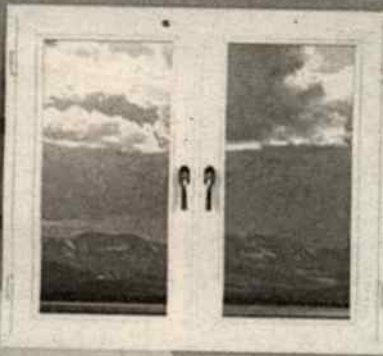
PRODUCENT OKIEN I DRZWI

OKNA PVC - GOŚWINOWICE ul. Nyska
tel./fax. 077 / 435-62-79; 435-61-61

BIURO HANDLOWE

Prudnik
ul. Powstańców Śl. 25
tel. 436 03 00

Głucholazy
ul. Sikorskiego 19
tel. 439 59 10



KBE
SYSTEMY OKIENNE

PLATYNOWE OKNO

MERKURY

biuro podróży

OFERUJEMY:

- przewozy międzynarodowe,
- bilety lotnicze i promowe,
- wczasy krajowe i zagraniczne,
- wycieczki zagraniczne,
- kolonie, obozy i zimowiska,
- ubezpieczenia turystyczne, karty Euro<26
- wizowanie paszportów,
- oferty dla szkół i zakładów pracy.

48-200 Prudnik
ul. Zamkowa 2
Dom Towarowy
tel./fax. 077/436 44 42
merkurywa@wp.pl

48-300 Nysa
ul. Wrocławska 2
tel. 077/433 27 82
tel./fax. 077/433 41 69
merkury@nysa.com.pl

Czynne: od poniedziałku do piątku 9.00 - 17.00, w sobotę 9.00 - 13.00



OFERUJE W ATRAKCYJNYCH CENACH:

- OPAL (węgiel, koks, miat, flot)
- MAT. BUDOWLANE
- ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ (nawozy środki ochrony roślin itp.)
- SKUP ZBÓŻ I RZEPAKU,
- USŁUGI TRANSPORTOWE

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PUNKTÓW SPRZEDAŻY:

Prudnik	077/438 77 16	Rudziczka	077/437 66 26
Olbrachcice	077/438 76 74	Łącznik	077/437 63 84
Głogówek	077/437 36 05	Blażejowice	077/437 34 30
Biała	077/438 75 45, 077/438 71 59, 077/438 76 16		

Możliwość zakupu na raty

DOM USŁUG POGRZEBOWYCH

PROFESJONALNA ORGANIZACJA POGRZEBÓW

- PRZEWOZ ZWŁOK W KRAJU I ZA GRANICĄ
- KREMACJA
- EKSHUMACJA

PRUDNIK, ul. Kościuszki 13
TELEFONY:
077 436-23-71, 077 436-20-13
0602 471380
(czynny całą dobę)

Biuro Ochrony RANGER Sp. z o.o.
Ranger
BIURO OCHRONY

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- ochrony osób i mienia
- monitorowania obiektów
- montażu systemów alarmowych
- usług porządkowych



Nyska 10
48-200 Prudnik
tel. 077 406 52 17
077 406 52 18

BIURO RACHUNKOWE

Małgorzata Jaszczyszyn

Obliczamy zwrot podatku VAT oraz zeznania roczne

ŚWIADECTWO KWALIFIKACYJNE NR 23952/01, OC

ul. Batorego 29, Prudnik
tel. 406 80 85, kom. 0602712926

Usługi Medyczne

Wizyty domowe
lek. med specjalista chirurg
Maciej Skawiński

- porady specjalistyczne
- kwalifikacja do zabiegu i opieka pooperacyjna w domu pacjenta
- laseroterapia

- leczenie choroby Osgood-Schlatter
- planowe zabiegi u osób nieubezpieczonych w Polsce

tel. 602 606 626

HURTOWNIA PAPIEROSÓW

„JOKER”

- papierosy
- tytoń
- kawa
- chemia

NISKIE CENY
RABATY
DOWÓZ GRATIS

PRUDNIK, ul. Chrobrego 12
tel. 077 420 24 45
ul. Jesionkowa (róg Arki Bożka)



FOTO KRÓLIK
fotograf na każdą okazję
PRUDNIK Sobieskiego 5

FOTOJOKER
partner

(077) 436 2643 ; 0 604 224 268

foto:krolik@punk.pl

www.fotokrolik.pl

Centrum Kredytowe

ul. Piastowska 39 Prudnik

NOWE BANKI TYLKO U NAS!

» Kredyty:

- gotówkowe
- hipoteczne
- samochodowe

» Nowość

- wysoka kwota kredytu - do 20x dochód
- kredyt gotówkowy do 80 tysięcy zł
- dla firm bez ZUS i US do 15 tysięcy, powyżej - z jednym zaświadczeniem

TELEFON
077 436 98 20

Kredyty konsolidacyjne

PRZYJDŹ LUB ZADZWOŃ I SPRAWDŹ JAKĄ BĘDZIESZ PŁACIĆ RATE!



Pracownia złotnicza



Aries - Gold

Wyrób i Naprawa Biżuterii Złotej

SKUP - SPRZEDAŻ ZŁOTA | SREBRO

aries28@wp.pl

SKLEP-JUBILER
ul. Damrota 5
tel. (077) 436 02 57

SKLEP-JUBILER
ul. Górna 3
tel. (077) 436 54 87

SKLEP-JUBILER
ul. Rynek 18
48-250 Głogówek

ECS Engineer's Computer Studio

48-200 Prudnik, ul. Batorego 33
tel. 077 436 88 48

PROMOCJA!

KOMPUTERY KASY FISKALNE

Nawigacja GPS MIO 350

www.ecs.pnet.pl

ecs@ecs.net.pl



OPTYK - AN

Prudnik, Górna 2 (koło „Metra”) 077 436 04 00
pon.-pt. 9:00 - 17:00 w soboty 10:00-12:00

REFUNDACJA NFZ (NA OKULARY)

Jakość wykonywanych usług gwarantują mistrzowie dyplomowani optyki okularowej

GABINET OKULISTYCZNY

Komputerowe badanie wzroku
rejestracja: 077 436 04 00

ROCAS

warsztat samochodowy

AUTO CZĘŚCI BEZPŁATNA WYMIANA OLEJU

FILTRY, TŁUMIKI, OPONY

SERWIS OGUMIENIA



tel. 077 406 84 10

ul. Kolejowa 42
48-200 Prudnik

MISS ZIEMI PRUDNICKIEJ – MISS POLSKI NASTOLATEK

Agata w finale

Aleksandra Ogłaza z Bychawy i Joanna Skrzyszewska z Kosieczyna zostały uznane za najpiękniejsze Polki 2006 roku. Jediną przedstawicielką Opolszczyzny finałowego konkursu Miss Polski i Miss Nastolatek była Agata Dancewicz z Prudnika.

DAMIAN WICHER

Niedzielną wieczór był prawdziwą gratką dla wszystkich miłośników kobiecego piękna. Publiczność zgromadzona w Teatrze Dramatycznym w Warszawie oraz miliony widzów przez telewizorami ujrzały najpiękniejsze z pięknych Polek w konkursach Miss Polski i Miss Polski Nastolatek. Nim jednak do tego doszło, finalistki spędziły dwa tygodnie w ośrodku St. George w Kudowie Zdroju, gdzie zostały poddane solidnym przygotowaniom.

Ziemi Prudnickiej. Oprócz wyjścia w strojach sportowo-miejskich dziewczęta pokazały się jeszcze w strojach kąpielowych i wieczorowych. Było więc co podziwiać.

Nieco więcej uwagi organizatorzy poświęcili dorosłym pretendentkom do korony, na które czekały dwa dodatkowe tytuły: Miss Foto i przede wszystkim prestiżowy Miss Publiczności, którego wyboru mieli dokonać widzowie.

Nie zapomniano też o oprawie muzycznej. Emocje, które z każdą chwilą coraz mocniej udzielały się

pobyt w luksusowym ośrodku w Kudowie Zdroju. I Wicemiss została 20-letnia studentka politologii Agnieszka Ratyńska z Lublina. Tytuł II Wicemiss otrzymała Anna Ścięborek z Łodzi, 21-letnia miłośniczka tańca.

Miss Polski Nastolatek 2006 Joanna Skrzyszewska z Kosieczyna ma 15 lat, blond włosy, niebieskie oczy i 180 cm wzrostu. Najładniejsza nastolatka otrzymała w nagrodę skuter. I Wicemiss została 16-letnia Adrianna Dankowska z Poznania, a II Wicemiss także poznanianka, 16-letnia Patrycja Laufer. Najwięcej głosów w konkursie sms-owym i tym samym tytuł Miss Publiczności otrzymała Ewelina Kołomańska ze Skarżyska Kamiennej. Nagrodą dla niej jest wycieczka na Dominikanę.

Do finałowej gali wrócimy jeszcze w rozmowie z Agatą Dancewicz.



Joanna Skrzyszewska – Miss Polski Nastolatek (z lewej) i Aleksandra Ogłaza – Miss Polski

Uroczystą galę poprowadzili dobrze wszystkim znani prezenterzy: Krzysztof Ibisz i Maciej Dowbor oraz była Miss World Aneta Kręglińska. W komisji także nie zabrakło znanych twarzy, począwszy od projektantki Ewy Minge, aktora Rafała Mroczka, dziennikarza Zygmunta Chajzera, na prezenterze Jarosławie Krecie skończywszy.

Jako pierwsze swój wdzięk, piękno i seksapil zaprezentowały na scenie nastolatki, wśród nich z numerem 53 Agata Dancewicz z Prudnika, uczestniczka organizowanego przez „Tygodnik Prudnicki” konkursu Miss

wszystkim, studzili znakomici wokaliści: Szymon Wydra, Stachursky i Andrzej Piaseczny.

Po mniej więcej stu minutach czas przyszedł na rozstrzygnięcia. I tak tytuł Miss Polski otrzymała Aleksandra Ogłaza z Bychawy, a Joanna Skrzyszewska została Miss Polski Nastolatek.

Uznana za najpiękniejszą Polkę Aleksandra Ogłaza ma 19 lat, blond włosy i 176 cm wzrostu. Studiuje turystykę i marzy o podróży do Chin. Nagrodą dla Miss Polski jest samochód osobowy Toyota Aygo, a także

KOMENTARZ

Za pierwszym razem

DAMIAN WICHER

Wielu prudniczan zapewne mocno ścisnęło kciuki za Agatę Dancewicz, która na oczach milionów widzów Polsatu była jedyną reprezentantką Opolszczyzny w konkursie Miss Polski i Miss Nastolatek. I choć 18-latką z Prudnika nie zajęła żadnego z nagradzanych miejsc, to i tak już sam udział w ścisłym finale wydaje się być dużym wyróżnieniem. Przez ostatnich 10 miesięcy Agata doznała niezapomnianych wrażeń i przeżyła wspaniałą przygodę, która utkwi w jej pamięci na całe dorosłe życie.

Udział prudniczanki w finałowej gali tak prestiżowego konkursu to również sukces naszej redakcji. Podpisując przed rokiem umowę z „Misslandem” nie spodziewaliśmy się, że już za pierwszym podejściem efekt będzie tak znakomity. W tej sytuacji naszą ambicją jest to, aby kolejne laureatki Miss Ziemi Prudnickiej podążyły śladami Agaty. Niedzielną wieczór niech będzie zatem zachętą dla wszystkich urodzanych dziewcząt, a tych na ziemi prudnickiej nie brakuje, które jeszcze mają wątpliwości, czy warto brać udział w konkursach piękności.

